

## II. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

### A. DZIAŁ PRAWNICZY

#### I. *Prawo karne, proces karny i inne nauki kryminologiczne*

B a t a w i a Stanisław: Niepoprawni przestępcy w świetle 150 wyroków z art. 84 k. k. Warszawa, „Archiwum Kryminologiczne”, 1937, str. 36.

W krótkim, ale treściwym szkicu omawia autor 150 wyroków z art. 84 k. k. Dotyczą one przeszło 90% „niepoprawnych”, którzy w dniu 1 stycznia 1937 r. przebywali w odnośnym zakładzie w Lublińcu. Dane o 100 przestępcach pochodzą zarówno z akt sądowych jak i więziennych, reszta tylko z akt więziennych. Z większością przestępców autor przeprowadzał rozmowy w czasie dwukrotnego pobytu w zakładzie.

Z analizy dra Batawii wynika, że w Lublińcu przebywają prawie wyłącznie (95 %) przestępcy przeciwko mieniu, z tego wyłącznie za kradzieże przeszło 52%, wyłącznie zaś za inne przestępstwa zaledwie 2%. Wartość rzeczy skradzionych w przeszło 70% wypadków nie przekraczała 100 zł. Są to przeważnie ludzie młodzi: 62% nie osiągnęło jeszcze 31 roku życia, co istotnie stanowi pewnego rodzaju curiosum europejskie. Poza tym jest to element wiejski lub małomiasteczkowy, w którego rejestrach kary do 6 miesięcy włącznie stanowią prawie  $\frac{3}{4}$  wszystkich wykazanych skazań. Innymi słowy mamy w Lublińcu drobnych, chronicznych złodziei, dla których przestępstwo jest zazwyczaj pobocznym lub przejściowym źródłem dochodu, a więc osobników zbliżonych raczej do typu aspołecznego. Brak natomiast zawodowców W większym stylu, związanych z życiem wielkomiejskim i wykazujących wyraźny charakter antyspołeczny.

Trudno nie podpisać się pod protestem autora przeciwko takiemu nadużywaniu art. 84 k. k. Istotnie stanowi to wypaczenie intencji ustawodawcy, który odnośny przepis uważał za „ultimum refugium” polityki kryminalnej. Nie przypuszczam ze swej strony, by w naszych więzieniach znajdowało się wielu osobników, którzy by nie odpowiadali tak pojętym kryteriom „niepoprawności”

W świetle pracy dra Batawii orzekanie środka z art. 84 k. k. nabiera istotnie cech zupełnej dowolności, loterii pozbawionej jakiegokolwiek racjonalnej wytycznej kryminalno-politycznej.

Rozprawa dra Batawii jest rzeczowa, jasna i przejrzysta. Stoi ona na poziomie naukowym w znaczeniu europejskim. Specyficznego uroku nadaje jej pewien subtelny i prawie nieuchwytny powiew humanitaryzmu, wydzielający się z jej łamów. Za chłodną maską „czystego” naukowca kryje się głębokie współczucie z niedolą ludzką.

*Dr Henryk Żółtowski (Poznań)*

Blutstein Waław i Goettel Włodzimierz: Prawo karne skarbowe z komentarzem. Warszawa, Ginter, 1938, str. 534.

Autorzy komentarza, sędziowie Wydziału Karnego Skarbowego Sądu Okręgowego w Warszawie, zamieścili w swej pracy: „Prawo karne skarbowe” z dnia 3 XI 1936 r. (Dz. Ust. poz. 581) i rozporządzenie wykonawcze Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 1 VII 1937 r. do tegoż prawa (Dz. Ust. poz. 398) in extenso, a ponadto wyciągi z ustawy z dnia 2 I 1936 r. o amnestii (Dz. Ust. poz. 1), spis umów handlowych (konwencji), zawartych pomiędzy Polską a państwami obcymi, według stanu z dnia 1 marca 1937 r., obszerne wyciągi z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 X 1933 r. o prawie celnym (Dz. Ust. poz. 610) i z rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu z dnia 9 X 1934 r. do prawa celnego (Dz. Ust. poz. 820) wraz ze skorowidzem do nich, bardzo szczegółowy skorowidz rzeczowy do prawa karnego skarbowego, skorowidz orzeczeń Sądu Najwyższego, powołanych w komentarzu, i zestawienie porównawcze artykułów ustawy karnej skarbowej z 1932 r. z artykułami prawa karnego skarbowego w zakresie prawa materialnego.

W części prawa karnego skarbowego, obejmującej prawo materialne (art. 1—207), poszczególne artykuły zostały zaopatrzone nagłówkiem wyjaśniającym przedmiot, unormowany w danym artykule, co osobom nieobeznanim dokładnie z tym prawem, a zwłaszcza nieprawnikom daje możliwość łatwego i niezawodnego trafienia do właściwego przepisu.

W części materialnej pod każdym artykułem prawa karnego skarbowego został przytoczony odpowiadający mu artykuł ustawy karnej skarbowej z 1932 r. oraz ówczesna sankcja karna, z wyjątkiem rzecz prosta wypadków, gdy przepis prawa karnego nie ma odpowiednika w ustawie karnej skarbowej i stanowi w stosunku do niej novum; ma to znaczenie nie tylko teoretyczno-porównawcze, ułatwiające zorientowanie się w charakterze i treści norm nowego prawa, lecz ma swój efekt praktyczny w wypadkach, gdy pod

rzędem nowego prawa rozpoznaje się czyn popełniony przed wejściem w życie tego prawa.

Pod poszczególnymi artykułami znajdują się wyjaśnienia odnośnych norm z przytoczeniem przepisów związkowych z innych ustaw i rozporządzeń, uzupełnionych w miarę potrzeby przepisami odpowiednich instrukcyj i okólników, ponadto w zakończeniu podane jest orzecznictwo Sądu Najwyższego w danej kwestii. Całość przejrzysta, systematycznie i zwięźle ujęta, pozwala na dokładne zorientowanie się w danym zagadnieniu i w wiążącym się z nim materiale prawnym, zawartym w innych związkowych przepisach prawnych.

Oryginalnie i celowo jest pomyślany układ orzecznictwa Sądu Najwyższego, zamieszczonego pod poszczególnymi artykułami prawa karnego skarbowego w porządku chronologicznym, lecz w odwrotnym kierunku, to znaczy poczynając od orzeczeń najnowszych, jako najbardziej miarodajnych i ujawniających aktualne tendencje wykładni, wstecz do orzeczeń coraz dawniejszych, mających nieraz znaczenie raczej informacyjne.

Bardzo pożyteczne i ciekawe jest zestawienie porównawcze artykułów ustawy karnej skarbowej z artykułami prawa karnego skarbowego, zamieszczone w końcu komentarza; uplastycznia to zmiany kodyfikacyjne i ułatwia osobom, przyzwyczajonym do kwalifikowania danego stanu faktycznego według ustawy karnej skarbowej, do podciągnięcia tegoż stanu faktycznego pod odpowiedni przepis prawa karnego skarbowego.

*Prok. S. Bleszyński (Warszawa)*

C z e r w i ń s k i Stanisław: Sterylizacja i przerwanie ciąży w świetle walki z przestępczością. Warszawa, Zagadnienia Rasy 1936.

Już raz uważałem za konieczne sprostować usterki, rażące w rozprawie prokuratora Sądu Najwyższego (patrz Obezplodnienie na tle polskiego ustawodawstwa, Nowiny Społeczno-Lekarskie, 1935, nr 7, str. 237/8). Dziś muszę niestety znowu sprostować.

W artykule „Sterylizacja i przerwanie ciąży itd.” zauważam dwa rodzaje omyłek:

- I. natury prawniczej,
- II. natury biologicznej.

I. Wśród omyłek natury prawniczej notuję:

1. „Pierwsza ustawa o sterylizacji ogłoszona została w r. 1905 w Pensylwanii, druga w r. 1907 — w stanie Indiana, trzecia w r. 1913 — w Kansas” (str. 17). Tymczasem w Pensylwanii dotąd żadna ustawa sterylizacyjna ogłoszona nie została, a uchwalony w roku 1905 projekt spotkał się z vetem gubernatora. Pierwszą

ustawę sterylizacyjną ogłoszono 9 marca 1907 roku w stanie Indiana, zaś ustawa stanu Kansas nie jest bynajmniej trzecią, lecz dziesiątą z rzędu, jako że przed nią, poza Indianą, odnośne ustawy ogłosiły stany: Washington (1909), California (1909), Connecticut (1909), New Jersey (1911), Iowa (1911), Nevada (1911), New York (1912) oraz North Dakota (1913).

2. Na tej samej stronie czytamy, że „w r. 1929 ustawa sterylizacyjną weszła w życie w Finlandii”. Tymczasem fińska „Ustawa sterylizacyjną” nosi datę 13 czerwca 1935 roku. Podobnie w Niemczech ustawa sterylizacyjną weszła w życie nie w roku 1933, jak chce Autor, lecz 1 stycznia 1934 roku.

3. „Nie może być mowy o nadużyciach przy dokonywaniu eugenicznego spędzenia płodu, albowiem na dokonanie takiego zabiegu należy żądać... aprobatę Państwowego Urzędu Zdrowia i „Board of Administration”, jak tego wymagają ustawy w Stanach Zjednoczonych Ameryki” (str. 23). Tymczasem ustawy U. S. A. nic podobnego nie wymagają dla tej prostej przyczyny, że eugenicznego spędzenia płodu nie przewiduje żadna ustawa północno-amerykańska. Na przerwanie ciąży ze wskazań eugenicznych zezwalają tylko szwajcarski kanton Vaud (ustawa z dnia 17 lutego 1931), Łotwa (ustawa z dnia 22 marca 1935), Niemcy (nowela z dnia 26 czerwca 1935 do ustawy sterylizacyjnej), Rumunia (kodeks karny art. 484 ust. 2), Kuba (kodeks karny art. 443 ust. 3), Estonia (ustawa z dnia 27 listopada 1936 r.) oraz Z. S. S. R. (ustawa z dnia 28 czerwca 1936 r.).

## II. Wśród omyłek biologicznych notuję:

1. „Sterylicacja, jako zabieg leczniczy, stosuje się od dawna...” (str. 16), podczas gdy w rzeczywistości sterylizacji, jako zabiegu leczniczego, w ogóle się nie stosuje.

2. „Jeżeli dziedzicznie chora osoba, na przykład, wstąpiła w związek małżeński z osobą, pochodzącą z rodziny dziedzicznie zdrowej, to często następuje wyeliminowanie (Heraus-mendeln) skłonności do dziedzicznej choroby i dzieci rodzą się zupełnie zdrowe” (str. 20). Tymczasem „herausmendeln”, czyli wykrzyżowanie się zgodnie z prawem Mendla, oznacza oddzielne pojawienie się cech dziadków w drugiej generacji mieszańców. Innymi słowy wykrzyżowanie się choroby dziedzicznej u dzieci rodziców objawowo zdrowych nie oznacza tedy bynajmniej „wyeliminowania choroby”, lecz wprost przeciwnie jej przejawienie się, tak że „dzieci nie rodzą się zdrowe”, lecz właśnie chore! Poza tym twierdzenie o „wyeliminowaniu” skłonności do dziedzicznej choroby przez małżeństwo dziedzicznie chorego z osobą dziedzicznie zdrową stanowi

genetyczne horrendum: w odnośnym wypadku następuje tylko tzw. utajenie i to tylko, o ile wchodzi w rachubę cecha ustępująca.

3. „Wreszcie psychiatria zna choroby umysłowe (np. schizofrenia), których objawy ujawniają się dopiero w późniejszym wieku” (str. 21). Tak, np. obłęd okresowy (psychoza maniakalno-depresyjna), ale właśnie nie schizofrenia, która z reguły ujawnia się już krótko po okresie pokwitania, tak że np. w krajach anglosaskich nazywa się ją potocznie „dementia praecox” (obłęd wczesny).

4. „Czyżby zabieg sterylizacji był mniej niebezpieczny dla kobiety (niż przerwanie ciąży)? Chyba w tym względzie nie może być dwóch zdań, skoro operacja przecięcia jajowodów jest połączona zawsze z otwarciem jamy brzusznej” (str.23). Nie przypuszczam, by wielu chirurgów-ginekologów podpisało się pod to twierdzenie. Poza tym przecięcia jajowodów dokonuje się również poprzez pochwę, która to metoda, zdaniem np. prof. Braude, „posiada istotną przewagę nad brzuszną”. Wreszcie przecięcie jajowodów jest tylko jednym z niezmiernie licznych sposobów wyjąłwienia kobiety; przykładowo przypominam półoperacyjne zabiegi Dickinsona (przyżeganie elektrycznością ujęć macicznych jajowodów) oraz metody promienioaktywne (Roentgen, rad), ustawowo dopuszczone w Niemczech.

5. „Satyriasis, nimfomania i inne zбочzenia płciowe, jak to stwierdza niezbita medycyna, powstają wyłącznie na tle psychopatologicznym i nie zależą zupełnie od usunięcia gruczołów płciowych, a przeto kastracja (usunięcie jąder lub jajników) przestępców seksualnych jako środek zapobiegający nawrotowi jest co najmniej nieuzasadniona” (str. 24) Wysuwanie tezy o niezależności „pełnej” zбочzeń płciowych od gruczołów płciowych jest dziś anachronizmem. Uzasadnienia zaś kastracji w wielu wypadkach jako właściwej metody kryminalno-prewencyjnej trudno dziś negować, jeśli się zapoznało z odnośnymi pracami uczonych szwajcarskich (np. Oberholzer, Frank, Steck, Hackfield, Wolf), duńskich (np. Bränniche, Goll, Wildenskov, Sand) lub niemieckich (np. Kopp, Schlegel). Dlatego też znajdujemy kastracje w najnowszych ustawodawstwach państw cywilizowanych; a więc, poza U. S. A., w Szwajcarii (kanton Vaud, ustawa z dnia 3 września 1928), w Niemczech (ustawa z dnia 24 listopada 1933), w Gdańsku (rozporządzenie z dnia 28 lutego 1934), w Norwegii (ustawa z dnia 1 czerwca 1934), w Danii (ustawa z dnia 11 maja 1935), w Finlandii (ustawa z dnia 13 czerwca 1935) oraz w Estonii (ustawa z dnia 27 listopada 1936). Wreszcie zupełnie niezrozumiałe jest umieszczenie w przypisku do tego ustępu pracy Popenoe'ego „Effect of Vasectomy on the sexual life”, która w niczym się doń nie odnosi.

*Dr Henryk Żółtowski (Poznań)*

G r z y w o - D ą r o w s k i Wiktor: Samobójstwa we dwoje, zabójstwo i samobójstwo w Polsce w latach 1931, 1932, 1933, 1934, 1935. Odbitka z „Czasopisma Sądowo-Lekarskiego” rok X, Nr 4, 1937. Warszawa 1937, str. 27. — Przyczynek do statystyki samobójstw w r. 1936. Samobójstwa w Warszawie i Krakowie. Samobójstwo wspólne. Zabójstwo i samobójstwo w Polsce w r. 1936. Odbitka z „Czasopisma Sądowo-Lekarskiego” rok X, Nr 4, 1937. Warszawa 1937, str. 13.

Rozbudowując wszechstronnie wieloletnie już badania tej plagi społecznej, której na imię samobójczość, prof. Grzywo-Dąbrowski zainteresował się zjawiskiem tzw. samobójstwa rozszerzonego, którego nasilenie w ostatnich czasach zdaje się wzrastać.

Rozprawa pt. „Samobójstwa we dwoje itd.” rozpada się na dwie części: w pierwszej, na ogólnopolskim materiale 89 wypadków z lat 1931 do 1935, autor analizuje samobójstwa za wspólną zgodą. Dotyczą one przede wszystkim kochanków i narzeczonych (49 wypadków), przy czym najczęstszą przyczyną była niemożność zawarcia małżeństwa, najczęściej zaś stosowaną była broń palna. W drugiej części, na ogólnopolskim materiale 270 przypadków z tych samych lat, autor zbadał zabójstwa i samobójstwa. Wśród przyczyn widzimy i tu na pierwszym miejscu motywy natury erotycznej, podczas gdy warunki materialne zdają się odgrywać minimalną rolę. Uprzywilejowanym sposobem zadania śmierci był i tu postrzał (201 wypadków). Sprawcami okazali się na ogół przedstawiciele inteligencji.

Druga rozprawa prof. Grzywo-Dąbrowskiego pt. „Przyczynek do statystyki samobójstw itd.” obejmuje 1373 wypadki zamachów samobójczych z terenu warszawskiego, 197 z terenu krakowskiego, ponadto zaś 14 przypadków samobójstw wspólnych oraz 40 przypadków zabójstw i samobójstw z terenu całej Rzeczypospolitej, wszystkie z roku 1936. Ostatnia ta analiza potwierdza na ogół dotychczasowe wyniki badań autora. A więc na skutek zamachów częściej umierali mężczyźni niż kobiety, częściej żydzi niż chrześcijanie, choć pierwsi znacznie rzadziej nastawiali na swe życie. Uprzywilejowanym środkiem samobójstw indywidualnych pozostaje nadal trucizna (w pierwszym rzędzie kwas octowy). Samobójstwa wspólne oraz zabójstwa i samobójstwa wykazują podobnie znaczną przewagę momentów erotycznych oraz posługiwanie się w pierwszym rzędzie bronią palną.

Prace prof. Grzywo-Dąbrowskiego mają zbyt ustaloną opinię naukową, by potrzebować dodatkowych komentarzy wartościujących.

*Dr Henryk Żółtowski (Poznań)*

Lemkin Rafał: Prawo karne skarbowe; komentarz. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1938, str. 725.

Komentarz zawiera: prawo karne skarbowe, rozporządzenie wykonawcze Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości do tego prawa i skorowidz rzeczowy.

Komentarz został zaopatrzony dłuższym i nader interesującym wstępem, w którym autor wyjaśnia pojęcie i istotę przestępstwa skarbowego, sięgając w zarysie historycznym do czasów rzymskich i Polski przedrozbiorowej; podaje ogólne zasady prawa karnego skarbowego w zestawieniu z uchyloną ustawą karną skarbową z 1932 r. i wskazuje powody oraz istotne cechy charakterystyczne nowej kodyfikacji przepisów karnych skarbowych.

Pod poszczególnymi artykułami została zamieszczona szczegółowa, przystępnie i wyczerpująco ujęta ich analiza z powołaniem się na odpowiednie przepisy ustaw, rozporządzeń i okólników związkowych, również gruntownie i źródłowo omówione; w zakończeniu jest przytoczone orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Autor częstokroć podaje własną wykładnię poszczególnych artykułów prawa karnego skarbowego, wskazuje na przepisy, mogące budzić wątpliwości interpretacyjne, i podaje drogi rozwikłania nasuwających się trudności. Z wykładnią autora nie zawsze można by się zgodzić, niemniej daje on cenny materiał do rozważań i pogłębienia zagadnienia.

Jasne i łatwe ujęcie przedmiotu sprawia, że komentarz czyta się bez znużenia i staje się on dostępny nie tylko dla prawników; duży, czytelny druk na dobrym papierze czyni komentarz miłym w użyciu.

*Prok. St. Bleszyński* (Warszawa)

Radziłowicz Leon: Struktura przestępczości w Polsce Warszawa, Archiwum Kryminologiczne, 1937, str. 78.

Praca jest studium statystyczno - kryminalnym, opartym na statystykach za lata 1924 do 1928. Zestawiając liczebność przestępczości według grup wieku, stanu cywilnego, płci, rozmieszczenia terytorialnego i wyznania wyciąga autor najrozmaitsze wnioski co do wpływu tych czynników na rozmiar i jakość przestępczości. W tym też celu rozbija autor przestępczość na poszczególne grupy przestępstw i bada każdą z grup w płaszczyźnie wyżej cytowanych czynników, porównując czynniki te w najrozmaitszych stosunkach wzajemnych wpływów. Ramy niniejszej recenzji nie pozwalają na szerokie omówienie metody dociekań oraz rezultatów badań. Ograniczę się wskutek tego do uwag najbardziej ogólnych co do wartości omawianej publikacji.

W pierwszym rzędzie zaznaczyć należy, że autor publikuje materiał nowy, który w wielkiej części jest niedostępny w chwili obecnej dla ogółu. Materiał ten daje względnie ogólny obraz statycznego stanu przestępczości w Polsce na pewnym stosunkowo krótkim odcinku czasu. Z tych już zatem względów przedstawia praca doniosłą wartość dla każdego badacza zjawisk kryminalnych, w szczególności zaś dla kryminologa polskiego.

Stojące do jego dyspozycji materiały statystyczne rozpracował autor w kierunku genetyczno-kryminalnym. Pod tym kątem widzenia praca uczonego polskiego stanowi doniosłą próbę genetycznego ujęcia przestępczości. Autor wnika we współzależność między poszczególnymi zjawiskami społecznymi a przestępczością, formułując wnioski etiologiczno-kryminalne logicznie i ściśle. Poczynione przez autora zastrzeżenie ogólne co do względności materiałów statystycznych i co do konieczności uzupełnienia takich materiałów badaniami przypadków indywidualnych dowodzi, że uczony polski patrzy na problemy etiologiczno-kryminalne z szerokiego punktu widzenia, uważając statystykę kryminalną — zgodnie zresztą z poglądami współczesnych kryminologów — jedynie za środek informacyjny.

Mimo wszystkich wyluszczonych wyżej zalet omawianej publikacji nie należy jednak zapominać o tym, że jest to praca statystyczna i że jako taka nie odtwarza ona w żadnym razie rzeczywistego dynamizmu przestępczości polskiej. Wystarczy np. powołać się na cyfry statystyczne obejmujące przestępczość przeciwko czci, by przekonać się, jak wielką fikcją jest statystyka kryminalna, o ile zamierza się oczywiście brać ją za podstawę dla dociekań nad dynamizmem zjawiska przestępczości. Do podobnych konkluzyj dochodzimy, gdy rozpatrujemy dynamizm przestępczości przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. W systemie badań nad strukturą przestępczości w Polsce autor słowem nawet nie wspomina o fałszywych zeznaniach; toną one niewątpliwie w rubryce przestępstw przeciwko państwu, porządkowi publicznemu i zbiorowości, przy czym nie wiadomo nawet, w jakim stopniu przyczyniają się do podwyższenia wskaźnika powyższej grupy przestępstw. Każdy natomiast, kto cokolwiek styka się z praktyką sądową, zdaje sobie sprawę z tego, że fałszywe zeznania są dzisiaj na porządku dziennym. Ta jedna grupa przestępstw zdolna byłaby — zdaniem naszym — zmienić obraz naszej rzeczywistości prawno-karnej, gdyby każde fałszywe zeznanie zostało wykryte i udowodnione.

O ile przedstawione co dopiero zarzuty nic mogą w żadnym wypadku dotyczyć osoby autora, który błędów leżących u podłoża samej statystyki usunąć przecież nie może, dalsze uwagi odnosić



się już będą do ścisłości i finezji myślenia oraz nastawienia naukowego autora.

Radzinowicz wychodzi z założenia, że koncepcja prostytucji jako czynnika zastępczego przestępczości (a szczególnie kradzieży) u kobiet jest tak oczywista, że nie wymaga szerszego udowodnienia (str. 418). Zdaniem naszym koncepcja powyższa nie jest tak oczywista, jak to sobie autor niniejszej publikacji wyobraża. Dowód prawdziwości tej hipotezy byłby przeprowadzony wówczas, jeśliby okazało się, że w strukturze genetycznej prostytucji oraz w strukturze genetycznej przestępczości kobiet (zwłaszcza kradzieży według hipotezy autora) zawarte są te same, co najmniej zaś podobne dynamiczny wewnątrz - osobowościowe. Tymczasem dotychczasowe badania psycho-indywidualne hipotezy takiej nie uzasadniają, raczej zaś wskazują na to, że na drogę prostytucji sprowadzają kobiety czynniki endogeniczne, które nie wiele mają wspólnego z czynnikami tworzącymi zwykły podkład genetyczny kradzieży.

Przejaskrawia również — zdaniem naszym — autor doniosłość przestępczości gospodarczej w ogólnej przestępczości. Wychodząc z punktu widzenia statystycznego nie można oczywiście podnosić zarzutu przeciwko sposobowi rozumowania autora, zastrzec się jednak należy przeciw jednostronnej interpretacji dynamizmów wewnątrz-osobowościowych celem rozszerzenia zakresu pojęcia tzw. grupy przestępstw gospodarczych. Nie zamierzam polemizować z twierdzeniem autora, że z grupy przestępstw przeciwko osobie należałoby zaliczyć do grupy gospodarczej część zabójstw, dzieciobójstw, uszkodzeń ciała itd. (str. 385), gdyż zaliczenie danego przestępstwa do takiej czy innej grupy zależy od historycznego określenia danej grupy. Chciałbym jednak zaznaczyć, że tego rodzaju zaliczenie mogłoby nastąpić wyłącznie na podstawie analizy przypadków indywidualnych, której autor nie przeprowadził, z drugiej zaś znów strony należałoby niewątpliwie wyeliminować tę część przestępstw przeciwko własności z grupy przestępczości gospodarczej, w której pobudki materialne nie stanowią decydującego o wyzwoleniu działania przestępczego dynamizmu. Wówczas też dopiero można by ewentualnie przyjąć za słuszną hipotezę autora, że wydzielona przez niego przestępczość gospodarcza ujmuje tylko tzw. minimum rzeczowywistej przestępczości gospodarczej.

Mimo usterek w sposobie interpretacji przedstawionego materiału statystycznego omawiana publikacja posiada wartość nieprzeciętną. Autor rzuca przede wszystkim mnóstwo problemów kryminologicznych oraz wysuwa liczne hipotezy etiologiczno-kryminalne, które, jakkolwiek nie są nowe, to jednak ujęte są oryginalnie, a przede wszystkim poparte żmudnie zebrany materiałem faktycz-

nym. Nie wyobrażam sobie badacza przestępczości w Polsce, który by mógł pominąć omawianą pracę z pożytkiem dla nauki.

*Dr T. E. Kuczma (Poznań)*

Duval Maurice: Religion, superstition et criminalité. Essai philosophique sur la criminalité superstitieuse. Paris, Alcan, 1935.

W wydawnictwie paryskim, tzw. bibliotece filozofii współczesnej ukazało się dzieło Maurycego Duval'a, pt. „Religia, przesądność i przestępczość — szkic filozoficzny o kryminalności przesądnej”.

Autor wychodzi z założenia, że funkcją charakteryzującą gatunek ludzki jest bezsprzecznie inteligencja, ponieważ przeciwstawia się u samego źródła animalizmu wszystkim istotom kierującym się instynktem.

Jednakże inteligencja w pewnym stopniu powstrzymuje człowieka od przystosowania się do świata zewnętrznego, wstrzymuje go od formowania mentalności zbiorowych, tworzenia społeczeństw zdolnych do przetrwania i doskonalenia się. — Od początku więc została podwojona przez inną funkcję, działającą odmiennie, uprzedzającą poznawczość intelektualną. Musiała tu zaistnieć dla obu funkcji odmiennosc systemu wyobrażeń i odmienna droga rozumowania.

Druga ta funkcja, nie posługująca się ani analizą myślową, ani ścisłością pojęć, ani doświadczeniem działać musi na sposób instynktu. Wiemy jednakże, że jedynym, rzeczywistym instynktem w człowieku jest ten, który zapewnia mu równocześnie rozrodczość i możliwość wyżywienia. A więc funkcja, o której mowa, nie może odnosić się do świata rzeczywistości fizycznych. Jej dziedziną jest więc z jednej strony sumienie, dusza, a z drugiej świat rzeczywistości ponadzmysłowych, które osiąga lub stwarza za pomocą własnych organów percepcyj i własnych praw logiki, Funkcją tą jest tzw. przez Duvala „faculté fabulatrice”.

Zastrzega się jednakże autor przed tym, aby obie funkcje, a więc inteligencję i „fabularność”, czy „faularyczność”, które analizuje z osobna, można było odłączyć od siebie w człowieku. Są one bowiem nierozdzielne, z powodu wspólnej konieczności witalnej. Fakty psychiczne i fakty socjalne stanowią jedną całość globalną, zachowują się jak jeden pierwiastek, jak jeden akt twórczy. którego skutki rozwijają się nierozdzielnie. Tak jak nie można rozczłonkować ciała bez śmierci, tak nie da się przeprowadzić dyferencji w obrębie ducha ludzkiego. A więc, jeśli wskutek analizy naukowej funkcja fabularna została wykryta oddzielnie, niemniej jest nierozłączalna od inteligencji, powstała wraz z organizmem przez akt twórczy rodzaju ludzkiego.

Gdy więc inteligencja zbudziła się w łonie nowego świata i począła przywłaszczać sobie pojęcia — funkcja fabularyczna otoczyła ją natychmiast swymi obrazami, a w tym samym czasie zrodziły się i instynkty niezbędne dla konserwacji życia. Instynkty oparły się najskuteczniej cywilizacji, — bestia z dżungli jest zawsze obecna pod ubraniem nowoczesnego człowieka. Przetrwowało więc w człowieku również i okrucieństwo, które jest nieodłączne od konieczności nasycenia podstawowego instynktu rozrodczego.

Funkcja fabularyczna rozwijała się więc w tym samym czasie, w którym rozciągały się zdobycze inteligencji.

Wspólnie zdobywały i tworzyły sobie świat w sposób odmienny od gatunku zwierzęcego, kierującego się wyłącznie instynktem. A jednak instynkt miał wziąć swój rewanż w stosunku do tamtych funkcji. Więc człowiek, po zduszeniu instynktu zakorzenionego w nim głęboko, nie mógł przecież obyć się bez nawyków i przyzwyczajzeń, instynkt więc skierował go ku automatyzmowi, ku mechanizmowi ślepemu i nieprzemyślanemu. W ten sposób wola mocy w człowieku, towarzysząca postępom inteligencji, przekroczyła krańce swoich możliwości, aktywność stała się nawykiem, a transcendencja, właściwa jej dynamizmowi, pogrzyła się ostatecznie w inercję, bo tylko pragnienia instynktowne mogły zachować bezpośredniość, samorodność, — zdobycze refleksji ją zgubiły.

Ze swej strony prymitywne bajki rozwinęły się w mity, coraz to bardziej uporządkowane, które pamięć kolektywna przyswajała sobie i transmitowała z pokolenia w pokolenie. Zrodzone poza inteligencją, miały spontaniczność charakterystyczną dla instynktu. Mitów tych, owianych misterium, nie należało rozumieć, ale sumienie je przeżywać i to w skali emocjonalnej otaczając je zarazem pełnym dyskrekcji szacunkiem. Osiągnęły one nieodpartą moc realizacji, musiały się zmaterializować. Mit ucieleśnił się więc w duszy kolektywnej, stworzył jedność z organizmem społecznym, posiadał możność kierowania czynami ludzkimi. A ten wpływ mitu *nu* czyni człowieka uzewnętrzniał się m. i. w okrucieństwie, towarzyszącym przesądom, które są uniwersalne.

Musiało się tak stać dlatego, że i tu znów to, co u źródła swego było inwencją, przekształciło się progresywnie w imitację. Mentalność przesądna została opanowana przez automatyzm, została zmechanizowana, a tym samym oddana we władanie instynktów, a zachowawszy już tylko martwe formułki i upór w osiągnięciu zamierzonych rezultatów została ostatecznie sprowadzona do okrucieństwa. Funkcja fabularyczna i magia naturalna organicznie związane od początku uległy obie fatalizmowi zabobonu.

Drogą powyższych rozumowań Duval dochodzi do wytłumaczenia pozytywnych przyczyn przestępczości. Twierdzi, że nie jest możliwe, aby sumienie nie uśpiło się w inercji, aby rozum nie poddał się nawykom, a postępowanie kolektywne aby w końcu nie przerodziło się w automatyzm. Życie jest wprawdzie potęgą twórczą, która powołała gatunek ludzki do niekończącej się ewolucji, ale, ponieważ nie jest ono kierowane wyłącznie instynktem, lecz także inteligencją, stąd natrafia na zahamowania i przeciwiństwa, które w ostateczności prowadzą do aktów chybionych.

Spółczenstwa podobne są w tym względzie do organizmów żywych, gdzie życie rozwinęło się triumfalnie przez geniusz twórczy, a jednak organizmy te skazane są na najbardziej absurdalną destrukcję, tak jak gdyby stworzone były niepotrzebnie. Społeczności zdolne do osiągnięcia najwyższych szczytów cywilizacji giną nieraz w przeciągu kilku miesięcy, a genialny wysiłek, który je stworzył, dokonany był na próżno.

Rozważając ten fatalizm ewolucji historycznej Duval stwierdza, że przyczyny istotne przestępczości związane są intymnie z naturą ludzką i stąd poddane fatalizmowi. Ludzkość nie może zerwać z instynktem, nie może powstrzymać w sposób absolutny i uniwersalny faktu, aby żywy nie żywił się żywym, aby ludzie nie stawali się wzajem niewolnikami w łonie grup społecznych i aby w końcu nie niszczyli się wzajemnie.

Owo okrucieństwo, tak bardzo uniwersalne, manifestujące się już nie tylko w społecznościach prymitywnych, ale i w tych, które rozwijają się na szczytach cywilizacji, przestępczość właściwa postępowaniu człowieka ustąpić może wówczas tylko, gdy życiem determinować będzie nieskazitelną duchowość, mistyka, pojęta w sensie najbardziej wzniosłym i wolnym od zniekształcającego ją mechanizmu i automatyzmu.

W ten sposób przedstawia się mniej więcej teza naczelna Duvala, kwintesencja jego skomplikowanych rozumowań przeprowadzonych analitycznie na różnych przykładach czerpanych z dostępnych mu materiałów etnograficznych. Tok jego rozumowań filozoficznych opierał się przede wszystkim na teoriach Bergsona, na którego powołuje się często w swej książce; wiadomości, dotyczące prymitywów czerpał najwięcej z dzieł Levy-Bruhla, — poza tym przytacza w odnośnikach bogatą i wszechstronną literaturę, dotyczącą poszczególnych problemów.

Kamerton dzieła Duvala nastrojony jest na nutę wzniosłą i patetyczną, przez co książka jego nosi charakter nie tyle analizy na-

ukowej, ile raczej jakiegoś apelu, jakiejś misji społecznej, rewelacji subiektywnej przeznaczonej do popularyzacji.

*Dr Bożena Stelmachowska (Poznań)*

Flechtheim Ossip Kurt: Hegels Strafrechtstheorie. Brunn, Rohrer, 1936, str. 117.

System filozoficzny Hegla staje się bardziej przejrzysty wówczas, jeżeli zostaną uwzględnione punkty wyjściowe, zawarte w pierwszych filozoficzno-teologicznych pismach tego myśliciela. Takie postępowanie oświetli również poglądy Hegla na przedmioty dotyczące prawa karnego. Flechtheim podjął się tego zadania w omawianej pracy.

Ideałem Hegla w młodości jest klasyczna Grecja. Filozof widzi w niej harmonijne rozwiązanie tych sprzeczności, które trapią współczesnych ludzi. Owe sprzeczności należy rozwiązać. To staje się ideałem Hegla, który próbuje urzeczywistnić najprzód na gruncie religii, później — filozofii.

W pierwszych swych pismach Hegel nazywa przestępstwem wykroczenie, wskutek którego przestępca wyzwolił się i oddzielił od prawa, jednak pozostaje nadal zależny od niego. Przestępstwo jest nieszczęśliwym usiłowaniem sprawcy, aby prawo pozbawić mocy w stosunku do niego, uczynić wyjątek dla siebie z powszechności prawa. Lecz cóż się dzieje? Przestępca przez swój czyn pozbawia mocy to prawne pojęcie, które stanowiło zawartość przekroczonej ustawy. Dobro, które uszkodził, będzie odebrane jemu samemu. Zostaje więc ustalony konieczny związek pomiędzy przestępstwem i karą. W tym Flechtheim dopatruje się wpływu antycznej tragedii, w której bohater przez swój czyn wywołuje los i sam przygotowuje tragiczny koniec. Już w tych poglądach Hegla zostaje narysowana oderwana sprawiedliwość, oparta na równości. Hegel uważa również i odpłatę jako zasadę każdej sprawiedliwości i państwowego ustroju.

W „Systemie moralności” Hegel daje nowe ujęcie przestępstwa. Przestępstwo jest określane jako „zaprzeczenie” lub „wolność”. Sprawca przez swój czyn wyzwala się od naturalnej moralności. Kara zjawia się jako zaprzeczenie tamtego zaprzeczenia. Na tym tle Hegel stara się znów ustalić konieczny związek między przestępstwem a karą, co jest dalszym ciągiem myśli zawartych w teologicznych pismach młodzieńczych. Ważne jest to, że w „Systemie moralności” Hegel przedstawia przestępstwo i karę jako zjawiska systemu sprawiedliwości, prawnej pieczy.

W 1802 r. Hegel oświetla omawiane pojęcia z innej strony. Świat ducha, a więc i dziedzina prawa, stanowi państwo wolności.

Przestępstwo i kara są w rzeczywistości zjawiskami wolności, gdyż stanowią sprawy związane z prawnym porządkiem. Na tym gruncie Hegel stosuje do przestępstwa pojęcie równoważności pomiędzy tezą i antytezą i znajduje podstawę kary w przywróceniu pogwałconej wolności. W ten sposób kara jest rozsądna tylko wówczas, jeśli jest tylko odpłatą. Przestępstwo przez karę zostaje okiełznane i wolność przywrócona.

Hegel w dalszej pracy nad pojęciem przestępstwa i kary łączy je coraz bardziej ze swym ogólnym systemem filozoficznym i filozofią prawa. Przestępstwo staje się świadomym i jawnym rozdźwiękiem pomiędzy indywidualną a powszechną wolą. Taka indywidualna wola jest marna i znikoma. Należy ją unicestwić przy pomocy kary. Przestępstwo i kara przedstawiają się w tym ujęciu jako konieczne momenty dialektycznego rozwoju, przywracające prawo przez zaprzeczenie zaprzeczenia. Kara jest prawem w stosunku do przestępcy; lecz stanowi jednocześnie prawo przestępcy. Sprawca przestępnego czynu ma prawo żądać, aby charakter i rodzaj kary odpowiadały jego zachowaniu się. Kara jest sprawiedliwą odpłatą, która powinna zniszczyć przestępstwo i przywrócić prawo.

Flechtheim przedstawia drogę rozwoju wyżej podanych w wielkim skrócie poglądów Hegla na przestępstwo i karę w sposób przejrzysty i konsekwentny, przy tym operuje materiałem dobrze opanowanym. Autor nie poprzestaje na roli historyka, który opisuje rozwój heglowskiej myśli. Spotykamy w pracy sporo trafnych uwag krytycznych. Należą się one słuszenie sławnemu i wpływowemu idealistcie początków XIX stulecia, którego system, według 9łów W. Tatarkiewicza, był jak na naukę zbyt fantastyczny, a znów jak na poezję — zbyt schematyczny. Należy dodać, że wspomniane właściwości filozoficznego systemu Hegla przejawiają się całkowicie w jego rozważaniach o zasadniczych przedmiotach prawa karnego w ujęciu filozoficznym. Dla przykładu wniosek z poglądów Hegla na karę. Kara nie może być inna niż powinna być, a jaka jest, taka powinna być. Przestępstwo przedstawia się znacznie lepiej wskutek tego, że Hegel nie wpadł na pomysł rozważania, jakie powinno być, aby odpowiadać dialektycznemu rozwojowi Ducha.

*Prof. Bronisław Wróblewski (Wilno)*

Solnař Vladimír: Několik úvah o přičinnem vztahu a adekvatnosti v trestním pravu. Praha, Knihovna Sborníku věd právních a státních, 1937, str. 141.

Celem omawianej pracy nie było wyczerpujące przedstawienie wszystkich kwestyj, związanych z zagadnieniem związku przyczynowego w prawie karnym, lecz raczej rozważenie niektórych

problemów z tego zakresu, mniej dokładnie dotąd w nauce opracowanych, a w szczególności poddanie bliższej analizie stosunku przepisów pozytywnego prawa do zagadnienia przyczynowości.

Profesor Solnař jest zwolennikiem teorii tzw. przeciętnego (adekwatnego) związku przyczynowego, której uzasadnienie stanowi też główną oś pracy.

Pojęcie adekwatnej przyczynowości — jak wiadomo — wprowadzone zostało do nauki prawa karnego przez pewien odłam niemieckich teoretyków (Kries, Rümelin, Traeger, Sauer) w celu ograniczenia zakresu odpowiedzialności sprawcy. Nauki empiryczne oraz teoria poznania wykazują bowiem, że naturalny łańcuch przyczyn i skutków jest nieograniczony w tym znaczeniu, iż każdy obecny fakt ma swą przyczynę w poprzedzającym go fakcie, który znowuż sam jest skutkiem faktu jeszcze wcześniejszego; ponadto każdy fakt naturalny nie wynika z jednej tylko przyczyny (lub jednego łańcucha przyczyn), lecz najczęściej jest skutkiem wielu łączących się i krzyżujących szeregów przyczyn i skutków; W związku z tym prawo karne musi rozstrzygnąć, na jakich zasadach opierać będzie odpowiedzialność za spowodowanie jednej z tych przyczyn. Nie ulega bowiem wątpliwości, że niekażdego sprawcę jakiegokolwiek z przyczyn składających się na skutek przestępny można uznać — w ścisłym rozumieniu — za sprawcę czynu przestępnego. Stąd też wypływa konieczność ograniczenia zakresu odpowiedzialności sprawcy, przy czym sposób tego ograniczenia, w myśl panujących w nauce poglądów i w świetle przepisów obowiązujących kodeksów karnych, może być rozmaity. Konstrukcja adekwatnej przyczynowości. na ogół już w ustawodawstwie karnym zarzucona, ma jednak praktyczne znaczenie w Czechosłowacji, na terenie mocy obowiązującej poaustriackiego kodeksu karnego z 1852 r., który zna formę tzw. złego zamiaru pośredniego (*dolus indirectus*), opartą w swej strukturze na przeciętnym związku przyczynowym.

Prof. Solnař rozważa i analizuje przedstawione wyżej zagadnienia zarówno na tle obowiązujących przepisów ustawowych (*de lege lata*) jako też z punktu widzenia postulatów normodawczych (*de lege ferenda*).

Omawiane studium ma zatem nie tylko znaczenie teoretyczne, lecz także stanowić może cenną pomoc przy stosowaniu w praktyce przepisów ustawy oraz wskazówkę dla prac kodyfikacyjnych.

Praca prof. Solnařa składa się ze wstępu, czterech głównych rozdziałów i jednego dodatkowego, przedstawiających kolejno znaczenie związku przyczynowego w prawie karnym, stosunek prze-

pisów pozytywnego prawa do zagadnienia przyczynowości, różne przyjęte przez naukę i ustawodawstwo sposoby ograniczenia odpowiedzialności za skutek, szereg problemów związanych z konstrukcją adekwatnej przyczynowości i wreszcie stosunek tej konstrukcji do pojęcia stanu niebezpieczeństwa oraz pojęć usiłowania i pomocnictwa.

Analizując bliżej korektywy nieograniczonej przyczynowości stwierdza autor, że ani wina, ani bezprawność, ani wreszcie tzw. przerwa związku przyczynowego nie stanowią wystarczającego ograniczenia odpowiedzialności sprawcy. Oparcie odpowiedzialności wyłącznie na winie nie jest dlatego wskazane, gdyż względy polityki kryminalnej przemawiają: a) za ograniczeniem represji karnej do działań obiektywnie niebezpiecznych, które zwykle przyczyniają się do powstania skutku przestępnego oraz b) za zabezpieczeniem społeczeństwa od jednostek, które wprawdzie wywołały skutek „przestępny”, ale którym winy przypisać nie można (np. z powodu nieprzytomności lub braku poczytalności). Za najlepsze rozwiązanie problemu ograniczenia odpowiedzialności uważa natomiast autor przyjęcie konstrukcji adekwatnej przyczynowości, przy czym zaznacza, że trudności związane z pojęciem przeciętnego związku przyczynowego nie umniejszają jego przydatności, zwłaszcza że w ogóle problem związku przyczynowego w prawie karnym nie może być rozważany jako zagadnienie wyłącznie przyrodnicze, ale przede wszystkim jako zagadnienie interpretacji przepisów prawnych. Pojęcie przyczynowości w prawie karnym może więc różnić się od przyczynowości naturalnej, co zachodzi np. przy przestępstwach z opuszczenia kwalifikowanych przez następstwa (*delicta per omissionem commissi*).

Wreszcie rozważa prof. Solnań kryteria, na podstawie których wyznaczyć należy granice przeciętnej przyczynowości i dochodzi do wniosku, że rozstrzygnięcie tej kwestii wypadnie niejednolicie, gdyż uzależnione będzie od całokształtu przepisów konkretnej ustawy. Im więcej bowiem dany system prawny uwzględniać będzie zasadę odpowiedzialności za winę, tym bardziej obiektywne można przyjąć kryterium „przeciętności” związku przyczynowego.

Pracę uzupełnia zestawienie literatury przedmiotu, obejmujące około 180 pozycji.

Bez względu na ocenę wniosków autora stwierdzić trzeba, że omawiana praca w pełni zasługuje na bliższe zainteresowanie ze strony teoretyków prawa i to zarówno zwolenników jak i przeciwników konstrukcji adekwatnej przyczynowości.

*Mgr Władysław Ejsmont (Poznań)*



- Boryczka K.: Kodeks karny. Prawo o wykroczeniach i przepisy wprowadzające. Opracował ... Kraków, Księgarnia Powszechna, 1937, str. 219, 3 zł.
- Bossowski J. J.: Sądy Boże na Pomorzu Poznań, Jachowski, 1937, str. 39.
- Bossowski J. J.: Prawo karnie i proces karny w Niemczech. Warszawa, Hoesick, 1936, str. 22.
- Buszyński M. i Matzner B.: Kodeks wojskowego postępowania karnego i prawo o ustroju sądów wojskowych. Warszawa, Tow. Wiedzy Wojskowej, 1937, str. 667.
- Encyklopedia prawa karnego pod redakcją W. Makowskiego. Warszawa, Biblioteka Polska, 1937, z. XX.
- Grzywo-Dąbrowska M.: Samobójstwo wspólne oraz zabójstwo z samobójstwem połączone. Kościan, Sanatorium dla Nerwowochochorych, 1936, str. 24.
- Grzywo-Dąbrowska W.: Polska bibliografia kryminologiczna sądowno-lekarska i działów pokrewnych za 1936. Warszawa, 1937, str. 23.
- Polski kodeks karny z 11 VII 1932 z wprowadzającymi i utrzymanymi w mocy przepisami kodeksu karnego austriackiego, rosyjskiego i niemieckiego. Lwów, Gebethner i Wolff, 1937, str. 163.
- Goliński Z.: Zabójstwa z litości w świetle etyki katolickiej. Lublin, Un. Tow. Wiedzy Chrześcijańskiej, 1937, str. 37.
- Grzywo-Dąbrowski W.: Kobiety zabójczynie. Warszawa, Czasopismo Sądowo Lekarskie, 1937.
- Grzywo-Dąbrowski W.: Organizacja rzeczoznawstwa sądowno-lekarskiego. Warszawa, Czasopismo Sądowo-Lekarskie, 1937.
- Komentarz do prawa karnego skarbowego. Kraków, Frommer, 1938, str. 866. 33 zł.
- Kowalski K.: Warunki odpowiedzialności z art. 273 i 274 k. k. oraz sposób ich ustalania. Lwów, S. Malinowski, 1937, str. 18.
- Kulesza M. L. i Śliwowski J. W.: Ustawowy a sędziowski wymiar kary. Warszawa, W. Michalak, 1936, str. 128.
- Laniewski A. i Sobolewski K.: Przepięstwa przeciwko bezpieczeństwu państwa. Lwów, S. Malinowski, 1937, str. 77.
- Leonienia M.: Warunkowe zawieszenie wykonania wymierzonej kary a prawo karne przyszłości. Wilno, Zawadzki, 1937, str. 23.
- Leonienia M.: Pobudki przestępstwa. Wilno, Wileński Przegląd Prawniczy, 1937, str. 15.
- Locard E.: Dochodzenie przestępstw według metod naukowych, przetłumaczyli K. Merson i E. Wiśniewski. Warszawa, Księgarnia Powszechna, 1937, str. 271.
- Łada-Bieńkowski K.: Postulaty reformy procesu karnego. Warszawa. Stała Del. Zrzesz, i Inst. Praw., 1936.

- Makowski W.: Kodeks karny. Komentarz. Warszawa, Hoesick. 1937, str. 916, 30 cd.
- Mogilnicki A.: Ustawy karne dodatkowe. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1936, str. 220.
- Nesterowicz Wł.: Dawne wykonywanie kary śmierci. Warszawa, Gaz. Adm. i Pol. Państw., 1937, str. 23.
- Niedzielski M.: Postulaty reformy procesu karnego. Warszawa, St. Del. Zrzesz. i Inst. Praw., 1936, str. 19.
- Nisenton J. i Siewierski M.: Kodeks postępowania karnego. Opracowali ... Warszawa, Gazeta Administracji i Policji Państwowej, 1936, str. 395.
- Okęćiki St.: Ochrona czci osobistej w Polsce. Warszawa, Druk. Salezjańska. 1936, str. 22.
- Prawo karne skarbowe. Warszawa, M. Ginter, 1938, str. 244.
- Śliwowski J.: Badania kryminologiczno-biologiczne w Polsce. Warszawa. W. Michalak, 1937, str. 12, 0,75 zł.
- Śliwowski J.: Naród a przestępstwo. Warszawa, W. Michalak, 1937, str. 41, 1,50 zł.
- Śliwowski J. W.: Portugalska reforma penitencjarna. Warszawa, Przegląd Więziennictwa, 1937, str. 61, 2 zł.
- Sobolewski W.: Laboratoria i instytuty kryminalistyczne. Warszawa, Gazeta Administracji i Pol. Państw., 1937, str. 18.
- Sobolewski W.: Doktryna dowodu formalnego w procesie karnym. Warszawa, Gazeta Administracji i Pol. Państw., 1937, str. 22.
- Sokalski W.: Więziennictwo w St. Zj. A. P. Warszawa, Gebethner i Wolff. 1936, str. 54, 1,50 zł.
- Wachholz L.: Geneza przestępstwa a prawo kontrastu. Lwów, Polska Gazeta Lekarska, 1937.
- Walfisz S.: Ustawowy a sędziowski wymiar kary. Warszawa, St. Del. Zrzesz. i Inst. Praw., 1936.
- Zubrzycki St.: Rozważania z dziedziny procesu karnego. Lwów. S. Malinowski, 1937, str. 37.
- Braas: Précis de droit pénal. Bruxelles, L'Eglantine 1937, str. 400, 16 belg.
- Cambréal A.: Le Lexique criminel. Paris, Giard, 1937, str. 672, 70 fr.
- Charliac H.: L'expertise en matière criminelle. Paris, Giard, 1937, str. 304, 40 fr.
- Code pénal et Code de justice militaire. Paris, Dalloz, 1938, str. 690, 35 fr.
- Code d'instruction criminelle. Paris, Dalloz, 1937, str. 372, 35 fr.
- Constantin L. et Gautrat A.: Traité de droit pénal en matière de sociétés. Paris, Giard, 1937, str. 1168, 110 fr.
- Convention pour la création d'une cour pénale internationale. Genève. S. d. N., 1937, str. 12, 0,75 fr. szw.

- Cosentini F.: Code pénal international en 1314 articles. Haag, Nijhoff, 1937, str. 258, 4,80 flor.
- Donnedieu de Vabres H.: Traité élémentaire de droit criminel et de législation pénale comparée. Paris. Giard, 1937, str. 1066, 90 fr.
- Goyet Fr.: Précis de droit pénal spécial. 3-e éd. Paris, Giard, 1937, str. 600. 54 fr.
- Hirt F.: Du délit d'espionnage. Etude de droit français et de la législation comparée. Paris. Giard, 1937, str. 416, 65 fr.
- Latour N.: Le droit pénal de la marine marchande. Paris, Giard, 1937, str. 230, 40 fr.
- Locard E.: L'affaire Dreyfus et l'expertise des documents écrits. Paris, 1937, 15 fr.
- Locard J.: L'analyse des traits de crayon en criminalistique. Paris, 1937, 35 fr.
- Locard E.: La criminalistique à l'usage des gens du monde. Paris, 1937, 20 fr.
- Mellor A.: Le chantage dans les moeurs modernes et devant la loi. Paris, Sirey, 1937, str. 359, 54 fr.
- Moruzi J.: De l'intervention de l'autorité judiciaire dans l'exécution des peines et des mesures de sûreté. Bucarest, „Universul", 1937.
- Tchernoff J.: Deuxième supplément au Traité de droit pénal financier. Paris, 1937, str. 80, 15 fr.
- Viot M.: Prévention et répression de la criminalité des foules. Nancy, Thomas, 1937, str. 388.
- Ahrendts K.: Christoph C. Stübels Strafhéorie und ihre Wandlung. Leipzig, Weicher, 1937, str. 67, 3,50 mk.
- Amend A.: Die Kriminalität Deutchlands 1919—1932. Leipzig, Wiegandt, 1937, str. 96, 2,75 mk.
- Axer K.: Das Verfahren gegen Abwesende im geltenden Reichsstrafprozessrecht. Breslau, Kunze 1937, str. 82, 3,20 mk.
- Branneck A. E.: Pestalozzis Stellung zu den Strafrechtproblemen. Breslau, Kurtze, 1936, 1937, str. 115.
- Brune H.: Hochverrat und Landesverrat in rechtsvergleichender Darstellung auf Grund der neusten strafrechtlichen Entwicklung. Breslau, Kurtze, 1937, str. 156, 5,80 mk.
- Burandt J.: Erbanlage u. Verbrechen. Mittelwalde in Sohl., Tauch & Latzel, 1936, str. 40.
- Chen Schu-Chiung: Die Strafzumessung im chinesischen u. deutschen Recht. Zeulenroda, Sporn, 1937, str. 40.
- Dreier K.: Die Analogie im Strafrecht u. die Erneuerung des Strafrechts im Dritten Reich. Berlin, Stilke, 1937, str. 46, 1,20 mk.
- Gehler P. J.: Die Kriminalität der Vorbestraften. Bleichenrode, Nieft, 1937, str. 60, 2,80 mk.

- Groht G.: Der Urkundenbeweis im Strafprozess, Berlin—Ebering, 1937, str. 95, 4 M.
- Gurtner F. u. Freisler K.: Das neue Strafrecht. 2. Aufl. Berlin, v. Dekker, 1936, str. 216, 3,30 mk.
- Halter E.: Schweizerisches Strafrecht. H. I. Berlin, Springer, 1937.
- Hartmann G.: Die Entmündigung als Mittel der Verbrechensverhütung unter bes. Berücks. ihres Verhältnisses zu den übrigen Sicherungsmassregeln des neuen Staats. Bonn, Röhrscheid, 1937, str. 124, 4,80 mk.
- Hausknecht L.: Die neue Strafgesetzgebung Rumäniens. 2. Aufl. Czerniowce, Autor, 1937, str. 30, 40 lei.
- Herx L.: Der Giftmord, insbesondere der Giftmord durch Frauen. Emsdetten. Lechte, 1937, str. 202, 5,20 mk.
- Ihrlich A.: Die Brandstifter (eine kriminalpsychologische Untersuchung). Würzburg, Mayr, 1937, str. 62.
- Kaiser H.: Das Wesen der Zuhälterei u. ihre kriminalpolitische Beurteilung. Emsdetten, Lechte, 1937, str. 173.
- Kerscher K.: Verbrechen u. Verwaisung. Leipzig, Wiegandt, 1937, str. 57, 2 mk.
- Ketteier A.: Die Erneuerung der Ehrenstrafe. Langendrear, Pöppinghaus, 1937, str. 59.
- Klare K.: Homosexualität u. Strafrecht. Hamburg, Hanseat. Verl. Anst., 1937, str. 172, 7 mk.
- Kluge Fr.: Die Rechtsprechung d. Reichsgerichts zu den Massnahmen der Sicherung u. Besserung. (§§ 2 a, 42 u. 77 StGB). Berlin, Stilke, 1937, str. 84.
- Koenig K.: Einführung in das neue Dienststrafrecht. Leipzig, Fleischer, 1937, str. 107, 2,80 mk.
- Krug J.: 50 Jahre Frauenkriminalität. München, Lindauer, 1937, str. 134, 3 mk.
- Leibig C.: Krimiinaltechnik. 2. Aufl. München, Kommunalschriften Verl., 1937, str. 217, 7,60 mk.
- Luyken F.: Der Gefolgschaftsgedanke im geltenden Recht unter bes. Beruf, des Strafrechts. Würzburg, Tritsch, 1937, str. 48, 3 mk.
- Mahler W.: Spionage u. ihre straf rechtliche Bekämpfung im schweizerischen Recht. Zürich, Orell Füssli, 1937, str. 213, 6 fr. szw.
- Mayer L.: Das Verbrechen in Hypnose u. seine Aufklärungsmethoden. Manchen, Lehmann, 1937, str. 221, 7,60 mk.
- Müllereisert F.: Strafrechtliche Grundbegriffe. Rostock, Hinstorff, 1937, str. 88, 4,50 mk.
- Olbermann A.: Kriminalität der alternden Menschen. Bonn, Scheur, 1936, str. 77.
- Pörschmann E.: Der minderjährige Sexualverbrecher u. seine Stellung im Strafrecht. Dresden, Dittert, 1937, str. 134, 3 mk.

- Prothmann W.: Glaubensstrafrecht oder Seelenschutz. München, Luodendorffs Verl., 1937, str. 187, 2,40 mk.
- Rauch H.: Die klassische Strafrechtslehre in ihrer politischen Bedeutung. Leipzig, Weicher, 1936, str. 58, 3 mk.
- Rheingans H.: Die Ausbildung der strafprozessualen Rechtskraftlehre v. der Aufklärung his zur Reichsstrafprozessordnung v. 1877. Breslau, Kurtze, 1937, str. 100, 3,80 mk.
- Schack A.: Die Grenzen d. Wahl deutigen Feststellung im Strafrecht. Breslau. Kurtze, 1937, str. 88, 3,50 mk.
- Schmitz K.: Die Kriminalität der Frau. Bochum, Lagendreer, Pöppinghaus, 1937, str. 74.
- Schönke A.: Ausländisches Strafrecht. Berlin, v. Decker, 1937, str. 36, 1,80 mk.
- Schönmüller K.: Das Geständnis als Beweismittel unter Berück, der Forschungsergebnisse der Rassenpsychologie. Bochum, Pöpipinghaus, 1937. str. 50.
- Seibert K.: Die Jugendkriminalität Münchens in den Jahren 1932 u. 1935. Leipzig, Wiegandt, 1937, str. 63, 2,75 mk.
- Suck H.: Der Beginn der Tat im neuen deutschen Strafrecht. Breslau, Kuntze. 1937, str. 150, 5,60 mk.
- Wober K.: Die Stellung der Staatsanwaltschaft im national-sozialistischen Strafverfahren. Köln, May, 1937, str. 105.
- Wehmer F.: Konstitution u. Verbrechen mit Berüeks. sogenannter „Verbrechensmerkmale“. Werne a. d. L., Grube, 1936, str. 27.
- Wetzel O.: Der Tierschutz im Reichsstrafrecht. Würzburg, Triltsch, 1937, str. 53, 2,50 mk.
- Xingas G.: Die Kastration als Sicherungsmassnahme gegen Sittlichkeitsverbrecher. Berlin, Pfau u. Rohr, 1937, str. 85, 3,50 mk
- Zilliken J.: Die grundsätzliche Regelung des Berufs- u. Gewerbeverbotos im nationalsozialistischen Strafrecht. Würzburg—Aumühle, Triltsch, 1937, str. 26, 1,20 mk.
- Zirpius W.: Kriminalistische Buchprüfung. Berlin, E. Jaedicke, 1937. str. 72, 1,25 mk.
- Aktinson E. T.: Obscene Literature in Law a. Practice. London, Christophers, 1937.
- Bates S.: Prisons a. beyond. New York, Macmillan, 1936, str. 346, 3,50 \$.
- Bonger W. A.: An introduction to criminalogy. London, Methuen, 1936, str. 189, 6 s.
- Duke W.: The Stroke of Murder. London, Hale, 1937.
- East W. N.: Medical aspects of crim. Philadelphia, Blakinston, 1936, str. 437. 6,50 \$.

- Garsia M.: Criminal Law a. Procedure in a Nutshell. 6 ed. London, Sweet & M., 1937.
- Glueck Sh. a. Glueck E. F.: Later criminal careers. New York, Commonwealth Fund, 1937, str. 414, 8 \$.
- Goebel J.: Felony a. misde meanor; a study in the history of English criminal procedure. V. 1. New York, Commonwealth Fund, 1937. str 484, 5 \$.
- Harris S. F.: Principles a. Practice of the Criminal Law. London, Sweet & M., 1937.
- Kalmer L.: Crime a. religion; a study of criminological facts a. problems. Chicago, Franc. Harald Pr., 1936, str. 229, 2,50 \$.
- Laune F. F.: Predicting criminality; forecasting behavior on parole. Chicago, Northwestern Un., 1936, str. 163, 2,50 \$.
- Mac Kelvey B.: American prisons (before 1915). Chcago, Un. Press, 1936, str. 286, 3 \$.
- Rhodes H.: The criminals we deserve: a survey of some aspects of crime in the modern world. London, Methuen, 1937, str. 257, 7 s 6 d.
- Sellin Th.: Research memorandum on crime in the depression. New York, Socience Research Council, 1937, str. 140, 1 \$.
- Sutherland E. H.: The „Professional Thief“ by a professional thief. Annotated a. interpreted by... Chicago, Un. Press, 1937, str. 269, 2,50 \$.
- Wood A.: Release the prisoner. London, Hodder & Stoughton, 1937. str. 320, 7 s 6 d.
- Antolisei F.: Per un indirizzo realistico nella scienza del diritto pénale. Padova, Cédant, 1937, str. 48.
- Cavalla V.: La responsabilità obbiettiva nel diritto pénale. Napoli E. Jovene, 1937, str. 613.
- Cavallo V.: II principio di causalità di codice penale, Napoli, E. Jovene, 1936, str. 51.
- Conti U.: Codice di procedura penale illustrato articolo per articolo. Vol. 1. Milano, Soc. Edit. Libreria, 1937, str. 95, 10 lirów.
- Cortese Riva Palajsz E. — Della Veneria C.: Conipendio di diritto pénale. 2 ediz. 1937. Torino, Lattes S e G, 1937, str. 400, 18 lir.
- De Marsico A.: Lezioni di diritto processuale pénale. Napoli, E. Jovene. 1937, str. 520, 38 lir.
- Falchi G.: Filosofia del diritto pénale. Padova, Zannonini, 1937, str. 211, 25 lir.
- Falchi G.: Diritto pénale romano. Vol. I—III. 2 ediz. Padova, Zannonini, str. 240, 260, 128, 65 lir.
- Foschini A.: Sunto di procedura penale. Roma, Stamperia Reale, 1937, str. 71, 5 lir.
- Franchi L.: Codice pénale e codice di procedura penale. Milano, Hoepli, 1937. str. 375, 8,50 lir.

- Prosali R.: A.: Concorso di norme concorso di reati. Citta di Castello, „Leonardo da Vinci”, 1937, str. 681.
- Gabrieli P. F.: Glistituti generali del codice penale. Roma, C. Colombo. 1937, str. 484, 35 lir.
- Gemelli A.: Metodi, compiti e limiti della psicologia nello studio e nella prevenzione della delinquenza. Milano, Vita e Pensiero, 1937, str. 155. 12 lir.
- Granata L.: Nozioni elementari di procedura penale. Roma, Tip. Colombo. 1937, str. 300, 10 lir.
- Guarnieri G.: Il delitto di omissione di soccorso. Padova, Cedam. 1937. str. 160.
- Longo G.: Contributi alla dottrina del dolo. Padova, Cedam, 1937, str. 275, 30 lir.
- Maggiore G.: Principi di diritto penale. Vol. 1. Bologna, Zanichelli, 1937. str. 720, 60 lir.
- Marani T.: U.: La riabilitazione. Roma, Stamperia Reale, 1937, str. 91, 10 lir.
- Napolitano T.: La politica criminale sovietica. Padova, Cedam, 1936, 3. 329.
- Santoro A.: Il caso fortuito nel diritto penale. Milano, Giuffrè, 1937, s. 252.
- Nogueira L.: Do crime politico. Ceara, Atelier Royal, 1935, str. 186.
- Soares de Mello: O delicto impossivel. São Paulo, Revista dos Tribunaes. 1936. str. 229.

## 2. *Prawo cywilne, handlowe i procesowe*

Chłamtacz Marceli: Nowacja (odnowienie) str. 12. Poręczenie str. 29. (Odbitki z Encyklopedii prawa prywatnego).

Dwa artykuły encyklopedyczne omawiają instytucje odnowienia i poręczenia w kodeksie zobowiązań na tle historycznym i porównawczym. Doskonały jest zwłaszcza zwięzły rys rozwoju historycznego nowacji w prawie rzymskim i nowoczesnym. Przy poręczeniu zajmuje się autor obszerniej istotą zlecenia kredytowego, uznając trafność konstrukcji k. z. Co do skargi uprzedniej, to — jak wiadomo — autor jest jej przeciwnikiem i jeszcze silniej podkreśla w artykule swoje poprzednie stanowisko twierdząc wręcz, że podważa ono cel i znaczenie poręki i stąd też słusznie k. z. ją pominął. Wątpliwości natomiast wzbudza rozszerzenie w k. z. obowiązku wierzyciela w dochodzeniu pretensji przeciw dłużnikowi, które nie będzie zachętą dla kapitalisty w angażowaniu się w kredyt zabezpieczony poręką.

*Prof. dr Alfred Ohanowicz (Poznań)*

F i e m a Józef: O zaskarżaniu czynności dłużnika działanych ze szkodą wierzycieli. Lwów, Wydawnictwa Zakładu Prawa Cywilnego Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, nr 3, 1937, str. 215.

Waina i poważna instytucja tzw. skargi pauliańskiej. czyli zaskarżania czynności dłużnika, działanych ze szkodą wierzycieli, i to jako instytucja pozaupadłościowa, która na terenach b. zaborów niemieckiego i austriackiego unormowana była przez odrębne ustawy poza kodeksami cywilnymi (niemiecka ustawa z dnia 21 lipca 1879 r., w brzmieniu obwieszczenia z dnia 20 maja 1898 r., i austriacka tzw. „ordynacja zaczepna” z dnia 10 grudnia 1914 r.), przejęta została do polskiego kodeksu zobowiązań jako jego tytuł V (art. 288÷293), stała się zatem częścią składową jednolitej kodyfikacji polskiego prawa cywilnego, i to kodyfikacji dotyczącej właśnie „zobowiązań”, co oświeśla zasadniczy pogląd twórców tejże kodyfikacji na istotę skargi pauliańskiej.

Instytucja ta przedstawia dla ustawodawcy problem niewątpliwie bardzo trudny. Ochrona praw wierzycieli przed skutkami nierzetelności dłużników, wzmagającej się zwłaszcza w czasach obniżania się poczucia prawnego, jest bezwzględnie konieczna, lecz przeciągnięcie struny na korzyść wierzycieli może łatwo doprowadzić do niepożądanego prawnego sparaliżowania dłużnika i do odstraszenia każdego trzeciego od nawiązywania stosunków prawnych z kimkolwiek, który nie jest bez długu, a tacy, szczególnie w czasie kryzysu gospodarczego, przeważają. W wyniku nastąpić by więc mogło nieuzasadnione zahamowanie obrotu prawnego i gospodarczego. Zadaniem ustawodawcy jest zatem znalezienie najwłaściwszej drogi pośredniej wśród owych kolidujących ze sobą interesów.

Przepisy k. z. w różnych punktach odbiegły od norm państw zaborczych, dotyczących omawianej dziedziny. Monografia Józefa F i e m y przedstawia historyczny rozwój instytucji skargi pauliańskiej i metodą porównawczą prowadzi do bardzo skrupulatnego naświetlenia poszczególnych postanowień k. z. Praca dzieli się na dwie części, z których pierwsza, ogólna, zajmuje się istotą prawa zaskarżania, podczas gdy część druga, szczegółowa, poświęcona jest omówieniu poszczególnych wymogów tegoż prawa i skutków skorzystania z niego.

W części ogólnej zajmuje się autor w pierwszym rzędzie odpowiedzialnością majątkową dłużnika jako punktem wyjścia prawa zaskarżania czynności dłużnika (str. 23), podkreślając przy tym przyjęte w nauce rozróżnianie wśród stosunku zobowiązaniowego dwu elementów, a mianowicie z jednej strony prawa wierzyciela do otrzymania świadczenia i odpowiadającego mu



po stronie dłużnika obowiązku uskutecznienia świadczenia (długu), a z drugiej strony właśnie owej odpowiedzialności majątkowej, który to ostatni element wyraża stosunek wierzyciela do majątku dłużnika, władzę nad tymże majątkiem. W dalszym ciągu analizuje autor wynikające z teje odpowiedzialności majątkowej szczególnie w dziedzinie skargi pauliańskiej — nowe prawo podmiotowe zaspokojenia (str. 25), które jednakże nie ma charakteru prawa rzeczowego na przedmiocie ani prawa do rzeczowego podobnego. Wobec braku tego charakteru ponoszą wierzyciele następstwa usunięcia przedmiotów z majątku dłużnika za pomocą jego czynności. Okazuje się zatem potrzeba udzielenia pokrzywdzonym wierzycielom prawa uzyskania zaspokojenia z przedmiotów do majątku dłużnika już nienależących, czyli potrzeba uczynienia w pewnym kierunku wyłomu w zasadzie, że egzekucję można prowadzić tylko na majątku zobowiązanego. Środkiem do tego celu prowadzącym jest właśnie prawo zaskarżania odnośnych czynności dłużnika.

Autor przechodzi kolejno szczegółowo konstrukcje prawa zaskarżania, spotykane w ustawodawstwach i w nauce, które podzielić można na dwie grupy (str. 32), na grupę konstrukcyj, które prawo zaskarżania pojmują jako wpływ bezwzględnej nieważności danej czynności dłużnika (teorie nieważności) i na grupę drugą konstrukcyj takich, które prawo zaskarżania uważają za podstawę do orzeczenia względnej bezskuteczności czynności (teorie bezskuteczności).

Rozpatrując wśród teoryj nieważności pojawiającą się w nauce niemieckiej tzw. teorię rzeczową (Dinglichkeitstheorie), słusznie autor zwraca się przeciwko konieczności jednolitego interpretowania pojęcia „zaskarżenia” w wypadkach omawianej tutaj zaskarżalności czynności dłużnika i z drugiej strony opartego na wadach woli „zaskarżenia” oświadczeń woli w myśl § 142 k. c. n. (dzisiaj według k. z.: „uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli”). Niestłusznie jednakże przytacza w tym związku także §§ 62 ust. 2 i 1425 k. c. n. na poparcie zdania, że sam fakt użycia tego samego pojęcia nic jeszcze nie oznacza. Powołane bowiem postanowienia nie zawierają tego samego pojęcia, lecz jedynie to samo wyrażenie („anfechten”), które odnosi się wszakże do zupełnie odrębnej dziedziny, a mianowicie do dziedziny czysto formalno-proceduralnej wystąpienia przeciwko aktom władzy administracyjnej lub sądowej. Zresztą *co* do terminologii warto tutaj zaznaczyć, że używanie określenia „zaskarżenie” na niemieckie „anfechten” w odniesieniu do oświadczeń woli, polegających na wadach woli, w myśl § 142 i §§ 119 nn. k. c. n., nic mo-

zna uznać za zupełnie trafne, gdyż — w przeciwstawieniu do przeprowadzanego na drodze procesowej „zaskarżenia” pauliańskiego — odnośny akt odbywa się na drodze prostego, prywatnego, zupełnie nieformalnego oświadczenia wobec drugiej strony, tak że trudno tutaj mówić o jakiejś skardze, o jakimś rzeczywistym „zaskarżaniu”. Dla tych wypadków jest zd. m. najstosowniejszym odpowiednikiem niemieckiego „anfechten” polskie „zaczepienie”, wyraz używany w b. zaborze austriackim i w przekładach niemieckiego kodeksu cywilnego, a unikany często bez dostatecznych powodów w piśmiennictwie, unikany, jak się zdaje, świadomie także przez autora. Właśnie wyraz „zaczepienie” oddaje wiernie ofensywną a właściwą myśl zaczepki, zawartą we francuskim odpowiedniku „attaquer”.

Autor oświadcza się przeciwko teoriom nieważności a za konstrukcją względną bezskuteczności, przyjętą przez prawo austriackie i niemieckie, a także przez k. z., którą przedstawia jako najwłaściwszą, odpowiadającą potrzebom ochrony wierzycieli a potrzeb tych nie przekraczającą. Rozpatrując istotę względną bezskuteczności wypowiada się autor za koniecznością przyjęcia istnienia — poza uprawnieniem żądania orzeczenia bezskuteczności czynności — bezpośredniego roszczenia obligacyjnego wierzyciela wobec trzeciego — o charakterze negatywnym —, któremu to roszczeniu odpowiada dług trzeciego, mocą którego w ramach orzeczonej bezskuteczności musi on dozwolić na kroki egzekucyjne wierzyciela (str. 46, 47). Poświęciwszy dłuższe polemiczne wywody teoriom wykluczającym istnienie stosunku obligacyjnego pomiędzy wierzycielem a trzecim, a mianowicie tzw. teorii egzekucyjnej (str. 48) i tzw. teorii prawa quasi zastawowego (str. 51), przechodzi autor do rozpatrywania w szczegółach sytuacji prawnej przy przyjęciu istnienia owego roszczenia obligacyjnego i na tym terenie przychodzi mu znowu rozprawić się z licznymi pojawiającymi się teoriami co do pytania, co jest podstawą prawną przyjętego roszczenia obligacyjnego. Przeciwstawia się teorii deliktu (str. 54) i teorii niesłusznego z bogacenia (str. 60), a wreszcie także teorii odpowiedzialności za dług obcy (str. 62), by w wyniku przyjąć specjalną obligato ex lege (str. 63), nie opartą na innych, ogólnych fundamentach zobowiązaniowych, przy czym autor roztrząsa szczególnie kwestię, którą chwilę należy uważać za chwilę powstania omawianego stosunku obligacyjnego (str. 64). O ile autor przy rozważaniach swoich uwzględni także postanowienia §§ 142, 143 k. c. n., to zd. m. wciąganie tych postanowień wie może niczego wyjaśnić, gdyż „zaczepianie” lub, jeżeli się tak

chce, „zaskarżanie” w myśl owych wymienionych przepisów jest instytucją w podstawach i w istocie swojej zupełnie odrębną; chodzi przy niej o atak na własne oświadczenie woli z powodu jego wewnętrznej wadliwości (wad woli), podczas gdy przy skardze pauliańskiej chodzi o zamach na obce akty prawne z powodu ich zewnętrznej szkodliwości (dla wierzycieli).

W zakończeniu swoich wywodów o teoriach obligacyjnych stwierdza autor, że polski k. z. na mocy art. 291 i 293 § 2 okazuje się zgodnym z bronioną przez autora teorią obligacyjną (str. 69).

Z wszelkim uznaniem podnieść należy wielką sumienność, z jaką autor w naszkicowanych powyżej wywodach rozpatruje wszystkie możliwe odcienie teorii „względnej bezskuteczności” i jasność jego rozważań.

W dalszym i to ostatnim rozdziale części ogólnej swego dzieła zajmuje się autor istotną treścią prawa zaskarżania i jego ogólnymi cechami według przyjętej konstrukcji obligacji *ex lege*. Z działu tego niechaj przytoczone zostanie zapatrywanie, że do omawianego stosunku obligacyjnego zastosować się dadzą wszystkie przepisy ogólnej części o zobowiązaniach, np. także przepisy o zwłoce (str. 80). Autor porusza dalej interesującą kwestię, dotyczącą wypadku wystąpienia wierzyciela przeciwko następcy prawnemu osoby trzeciej (która z dłużnikiem czynność zawarła), że mianowicie zająć ewentualnie może podwójna możliwość zaskarżenia, a to z jednej strony zaskarżenia czynności prawnej dłużnika wobec następcy prawnego osoby trzeciej, z drugiej zaś strony samoistnego zaskarżenia czynności prawnej osoby trzeciej z jej następcą prawnym (str. 81), oczywiście o ile się przyjmie dopuszczalność zaskarżenia na podstawie wierzytelności niepieniężnych. Ta druga możliwość polegałaby, jak zapewne autora rozumieć należy, na tym, że wówczas — mocą przyjętego wyżej zobowiązaniowego stosunku wierzyciela do tejże osoby trzeciej z owej obligacji *ex lege* — osoba trzecia stać się może sama „dłużnikiem” w rozumieniu art. 288 k. z., a wierzyciel „wierzycielem” jej w tymże samym rozumieniu, o ile naturalnie zachodzą samoistne podstawy zaskarżalności (z art. 288) czynności prawnej osoby trzeciej.

W części szczegółowej pracy swojej roztrząsa autor w dziesięciu rozdziałach bardzo drobiazgowo wszystkie poszczególne składniki stanu faktycznego, stanowiącego podłoże prawa zaskarżania, uwzględniając przy tym stale odchylenia postanowień k. z. od dotychczasowego ustawodawstwa i ich znaczenie. Niesposób w niniejszej recenzji chociażby tylko wyliczyć poruszone tutaj tak liczne zagadnienia, które powoduje w praktyce życiowej obfitość tak

różnorodnych wypadków czynności dłużnika, połączonych ze szkodą wierzycieli. Dotknę tylko kilku ważniejszych punktów.

Omawiając „czynności prawne” jako przedmiot zaskarżania w k. z. i uwzględniając, że ustawy niemiecka i austriacka poddawały zaskarżaniu „działania prawne” (Rechtshandlungen), a prawo francuskie mówiło o „aktach prawnych” (les actes), podnosi autor i wyjaśnia szczegółowo (str. 85), że obecnie zmniejszył się zakres przedmiotów zaskarżania, przy czym posługuje się przeciwstawieniem „czynów” z art. 1 i „czynności prawnych” z art. 288 k. z.

W tym samym rozdziale poświęca autor wiele uwagi nieprostej kwestii, czy „zaniechania” dłużnika mogą być przedmiotem zaskarżania pauliańskiego, a przy tym szczególnie także, czy w ogóle zaniechanie jest „czynnością prawną” (str. 88).

Z następnego rozdziału pracy wypada wskazać na wnikliwe rozważania autora, co należy rozumieć przez czynności, na skutek których coś do majątku dłużnika nie weszło, w myśl art. 292 k. z. (str. 105), i jakie wynikają dla wierzyciela następstwa w razie zaskarżenia tego rodzaju czynności (str. 107).

Przy omawianiu pytania, czy wykonanie zobowiązania może być zaskarżalne, pytania, na które pod panowaniem ustawodawstwa niemieckiego i austriackiego i piśmiennictwo i orzecznictwo odpowiadały bardzo często potakująco, przestrzega autor słusznie przed gorszym traktowaniem wierzyciela zaspokojonego od innych wierzycieli (str. 119). W istocie chodzi przy tym — jeżeli ujmę to lapidarnie — o to, czy niezaspokojony wierzyciel może zaskarżyć zaspokojenie innego wierzyciela, aby siebie zaspokoić. Tak jak zagadnienie skargi pauliańskiej w ogóle przedstawia poważne trudności dla ustawodawcy, tak z owym szczególnym zagadnieniem łączą się dla praktyki sądowej wielkie wątpliwości, grożące w niejednym wypadku absurdalnymi wynikami. Nieraz słyszało się, że ostrożni doradcy prawni radzą swemu klientowi, wierzycielowi zadłużonego dłużnika, nie brać od swojego dłużnika, lecz odczekać, aż inny wierzyciel od dłużnika weźmie, i potem rzucić się na owego towarzysza wierzyciela z pauliańskim toporem, by jemu wziąć to, co się dłużnikowi (bezpośrednio) nie wzięło.

W rozdziale, poświęconym wymogowi szkody wierzycieli, dochodzi autor — mimo że dosłowne brzmienie art. 288 § 1 k. z. („czynności prawne, dokonane przez dłużnika z ich szkodą”) mogłoby skłaniać do innego poglądu — do wyniku, że nie jest wymagane istnienie bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy czynnością zaskarżalną a szkodą wierzyciela, lecz że pośredni związek przyczynowy wystarczy (str. 127).

Najważniejsze odchylenie k. z. od dotychczasowych ustawodawstw w dziedzinie skargi pauliańskiej polega na tym, że według ostatnich podmiotowym warunkiem zaskarżalności było po stronie dłużnika istnienie z a m i a r u pokrzywdzenia wierzycieli, podczas gdy według k. z. wystarcza ś w i a d o m o ś ć pokrzywdzenia (§ 288 wst. 2). Słusznie poświęca więc autor temu zagadnieniu wiele miejsca (str. 138 nn.), rozpatrując je bardzo wszechstronnie.

Na szczególną uwagę zasługują wywody autora co do pytania, czy podstawą prawa zaskarżenia pauliańskiego może być także inne roszczenie niż pieniężne. Na pytanie to, na które na tle ustawodawstw niemieckiego i austriackiego odpowiadano przeważnie przecząco, odpowiada autor na tle k. z. potakująco (str. 178 n.).

Wśród szczegółowo omawianej przez autora dziedziny zaskarżenia wobec n a s t ę p c ó w p r a w n y c h, i to następców pod tytułem szczególnym, nie można się zgodzić z autorem — jeżeli go dobrze rozumiem — że przedmiotem zaskarżenia jest „czynność dokonana przez następcę z jego poprzednikiem” (str. 204). Szczególnie wobec jasnego przepisu art. 290 k. z. nie może pewnie ulegać wątpliwości, że zawsze jedynie czynność prawna dłużnika jest przedmiotem zaskarżenia pauliańskiego, chociażby się występowało nie przeciwko „osobie trzeciej” w myśl art. 288 § 2 k. z., lecz przeciwko jej następcy na mocy art. 290 k. z. Inaczej, tj. gdyby zaskarżalność dotyczyła czynności następcy, nie wchodziłby on przecież w grę jako „następca” w myśl art. 290, lecz bezpośrednio jako współtwórca i n n e j czynności, do którego wszakże art. 290, dotyczący wyłącznie „następstwa”, się nie odnosi.

Wreszcie wypada podnieść zawarte w końcowych ustępach ostatniego rozdziału naświetlenie podstawy prawnej ewentualnych roszczeń r e g r e s o w y c h trzeciego w stosunku do dłużnika, powstających skutkiem zaspokojenia się wierzyciela z przedmiotu zaskarżonej czynności prawnej.

Omawiana monografia przedstawia się w całości jako praca bardzo poważna, sięgająca w głąb i wszerek przy każdym najdrobniejszym zagadnieniu. Autor analizuje całą dziedzinę skargi pauliańskiej wszechstronnie i wyczerpująco i argumentuje jasno i przeważnie przekonywująco. Chociażby się nie podzielało niektórych wyrażonych poglądów, podnieść należy — szczególnie w obliczu nowego unormowania danej dziedziny w k. z. — z pełnym uznaniem, że autor wszędzie, gdzie mogą zachodzić wątpliwości, przytacza obficie piśmiennictwo i orzecznictwo, tak że na podstawie zestawionego materiału czytelnik może zorientować się obiektywnie i w całej pełni w obecnym stanie danej kwestii w nauce i praktyce i wyrobić sobie zdanie własne. *Prof. dr R. Paczkowski (Poznań)*

K o s i ń s k i Stefan: Uzupełnienie prawa cywilnego Fryderyka Zolla, tomów I, II, IV. Kraków, Księgarnia Powszechna. 1937, str. IV + 218.

Książka ta będzie kiedyś dla historyka dokumentem ogromu dzisiejszej pracy ustawodawczej. Klasyczny podręcznik prof. Zolla wyszedł w ostatnim wydaniu w latach 1930—1934. Po upływie kilku lat tyle się nagromadziło nowego materiału, że „uzupełnienia” obejmują spory tom równający się prawie czwartej części pierwotnego dzieła. Są to przeważnie krótkie uwagi do poszczególnych ustępów zmieniające je lub uzupełniające. Nowo i obszerniej opracowane są tylko ustępy dotyczące konstytucji, prawa międzyczasowego na podstawie wykładów prof. Gwiazdomorskiego i cały rozdział VIII o zdarzeniach w znaczeniu prawnym. Ten ostatni, pióra prof. Zolla, oparty już jest na przepisach polskiego kodeksu zobowiązań.

*Prof. dr Alfred Ohanowicz (Poznań)*

N o w a k o w s k i Zygmunt Konrad: Przejęcie długu według kodeksu zobowiązań. Poznań, 1937, str. 153.

Praca doktorska p. Nowakowskiego jest dowodem, iż przy interpelacji postanowień k. z., odnoszących się do przejęcia długu, wyłonić się może bardzo wiele zagadnień, wymagających teoretycznego opracowania i rozwiązania.

Zadanie to spełnia Autor omawianej pracy w sposób zasługujący na uznanie.

W rozdziale I podaje rys historyczny instytucji przejęcia długu, a następnie omawia istotę przejęcia długu, porównując umowę o przejęcie długu z umową o świadczenie na rzecz osoby trzeciej, a umowę o łączne przejęcie długu z poręczeniem. Osobno omawia instytucję przejęcia wypełnienia.

W rozdziale II omawia Autor konsekwencję umowy o przejęcie długu, zawartej przez nowego dłużnika z wierzycielem.

W rozdziale III omówione są konsekwencje umowy o przejęcie długu, zawartej przez nowego dłużnika z dłużnikiem dotychczasowym.

W rozdziale IV wreszcie Autor wykazawszy, że przejęcie długu jest czynnością abstrakcyjną, omawia zarzuty przysługujące przejemcy w stosunku do wierzyciela, wpływ zmiany dłużnika na poręczenie i na prawo zastawu, a na koniec zestawia tezy zawarte w pracy.

Całość pracy wywiera tym lepsze wrażenie, że Autor wszystkie problemy starał się przemyśleć samodzielnie, nie obciążając swej pracy bezproduktywnym erudycjonizmem, tak modnym u adeptów szkoły niemieckiej.

Nie z wszystkimi jednak tezami Autora mogę się pogodzić.

I tak twierdzi Autor, że o łącznym przejęciu długu można mówić nie tylko wtedy, gdy nowy dłużnik przejmuje dług w drodze umowy z wierzycielem bez zwolnienia dłużnika dotychczasowego, ale również w wypadku umowy nowego dłużnika z dłużnikiem dotychczasowym, przy czym do skuteczności takiego przejęcia nie jest potrzebna zgoda wierzyciela. Teza ta nie wydaje mi się trafną, albowiem, zdaniem moim, w tych wypadkach, w których umowa dłużnika nowego z dłużnikiem dotychczasowym ma dotyczyć spłaty długu, bez jednoczesnego zwolnienia z odpowiedzialności dłużnika dotychczasowego i bez potrzeby uzyskiwania zgody wierzyciela w ogóle, nie może być ona kwalifikowana jako umowa o kumulatywne przejęcie długu, lecz jedynie jako umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej z art. 92 względnie jako umowa o zwolnienie dłużnika dotychczasowego od obowiązku świadczenia, uregulowana w art. 182 k. z.

Pierwszy wypadek będzie miał miejsce wówczas, gdy wola stron umawiających się idzie w tym kierunku, że wierzyciel ma nabyć bezpośrednie roszczenie wobec nowego dłużnika. W wypadku takim dłużnik dotychczasowy nie zostaje w stosunku do wierzyciela zwolniony z obliga, ma on jednak obok wierzyciela roszczenie w stosunku do nowego dłużnika, aby ten świadczenie wykonał. Nowy dłużnik, będąc w stosunku do wierzyciela zobowiązany, może jednak wierzycielowi przeciwstawić te zarzuty, jakie przysługują mu z umowy zawartej z dłużnikiem dotychczasowym. W drugim wypadku wierzyciel żadnych roszczeń w stosunku do podejmującego się zwolnienia dawnego dłużnika od zobowiązania nie nabywa. Stosunek obligatoryjny łączy tylko dłużnika nowego z dłużnikiem dotychczasowym, wierzycielowi zaś przysługuje roszczenie tylko w stosunku do dłużnika dotychczasowego.

Podobne stanowisko zdaje się zajmować w tej mierze i prof. Longchamps (Zobowiązania, str. 313).

Kumulatywne przejęcie długu przez umowę nowego dłużnika z dłużnikiem dotychczasowym bez zgody wierzyciela nie jest ani przewidziane przez kodeks, ani nie jest uzasadnione potrzebami obrotu, gdyż potrzebom tym czynią zadość inne wymienione przez nas instytucje.

Nie mogę też zgodzić się z Autorem, jakoby w wypadku umowy zawartej między nowym dłużnikiem a dotychczasowym o zwalnianie przejęcie długu umowa taka uważana być winna za bezskuteczną i nieważną w tym wypadku, gdyby wierzyciel odmówił swej zgody na przejęcie długu. Gdyby teza ta miała być słuszną, wówczas los wszystkich umów sprzedaży nieruchomości byłby pod znakiem

zapytania, albowiem nieomal we wszystkich tych wypadkach mamy do czynienia z przejęciem długów hipotecznych. Ponieważ długi te odgrywają najczęściej poważną rolę, przeto klauzula „samodłużniczego” przejęcia takich długów przez nabywcę nieruchomości jest klauzulą istotną. Gdyby więc klauzula ta okazać się miała nieważną, należałoby w myśli art. 56 k. z. również i całą umowę sprzedaży nieruchomości uznać za nieważną, albowiem w wypadkach takich niewątpliwie „przypuszczać należy, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością strony nie byłyby umowy zawarty”.

W § 415 ust. 3 n. k. c. znajdujemy postanowienie, iż w razie odmowy zgody przez wierzyciela umowa o przejęcie długu uważana być winna za umowę o podjęcie się wypełnienia zobowiązania (Erfüllungsübernahme).

Judykatura niemiecka i polska wypowiedziały się już w tym kierunku, że odmowne stanowisko wierzyciela nie ma wpływu na ważność umowy kupna, ani też nie daje sprzedawcy praw z §§ 320 i 326 u. k. c. (Lisowski, orzeczenia do § 415 n. k. c.).

Zdaniem moim stanowisko tej teorii i praktyki winno być i na tle przepisów k. z. uznane jako zasadniczo słuszne, a modyfikacja, jaką by należało do tej teorii wprowadzić, polegać winna na tym, iż w razie odmówienia zgody na przejęcie samodłużnicze umowa między dłużnikiem dotychczasowym a przejemcą winna być uważana raczej za umowę o świadczenie na rzecz osoby trzeciej z art. 92 k. z. aniżeli za umowę z § 182 k. z. Zamiar bowiem stron jest niewątpliwie w omawianych wypadkach taki, aby wierzyciel nabył roszczenie wobec trzeciego. W wypadku odmówienia zgody na przejęcie długu skutek umowy zawartej między przejemcą a dłużnikiem jest taki, iż wierzyciel nabywa w stosunku do przejemcy roszczenie o wypełnienie świadczenia, mimo że nie zwolnił spod odpowiedzialności dłużnika dotychczasowego.

Zdaniem moim, teza o ważności umowy o przejęcie, mimo odmowy ze strony wierzyciela, jak najbardziej odpowiada potrzebom obrotu i wymaga również teoretycznej obrony.

*Dr Józef Górski (Poznań)*

Szpunar Adam: Przekaz według kodeksu zobowiązań. Kraków, 1937, str. 128.

Struktura prawna przekazu należy do najbardziej trudnych i spornych zagadnień prawa cywilnego. Jest przy tym problemem dużej wagi, bo aczkolwiek przekaz cywilny nie odgrywa zbyt wielkiej roli w obrocie, to stanowi on podstawę dla instytucji tak rozpowszechnionych, jak weksel przekazowy, czek, akredytywa, które sa jego szczególnymi odmianami. Z uznaniem przeto należy powitać



pierwsze monograficzne opracowanie przekazu na tle przepisów kodeksu zobowiązań, które się ukazało jako dysertacja doktorska na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Po krótkim omówieniu historii przekazu i porównawczym przedstawieniu przepisów tej instytucji w prawie niemieckim, austriackim, szwajcarskim i francuskim, autor daje krytyczny przegląd dotychczasowych teorii przekazu zaznaczając, że panującą obecnie jest teoria podwójnego upoważnienia. Teoria ta jednak nie rozwiązuje zadowalniająco zagadnienia, a to z powodu braku ściśłego określenia pojęcia upoważnienia. W tym kierunku stara się ją autor uzupełnić. Wprowadza mianowicie ściśle rozróżnienie między upoważnieniem a wewnętrznym stosunkiem prawnym, istniejącym między upoważniającym a upoważnionym i przyjmuje, iż oba upoważnienia (tj. przekazanego i odbiorcy przekazu) są ściśle z sobą związane i działają na zewnątrz. Stwarzają dla upoważnionych pewną moc prawną. Udzielenie upoważnienia należy do grupy oświadczeń woli wyrażających zgodę (*Zustimmungsgeschäfte*). Wśród nich rozróżnia autor dwa rodzaje; takie oświadczenia zgody, od których uzależniona jest skuteczność czynności prawnej (np. potwierdzenie, udzielenie pełnomocnictwa) i takie, które nie są warunkiem skuteczności, lecz wywołują szczególnie skutki prawne. Do tych należy właśnie udzielenie upoważnienia dla odbiorcy przekazu i przekazanego. Dzięki niemu odbiorca jest upoważniony przez przekazującego do przyjęcia świadczenia na jego rachunek, a przekazany do świadczenia odbiorcy na rachunek przekazującego. Podkreślenie, że upoważnienie przy przekazie ma odmienny charakter niż przy innych oświadczeniach woli wyrażających zgodę, jest trafne, jednakowoż jeszcze nie rozwiązuje kwestii, w jaki sposób przekazany i odbiorca przekazu mogą wywołać bezpośrednie skutki prawne dla osoby trzeciej, tj. przekazującego, działając we własnym imieniu. Powołanie się na okoliczność, iż ustawa na to zezwala, jest tylko ominięciem własnie konstrukcji prawnej w tym właśnie punkcie bardzo trudnej i spornej, bo dotyczącej problemu rozporządzenia cudzą wierzytelnością.

W dalszym ciągu pracy analizuje autor szczegółowe przepisy o przekazie k. z. dotyczące stosunku między przekazującym a odbiorcą przekazu, między przekazującym a przekazanym, między odbiorcą a przekazanym i wreszcie omawia odwołanie przekazu. Wykładania przepisów trafna i wnikliwa, wykazuje zupełne opanowanie przedmiotu. Wykład jest zwięzły i jasny. Całość stanowi prawdziwie cenny nabytek dla prawoznawstwa i chociaż może nie rozwiązuje problemu bez reszty, to jednak jest spornym krokiem napróżd zdążającym do tego celu. *Prof. dr. A. Ohanowicz* (Poznań)

B u c z k o w s k i Stefan: Ograniczona odpowiedzialność przedsiębiorcy. Studium prawno-handlowe. Warszawa. F. Hoesick, 1937, sir. 301

Celem pracy jest zwrócenie uwagi na Wraki i niedorzeczności, jakie — zdaniem autora — istnieją w prawodawstwie handlowym różnych krajów i narodów, a zwłaszcza także w nowym polskim kodeksie handlowym W dziedzinie prawa o ustroju i odpowiedzialności za zobowiązania oraz ponoszenia ryzyka „rynkowego” różnego typu spółek handlowych z jednej strony i podkreślenie różnicy, jaka na tym odcinku istnieje w stosunku do kupca indywidualnego. z drugiej strony.

We „wstępie” do merytorycznej części pracy autor wyjaśnia, kogo ma na myśli pod określeniem „przedsiębiorcy”, a mianowicie, że nie chodzi mu o kupca ani w znaczeniu ściśle prawnym, ani w znaczeniu potocznym, lecz o „osobę fizyczną, która jest dysponentem kapitału przedsiębiorstwa i ponosi w głównej mierze „ryzyko”, czyli — jak pisze dalej — „fizyczną osobę właściciela przedsiębiorstwa lub właściciela tytułów uczestnictwa w dochodach i majątku przedsiębiorstwa w takiej mierze, że może on dzięki temu posiadać decydujący wpływ na sprawy i losy przedsiębiorstwa”. W dalszym ciągu wyjaśnia autor przyczyny, które go skłoniły do opracowania zagadnienia podanego w tytule. Były nimi przede wszystkim fakt istnienia dużej liczby spółek jednoosobowych i rodzinnych wśród spółek kapitałowych, brak dostatecznego wytłumaczenia w literaturze naukowej instytucji ograniczonej odpowiedzialności przedsiębiorcy, stwierdzenie „sprzeczności i nonsensów”, jakie wytworzyła rozbieżność między „powolnym w czasie ustawodawstwem a wartkim prądem życia gospodarczego”.

Pracę podzielił autor na pięć części dodając do nich krótkie (6 str.) streszczenie w języku francuskim, spis literatury wykorzystanej w pracy (przeszło 90 pozycji) oraz krótki spis rzeczy (wielu dług nadpisów).

Część I poświęcił autor omówieniu gospodarczych przesłanek zagadnienia, omówiwszy szczegółowo problem „formy przedsiębiorstwa”, przez którą rozumie „zewnątrzne ukształtowanie własności przedsiębiorstwa”, oraz ryzyko przedsiębiorcy. W następnej części omawia i rozważa autor formy ograniczonej odpowiedzialności w prawie pozytywnym i zajmuje się specjalnie konstrukcją prawną spółek handlowych poszczególnych typów kodeksowych oraz zastanawia się nad konstrukcją i granicami odpowiedzialności spółników tychże spółek. Część trzecia zaznajomi czytelnika ze spółkami jednoosobowymi, tj. takimi, których wyłącznym udziałowcem czy spółnikiem mimo prawnej ustrojowej formy „spółki” jest tylko jedna

osoba fizyczna lub prawna, albo obok niej istnieją tylko tzw. „figuranci” (spółka pozorna). Autor wyjaśnia treściwie genezę tego problemu, zastanawia się nad dopuszczalnością takich spółek w różnych krajach, omawia ich rolę w życiu gospodarczym narodów, przechodzi następnie do scharakteryzowania sytuacji prawnej spółki jednoosobowej od zawiązania poprzez jej działalność do rozwiązania, zwracając szczególną także uwagę na możliwości konstrukcyjne i funkcjonalne poszczególnych organów spółki, rozważa zawiły problem identyczności podmiotowej spółki i jej „właściciela” oraz „członkostwa i majątku spółki” i zestawia własne wnioski w tej dziedzinie. Następnie streszcza autor ustosunkowanie się doktryny i orzecznictwa do zagadnienia dopuszczalności istnienia spółki jednoosobowej jako osoby prawnej. W części czwartej przechodzi autor do problemu ograniczonej odpowiedzialności kupca w prawie pozytywnym w płaszczyźnie dwóch form organizacyjnych a to w postaci „spółki”, jednoosobowej w rozumieniu prawa osobowego i spółkowego ks. Liechtenstein i jako „przedsiębiorstwa z ograniczoną odpowiedzialnością”, prowadzonego przez kupca jednostkowego, czyli jednoosobowego, zwłaszcza według koncepcji prof. Pisko.

Części piątej (str. 215—285) nadał autor nadpis „Zagadnienie ograniczonej odpowiedzialności przedsiębiorcy „de lege ferenda” i podzielił ją na cztery paragrafy, poświęcone omówieniu gospodarczych przesłanek zagadnienia w ramach ograniczonej odpowiedzialności i bezpieczeństwa obrotu oraz możliwych form przedsiębiorstwa z ograniczoną odpowiedzialnością, czyniących zadość potrzebom handlu i przemysłu poszczególnych typów rozmiarowych i organizacyjnych, dalej wysuwa autor przyszłe możliwe formy konstrukcyjne prawne przedsiębiorstwa z ograniczoną odpowiedzialnością, biorąc pod uwagę trzy takie konstrukcje: 1. uznanie de iure istniejącej już zwyczajowo spółki jednoosobowej w ramach spółki akcyjnej i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (typ pierwszy), popierany przez szereg autorów, jak Griebel, Fehr, Hachenburg, Schneebeli, Friedländer) lub 2. wprowadzenie na teren prawny przedsiębiorstwa jako „dobra oddzielnego”, czyli odrębnej masy majątkowej, a więc typu propagowanego przez prof. Pisko i deputowanego francuskiego Malingre, a zrealizowanego w prawie ks. Liechtenstein i wreszcie 3. nadanie przedsiębiorstwu jako takiemu przymiotu osoby prawnej na podobieństwo fundacji. Autor sam odrzuca typ drugi, zwłaszcza z tego powodu, że konstrukcyjnie nie odpowiadałyby potrzebom organizacji koncernowych, dla których dogodnym instrumentem polityki jest według autora posiadanie łatwo pozbywalnych i podzielnych udziałów względnie akcji. W rozdziale o „spół-

ce jednoosobowej" jako formy prawnej ograniczenia odpowiedzialności indywidualnego kupca rozprawia się autor — zresztą nie po raz pierwszy w swej pracy — z zapatrywaniami na ten problem różnych autorów, m. i. zwłaszcza Griebła, który uważa zajmowanie się ustawodawstwą tym problemem za niepilne, i szkicuje własny projekt ustawodawczego ujęcia problemu na tle prawa pozytywnego polskiego.

Autor wypowiada się za wyraźnym przepisem w ustawie, uznającym dopuszczalność spółki jednoosobowej w postaci zarówno spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako też spółki akcyjnej, z których pierwsza odpowiadałaby potrzebom drobnego przedsiębiorcy, a druga czyniłaby zadość wymogom większego przedsiębiorcy, zwłaszcza koncernowych organizacji, wyszczególnia te postanowienia kodeksowe, które wskutek tego pozytywnego uznania spółki jednoosobowej winny ulec zmianom lub uzupełnieniom, wskazuje kierunek tych zmian i uzupełnień, a wreszcie wypowiada się za zmianą nomenklatury prawnej spółek kapitałowych na „przedsiębiorstwo z ograniczoną odpowiedzialnością” i „przedsiębiorstwo akcyjne”.

W następnym paragrafie (14) rozważa autor granice tej odpowiedzialności, mając na uwadze konieczność ochrony przedsiębiorcy przed ryzykiem wypadków losowych i rynkowym z jednej strony oraz konieczność obrony osób trzecich przed nadużyciami prawnego ograniczenia odpowiedzialności przez przedsiębiorcę z drugiej strony. Opowiadając się ze względów praktycznych, a nie prawnodogmatycznych, za typem spółki jednoosobowej i za zmianą nazwy ustawowej, autor nie wyrzeka się myśli wprowadzenia do prawa obowiązującego także ograniczonej odpowiedzialności dla kupca jednoosobowego bez konieczności przemiany ustrojowej takiego kupca, np. na spółkę jednoosobową dla osiągnięcia tego gospodarczego celu. Na tej płaszczyźnie rozważa autor pozytywne i negatywne zapatrywania różnych autorów i dochodzi do własnego wniosku, że forma przedsiębiorstwa jako oddzielnej osoby prawnej najlepiej by odpowiadała potrzebom gospodarczym w zakresie ograniczonej odpowiedzialności przedsiębiorcy także indywidualnego, chociaż nie zapoznaje on trudności dogmatycznej natury takiej reformy.

Temat pracy jest z punktu widzenia naukowego, a o to autorowi głównie chodzi, bardzo ciekawy, a sposób omówienia tego zawilego zagadnienia świadczy o dokładnej znajomości rzeczy, o starannym przygotowaniu materiału i o wielkiej wnikliwości umysłowej autora. Autor wykorzystał i zestawił oraz naświetlił pod odpowiednim kątem bardzo szczerze literaturę zarówno bliższą, jako

też dalszą, nie tylko polską (zresztą dość skromną), ale także rozległą obcą.

Praca obfituje w tyle szczegółów i myśli analityczno-krytycznych oraz w śmiałe poglądy, że jedynym sposobem zaznajomienia się z nimi i ustosunkowania się do nich jest przeczytanie książki i skupione zastanowienie się nad poszczególnymi problemami. Znacząca i teoretyk prawa, badacz naukowy, a także palestra i temida nie pożałują zapewne tego trudu. Książka jest naprawdę wartościowa i ciekawa i dlatego też recenzent może pominąć niektóre usterki, zwłaszcza stylistyczne i językowe (w rodzaju „bazować”, „postulować” itp.), oraz tu i owdzie zauważone, może zbędne powtarzanie się, jako in merito zbyt małej wagi.

Życzyć by należało, aby ziściły się słowa końcowe autora, zawarte we wstępie do pracy, że spełni ona swe zadanie społeczne, „jeżeli pobudzi nasze młode pokolenie prawnicze do pionierskiej roboty na tym polu”.

Szkoda, że autor wydał swą pracę (wstęp do pracy nosi datę „Warszawa, we wrześniu 1936”) zanim wyszło nowe prawo akcyjne Rzeszy Niemieckiej z dnia 30 stycznia 1937 r. i szwajcarskie z dnia 18 grudnia 1936 r., których zasad oczywiście nie mógł tym samym uwzględnić. *Prof Artur Żabicki* (Warszawa)

R a k o w e r A.: Pełnomocnicy handlowi. Warszawa, Biblioteka Prawnicza, 1937, str. 104.

Po wstępnych rozważaniach na temat znaczenia instytucji osób pomocniczych kupca w postaci pełnomocników handlowych i podejścia polskiego kodeksu handlowego do tego zagadnienia autor kreśli w 3 rozdziałach sylwetki tych osób pomocniczych, występujących w postaci prokurenta, pełnomocnika handlowego do prowadzenia całego lub części przedsiębiorstwa lub czynności rodzajowych w postaci komiwojażera i wreszcie pomocnika handlowego zakładowego, zajmuje się także osobą kupca działającego w imieniu osoby trzeciej bez upoważnienia albo też przekraczającego granice upoważnienia i w końcowym rozdziale analizuje przepisy podatkowe i orzecznictwo dotyczące pojęcia osób upoważnionych do samodzielnego prowadzenia przedsiębiorstwa w ramach art. 21 ustawy o podatku dochodowym.

Rozdział I o osobach pomocniczych kupca nastęrcza wątpliwości co do właściwego kierunku monograficznego opracowania tematu, któremu autor nadał tytuł „pełnomocnicy handlowi”. Autor bowiem opiera swoje obszerne wywody tego rozdziału na założeniu o istnieniu związku prawnego między ustanowieniem pełnomocnika

handlowego i stosunkiem wewnętrznym. między osobą, której udzielono pełnomocnictwa, a pryncypałem oraz na lezie (str. 19), że „umowa (!) pełnomocnika handlowego jest umową o świadczenia usług”. Kodeks handlowy natomiast: podaje w księdze I dział VI pod napisem „pełnomocnicy handlowi” — przepisy dotyczące wyłącznie prawnego zastępstwa pryncypała (kupca) na zewnątrz, nie zajmuje się natomiast stroną wewnętrzną stosunku pełnomocnika handlowego do kupca i odwrotnie, pozostawiając zatem na tym odcinku stronom zupełną swobodę i nic uzależniając ważności lub skuteczności pełnomocnictwa handlowego od istnienia szczególnej umowy między stronami, regulującej ich stosunki wewnętrzne. Pełnomocnik handlowy jest z mocy udzielonego mu pełnomocnictwa „zastępcą kupca na zewnątrz”, czyli umocowany do czynności w imieniu i na rachunek mocodawcy w granicach szerszych lub ciśniejszych — a stosunek wewnętrzny znów opiera się lub może się opierać na oddzielnej umowie obligatoryjnej czy to zlecenia, czy o pracę, czy o dzieło, ale tę umowę oceniać należy oddzielnie, niezależnie od zastępstwa z mocy pełnomocnictwa, chociażby nawet ze względów technicznych objęto ją jednym dokumentem łącznie z ustanowieniem pełnomocnika handlowego *largo sensu*.

Tym stanowiskiem autora tłumaczy się odwoływanie się do kodeksu cywilnego Napoleona, chociaż kodeks ten w tytule XIII (ks. III) (o pełnomocnictwie; mandat, procuration) nie odróżnia przedstawicielstwa (strona zewnętrzna) od mandatu (świadczenie usług), oraz podkreślanie na str. 25, że pełnomocnicy handlowi samodzielni, których autor zresztą nie wymienia w ramach kategoryzacji, podanej w kodeksie handlowym, „mogą pozostawać w stosunku pracy do właściciela przedsiębiorstwa”. Oczywiście, że mogą! Dygresja autora w dziedzinę prawa pracy również nic szczególnego nie przynosi, ponieważ ono przecież stwarza własne pojęcia o pracownikach dla swoich potrzeb i wysuwa swoiste znamiona rozpoznawcze zupełnie oderwane od zagadnienia zastępstwa (prawnego) pracodawcy na zewnątrz.

Za błędną uznać należy tezę (str. 28), że obowiązek kodeksowy (art. 582) komisanta do wydania komitentowi wszystkiego, co przy wykonaniu zlecenia dla niego uzyskał, ujawnia „silnie zaakcentowany moment pełnomocnictwa”, gdyż obowiązek ten jest prostą konsekwencją działania komisanta na rachunek trzeciego i ma swój odpowiednik w przepisach kodeksu zobowiązań o zleceniu (art. 506 § 2), a nie o przedstawicielstwie. Powołany przepis art. 1993 kodeksu cywilnego Napoleona niczego nie wyjaśnia, ponieważ kodeks w pełnomocnictwie łączy pierwiastki przedstawicielstwa i mandatu.

Przy omawianiu prokury należałoby może wspomnąć także o interesujących przepisach pruskiego „Allgemeines Landrecht” z 1794 i., które w 8 tylnie części II w §§ 497—545 zajmuje się prawną stroną faktorów, dysponentów i przełożonych przedsiębiorstwa (Faktoren. Disponenten oder Handlungsvorsteher) stwarzając instytucje zbliżone do typu pełnomocników handlowych epoki późniejszej.

Zastrzeżenie może budzić twierdzenie (str. 58), że udzielenie prokury jest dopuszczalne także w formie prostego zgłoszenia do rejestru handlowego, zarówno na piśmie jako też do protokołu sądowego; autor identyfikuje wymagane przez kodeks pisemne oświadczenie ze zgłoszeniem wypadków rejestrowych na piśmie (art. 15 § 1).

Uczestnictwo prokurenta spółki akc. w walnym zgromadzeniu i wykonanie prawa głosu (str. 58) autor rozpatruje błędnie w płaszczyźnie uprawnień wypływających z prokury, gdyż prokurent wówczas w ogóle nie reprezentuje spółki, która jedynie jest jego mocodawcą, lecz działa w imieniu akcjonariusza (choćby nawet spółka jako taka wyjątkowo posiadała akcje własne i gdyby nawet pominąć dopuszczalność reprezentowania takich akcyj na walnym zgromadzeniu), a zatem poza prokurą.

Prawo nasze nie zna ani przyjęcia prokury (str. 58) — zgodnie ze stanowiskiem kodeksu zobowiązań w odniesieniu do przedstawicielstwa — ani przenoszenia prokury, chociażby nawet przez kupca-mocodawcę (str. 64).

Wiele miejsca zajmują wywody na temat pełnomocników handlowych pozazakładowych, ponieważ autor zagadnienie to również wiąże z problemem stosunku wewnętrznego i sięga aż do przepisów podatkowych o świadectwach przemysłowych i do orzecznictwa, a do rozważań o pomocnikach zakładowych w świetle ich przymiotu pełnomocników handlowych autor wprowadza także przepisy podatkowe o subiektach handlowych, chociaż one zupełnie pomijają cechę prawną subiekta oraz rozciągłość uprawnień tegoż na zewnątrz, jako zbędne i nieistotne, skoro ustawa podatkowa od rodzaju i ilości subiektów uzależnia jedynie kwalifikację rozmiarową przedsiębiorstwa jako przedmiotu podatkowego.

Monografia, która według słów autora na str. 14 była jako praca seminaryjna drukowana w „Miesięczniku Prawa Handlowego i Wekslowego”, świadczy o dużym nakładzie pracy autora, o sumiennym wysiłku stworzenia czegoś osobliwego i wniesienia do opracowanego zagadnienia nowych myśli.

*Prof. Artur Żabicki (Warszawa)*

Szczygielski Adam Daniel: Kupiec rejestrowy. Warszawa. Biblioteka Prawnicza, 1937, str. 48.

Autor opracował, jak głosi jego wstępne słowo z listopada 1936 r., zagadnienie kupca rejestrowego jako „drobny fragment” obszerniejszej pracy pt. „Zasady prawa handlowego”, w międzyczasie wydanej już drukiem i zgłosił tę monografię do konkursu naukowego, ogłoszonego w 1935 r. przez Radę Naczelną Zrzeszenia Młodych Prawników. Pracy tej przyznano pierwszą nagrodę.

W stosunkowo szczupłym rozmiarze 37 stron merytorycznej treści autor potrafił umiejętnie zgromadzić, dogmatycznie oświetlić i poglądowo rozprowadzić ciekawy materiał naukowy i prawodawczy odnoszący się do aktualnego tematu na tle nowego polskiego kodeksu handlowego, nie szczędząc powoływania się na zapatrywania innych znawców prawa i autorów oraz na orzecznictwo krajowe i zagraniczne. Całość podzielił na 5 rozdziałów, a te znow na poddziały, co ułatwia orientację i czyni pracę nader przejrzystą wobec trafnego podziału materiału.

Rozważania na temat teoretycznej konstrukcji pojęcia kupca w ogóle w ramach kodeksu polskiego stanowią przygotowanie do analizy definicji ustawowej tego pojęcia, w związku z którą autor stwierdza 5 elementów tego pojęcia: prowadzenie przedsiębiorstwa w znaczeniu podmiotowym, tj. rzeczywistej działalności kupca, cecha zarobkowa tej działalności, element trwałości, znamię zawodowości i wreszcie warunek samodzielności, działanie we własnym imieniu.

Po tych rozważaniach ogólnych przechodzi autor do szczegółowej analizy kupca rejestrowego, który stanowić ma trzon tej monografii, prezentując kolejno kupca rejestrowego z tytułu rodzaju i rozmiarów prowadzonego przedsiębiorstwa i z racji jego prawnego ustroju (spółki handlowe). Trzeci rozdział poświęcono zagadnieniu zdolności prawnej kupca osoby fizycznej i kupca osoby prawnej, przy czym autor pamięta także o kupcach pozbawionych zdolności do działań prawnych i o niby-kupcach.

W rozdziale IV jest na 11 stronach mowa o podstawowych obowiązkach i prawach kupca rejestrowego, a zagadnienia dotyczące nieletnich handlujących, kobiety handlującej, żony kupca i wreszcie kupca rejestrowego pozornego wypełniają 10 stron rozdziału V.

Ujęcie zagadnienia świadczy o należyтым przygotowaniu pracy, której żadnych zarzutów istotnych stawiać nie można, chociaż wydaje się niezupełnie ściśle twierdzenie na str. 16, że przepisy prawa handlowego, tj. kodeksu handlowego polskiego, odnoszą się tylko do kupców pełnych, za których uważa autor kupców rejestrowych



powtórzone w innym ujęciu także na str. 31 („w odróżnieniu od kupca drobnego, nierejestrowego [„Minderkaufmann”, „mercator minoris iuris”], do którego zastosowanie mieć będą jedynie normy prawa powszechnego”). Wnioskowania powyższe nie liczą się widocznie z przepisami np. art. 65—69 o pełnomocnikach handlowych szczególnych — a więc poza prokurą — które bynajmniej nie odnoszą się tylko do kupca rejestrowego, oraz z przepisami całej części drugiej kodeksu o „czynnościach handlowych”, które w zasadzie nie różniczkują między kupcami obu typów (rejestrowy i nierejestrowy). Częściowo przyznaje to sam autor na str. 31, ale jedynie, o ile chodzi o „dyspozycje art. 498 k. h.”. Omawiając zagadnienie prawa do firmy autor wymienia tylko 3 zasady podstawowe, prawdziwości, ciągłości i wyłączności, podczas gdy ogólnie wysuwa się jeszcze zasadę jedności firmy. Nie wydaje się nam również trafne ustalenie, jakoby kodeks uzależniał możliwość ustanowienia prokurenta od wniesienia „wzmianki o istnieniu prokury do rejestru handlowego”. W powołanym przez autora § 1 art. 65 jest jedynie mowa o tym, że kupiec „powinien” udzielenie i wygaśnięcie prokury zgłosić celem wpisania do rejestru handlowego, lecz bynajmniej nie wprowadza się rygoru nieważności lub chociażby nieskuteczności prokury do rejestru niezgłoszonej (porównaj art. 23 § 2). Na str. 28 pod lit. c) i na str. 40 pod lit. b) obarcza autor kupca rejestrowego obowiązkiem „ujawnienia publicznego swoich majątkowych stosunków małżeńskich”. Chociaż autor na str. 40 odwołuje się do „wyraźnych przepisów prawa”, to jednak ich nie wskazał, a podane w nawiasie art. 70, 79 i 144 k. h. nie wyliczają wśród danych, podlegających wpisowi do rejestru, postanowień Umownych dotyczących stosunków małżeńskich. Do odsyłaczy Wreszcie, umieszczonych na str. 24, zakradły się widocznie omyłki, gdyż art. 128 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju sądownictwa powszechnego mówi o strojach sędziowskich, a nie dotyczy zajęć ubocznych (chodzi widocznie o art. 125), wojskowych w czynnej służbie dotyczy ustawa z dnia 23 III 1922 r. Dz. Ust. poz. 256 (obecnie dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 III 1937 r. o służbie wojskowej oficerów, Dz. Ust. poz. 128), a nie powołana ustawa z dnia 18 lipca 1924 r. Dz. Ust. poz. 603 (takiej w Dzienniku Ustaw w ogóle nie ma); błędnie też podaje się pod Uwagą 53 ustawę o państwowej służbie cywilnej „z dnia 17 lutego 1928 r. Dz. Ust. poz. 367”, zamiast prawidłowo z dnia 17 lutego 1922 r. Dz. Ust. poz. 164 (późniejsze nowelizacje z dnia 31 III 1927 r. Dz. Ust. poz. 255 i z dnia 22 III 1928 r. Dz. Ust. poz. 367 art. 29 w ogóle nie zmieniły); poza tym należało oprócz art. 29 uwzględnić także art. 30, według którego „urzędnik od VIII stop-

nia służbowego w górę ... nie może posiadać na terenie podlegającym jego władzy przedsiębiorstwa rolnego, przemysłowego lub handlowego ...". Możeby ten przepis nieco wpłynął na pogląd lub sposób uzasadnienia poglądu, iż m. i. urzędnik państwowy nie może być kupcem rejestrowym.

Niezależnie od powyższych niedopatrzeń monografia ta stanowi godne wzbogacenie naszej literatury fachowej.

*Prof. Artur Żabicki (Warszawa)*

W e g e d i s W.: O przekształceniach polskiego systemu wekslowego. Warszawa, Przegląd prawa handlowego, 1937, str. 16.

Broszurka powyższa, wydana jako odbitka z Przeglądu Prawa Handlowego", stanowi właściwie polemikę z monografią A. D. Szczygielskiego pt. „Nowelizacja prawa wekslowego i czekowego”. Warszawa, 1936, str. 18 i z artykułem tegoż autora pt. „Zasady nowego polskiego prawa wekslowego”, ogłoszonym w „Gazecie Sądowej Warszawskiej” z 1936 r. Poza treścią polemiczną autor zajmuje się zagadnieniem „ciśnienia prawnego” ustawy wekslowej i ustawy czekowej na dłużnika wekslowego i czekowego w płaszczyźnie należytego dopełnienia zobowiązania i umiejętnie wskazuje odnośne przepisy ustaw, należycie je analizując i oświetlając. Broszurkę czyta się z zainteresowaniem.

*Prof. Artur Żabicki (Warszawa)*

M a n t e l A., M a ł e c k i B r., B i e l o b r a d e k T.: Polskie ustawodawstwo dewizowe. Warszawa, 1937. str. 613.

Skomplikowane a nieznanne do niedawna ustawodawstwu naszemu dziedzina reglamentacji dewizowej została przez autorów udostępniona szerszemu ogółowi, mającemu do czynienia z obrotem gospodarczym z zagranicą, dzięki zebraniu w jedną całość wszystkich wydanych dotychczas w tej materii niezwykle licznych i rozrzuconych norm prawnych i dzięki wyczerpującemu komentarzowi, potraktowanemu fachowo, lecz przystępnie.

Pierwszą część dzieła stanowi podstawowy dekret Prezydenta K. P. z dnia 26 IV 1936 r. wraz ze znowelizowanym rozporządzeniem wykonawczym, opatrzony pod poszczególnymi artykułami obszernymi uwagami z powołaniem się na przepisy związkowe i wyjaśnienia władz dewizowych. Na drugą część składają się teksty wszystkich przepisów związkowych, dotyczących obrotu dewizowego: znajdziemy tu całą dziedzinę kontroli obrotu z zagranicą, jakoto ruchu towarowego, pocztowego, granicznego i celnego. Trzecia c wreszcie zawiera wszystkie wydane do tego czasu okólniki Komisji Dewizowej i Związku Banków., które mają doniosłe znaczenie ofi-

cialnej interpretacji wielu przepisów i ustalają zasady, jakich się trzymają Komisja Dewizowa i banki dewizowe przy stosowaniu przepisów dewizowych w praktyce.

Całość zebrana i opracowana bardzo starannie i gruntownie z wielką znajomością rzeczy. O obszerności materiału, z którego czerpać trzeba przy zetknięciu się z obrotem dewizowym, świadczy już to samo, że w omawianym dziele znajdujemy okólniki ministerialne w liczbie 44, dalej 45 okólników Komisji Dewizowej, a w końcu 62 okólniki Związku Banków.

Wydanie bardzo staranne i estetyczne. Dokładny skorowidz alfabetyczny ułatwia posługiwanie się zawartym w książce materiałem.

*St. Krzemicki* (Warszawa)

Szer Seweryn: Prawo hipoteczne, obowiązujące w województwach centralnych i wschodnich. Wyd. 2. Warszawa, Biblioteka Polska, 1937, str. 84.

Praca powyższa w 1 wydaniu ukazała się początkowo w Encyklopedii podr. prawa prywatnego", a następnie jako oddzielna odbitka z tego wydawnictwa. Obecne wydanie 2 zawiera szereg uzupełnień, obejmujących późniejsze akty ustawodawcze, dotyczące prawa hipotecznego, oraz późniejsze orzecznictwo aż do września 1937 r. Zwłaszcza rozszerzone zostały rozdział IV o trybie ujawnienia czynności w księgach hipotecznych, rozdział VI o przejściu własności nieruchomości między żyjącymi, rozdział IX o hipotekach.

Praca p. Szera obejmuje ogólny zarys prawa hipotecznego, obowiązującego w b. Królestwie Kongr. (część I. rozdziały I—XIII, str. 5—71) oraz na Ziemach Wschodnich, tj. w okręgach sądów okręgowych w Wilnie, Grodnie, Łucku, Nowogródku, Równem i Pińsku (część II, rozdz. I—II, str. 71—77).

Jest to, jak wspomniano wyżej, zarys ogólny, w którym przedstawiono w formie zwięzłej podstawowe zasady prawa hipotecznego łącznie z trybem postępowania, organizacją władzy hipotecznej i urządzeniem ksiąg wieczystych. W tych ramach autor, naturalnie nie miał możności szczegółowego rozwinięcia wszystkich zagadnień prawa hipotecznego, nie omieszczał natomiast podać całego szeregu prac monograficznych, omawiających te zagadnienia. Nic pominał także poglądów judykatury w kwestiach spornych. Należyte usystematyzowanie tematów nadaje pracy autora przejrzystość wysoce ułatwiającą orientowanie się w instytucjach prawa hipotecznego.

Pod względem zewnętrznym zauważyć się daje niezbyt staranna korekta. Temu zapewne przypisać należy błędne podanie, na str. 9 orzec. S. N. nr 4 z 1937 r. zamiast z 1935 r.

*Wacław Miszewski* (Warszawa)

Tucker J. H.: *Source Books of Louisiana Law*. New Orleans (Louisiana), Tulane Law Review, 1936.

Autor jest adwokatem i jest współnikiem firmy Tucker & Mason — Law Offices w Shreveport (ok. 40 tys. mieszkańców) w stanie Luizjana. Powyższa rozprawa była drukowana w latach 1932 do 1935 w kwartalniku Tulane Law Review, wydawanym przez szkołę prawa w Nowym Orleanie, a w r. 1936 wyszła w osobnej odbitce.

Pierwsza część rozprawy zajmuje się historią powstania kodeksów cywilnych, których Luizjana miała kolejno trzy.

I. Kodeks z r. 1808 opracowany przez prawników James Brown i L. Moreau Lislet. Jego pełna nazwa była następująca: *Digesta praw cywilnych obowiązujących na terytorium Orleanu*. Wzorowany pod względem formy i treści na Kodeksie Napoleona, którego większą część recypował. Napisany był po francusku, na angielski zaś tylko tłumaczony; wydany urzędowo w obu językach.

II. Kodeks z r. 1825 napisany przez trzech prawników: L. Moreau Lislet, Edwarda Livingston i Pierre Derbigny, którzy uzupełnili stary kodeks z jurysprudencji i doktryny francuskiej (Poitier, Toullier) i włączyli nowe prawa (acts) do treści kodeksu. Jego tytuł jest: *Kodeks cywilny stanu Luizjana*. Wydany był w obu językach, francuskim i angielskim.

III. Kodeks z r. 1870 jest uzupełnionym stosownie do czasu i uporządkowanym poprzednim. Znany jest pod nazwą *zrewidowanego kodeksu cywilnego* i taką jest nazwa urzędowa (the revised civil code of the state of Louisiana). Obowiązuje do chwili obecnej; dzieli się na trzy księgi, jak Kodeks Napoleona i liczy 3556 artykułów. Dla porównania wystarczy dodać, że gdy Kodeks Napoleona poświęca zobowiązaniom (części ogólnej) 281 artykułów, a własności 3, to Kodeks Cywilny Luizjany poświęca im przeszło 3 razy więcej (odpowiednio 569 artykułów i 11). Gdy Kodeks Cywilny Napoleona milczy o *datio in solutum*, Kodeks Cywilny Luizjany poświęca jej 5 artykułów przy sprzedaży. Jedno z lepszych wydań kodeksu jest przez Edwin T. Merricka (3. wydanie 1925), a ostatnio przez Ben K. Darta (1932).

Część druga poświęcona jest procedurze. Pierwszy formalny kodeks procedury pochodzi z r. 1825, opracowany łącznie z kodeksem przez tych samych prawników. Tytuł urzędowy brzmi: *Kodeks procedury w sprawach cywilnych dla stanu Luizjany*. Jest to produkt wpływów praw francuskiego, hiszpańskiego, prawa rzymskiego i angielskiego, a więc wpływów prawników miejscowych, osiadłych z dawna, i prawników angielskich, jako napływowych

Podług opinii autora cechują go proste konstrukcje prawne i uważany jest ze wszystkich kodeksów stanowych za najwięcej indywidualny. W r. 1870 ułożono jednocześnie z Kodeksem Cywilnym inny kodeks procedury, który obowiązuje do dziś.

Część trzecia rozprawy mówi o prawach hiszpańskich, obowiązujących w stanie Luizjany, o wpływie ich na kodeksy cywilne, a zwłaszcza o wpływie *Codigo de las Siete Partidas* z XIII wieku. Część czwarta omawia konstytucje (pierwsze 1812, ostatnia 1921), statuty i zbiory orzeczeń.

Dla studiujących dzieje Kodeksu Napoleona w Ameryce w ogóle oraz jego interpretację angielską lub amerykańską jest to pierwszorzędną rozprawa, która podaje wszystkie źródła potrzebne do tego celu i omawia wpływ prawa hiszpańskiego i angielskiego na Kodeks. Sądy Luizjany orzekały, że prawo cywilne hiszpańskie obowiązuje w tych materiach, które nie są normowane przez kodeksa albo jemu przeciwnie. Kodeks 1825 r. znosił w art. 3521 prawa hiszpańskie, rzymskie i francuskie, obowiązujące w chwili cesji Luizjany do Unii amerykańskiej.

Mimo tego sądy orzekały, że niektóre przepisy Kodeksu 1808 r. jeszcze obowiązywały, a zwłaszcza przepisy prawa cywilnego hiszpańskiego, niezmienione wyraźnie przez Kodeks Cywilny. Dopiero w r. 1828 legislatura stanowa uchwaliła dwa prawa, znoszące wyraźnie wszystkie 1. przepisy starego kodeksu, które nie weszły do nowego, 2. prawa cywilne obowiązujące przed ogłoszeniem Kodeksu 1825 r.

Wiadomo, że przy interpretacji Kodeksu Napoleona u nas decyduje w razie wątpliwości oryginał francuski. Pod tym względem Kodeks Cywilny Luizjany przeszedł całą ewolucję. Przy interpretacji kodeksu 1808 r. przepisy wprowadzające zalecały posiłkowanie się obu tekstami, angielskim i francuskim wzajemnie, celem wykazania właściwej myśli ustawodawcy (str. 4). Przy interpretacji zaś Kodeksu 1825 r., który był wydany w obu językach, orzecznictwo ustaliło, że tekst angielski był tylko tłumaczeniem tekstu francuskiego i to tłumaczeniem niedokładnym, z czego wynika, że decydował znowu tekst francuski. W okresie trzeciego Kodeksu (1870 r.) decyduje tylko tekst angielski, ale przy poszczególnych materiach, biorących początek z prawa francuskiego, autorzy jak i orzecznictwo posiłkują się komentarzami francuskimi. Toteż prywatne wydanie tego kodeksu przez Edwin T. Merricka podaje litery „C. N.” i liczbę artykułu przy niektórych przepisach dla wskazania treści odnośnego artykułu w Kodeksie Napoleona albo „C. N. (lit.)” dla oznaczenia, że przepis jest literalnym tłumaczeniem odnośnego artykułu Kodeksu Napoleona.

Rozprawa omawia również nową rewizję kodeksu cywilnego. Gdy w r. 1908 stanowa legislatura wybrała komisję do przeprowadzenia rewizji, projekt został odrzucony (1912) głównie pod wpływem Louisiana Bar Association. Kwestia ta staje się ponownie aktualna i porusza ją prof. James J. Morrison w nr 2, 1937 r., kwartalnika Tulane Law Review, poświęconym stuleciu wspomnianego Edwarda Livingstona (1764—1837). *Adv. B. Boliński* (Łódź)

Breslau er Walter: *The Private International Law of Succession in England, America and Germany*. London. Sweet & Maxwell. 1937, str. 339.

Dzieło to jest prawnoporównawczym przedstawieniem prawa spadkowego międzynarodowego Anglii, Stanów Zjednoczonych A. P. i Rzeszy Niemieckiej. Autorem jest niemiecki prawnik, żyjący obecnie w Anglii, dzięki czemu jego książka jest wypadkową angloamerykańskiej i kontynentalnej metody badawczej. Anglosaskim jest opis przeplatany przykładami, szczegółowe potraktowanie domicylu jako najważniejszego w Anglii i Stanach Zjednoczonych łącznika które na kontynencie zwykle się omawia w prawie cywilnym. Anglosaskiej proveniencji jest szczegółowe zajęcie się zagadnieniami właściwości międzynarodowej w postępowaniu spadkowym (jurisdiction). Całkowicie natomiast kontynentalnego pochodzenia jest zasadniczy podział dziedziczenia na ustawowe i testamentowe;

Angielskie i amerykańskie opracowania prawa prywatnego międzynarodowego powszechnie traktują kolizję prawnospadkowe oddzielnie, zależnie od tego czy chodzi o spadek majątku ruchomego, czy nieruchomości. Majątek ruchomy podlega prawu domicylu, o majątku zaś nieruchomości decyduje *lex rei sitae*. Dopiero w granicach tych dwóch głównych kategorii następuje podział dziedziczenia na ustawowe i testamentowe, przy czym ocena testamentu jest całkiem różna według tego, czy do spadku należą rzeczy ruchome, czy nieruchome. Wprowadzona przez autora nowość nie wydaje się pożyteczna, ponieważ zmusza do łącznego traktowania różnorodnych instytucji prawnych.

Szczególne zainteresowanie budzi tak ważna praktycznie część książki, która zajmuje się zarządem spadku (administration). Jak wiadomo, istnieje tu między Niemcami z jednej a Anglią i Ameryką z drugiej strony zasadnicza różnica. U Anglosasów spadek obejmuje wykonawcę testamentu (executor) albo ustanowiony przez sąd spadkowy zarządca (administrator) i dopiero po likwidacji owej *administration* dzieli się pozostałą nadwyżkę między spadkobierców. Na kontynencie natomiast cały spadek w stanie nieuregulowanym do-

staje się spadkobiercom ipso iure ze śmiercią spadkodawcy, a zarządcę spadku przez wykonawcę testamentu lub zarządcę spadku należy do wyjątków.

Dzieło Breslauera odznacza się jasnością i starannością. Wypowiedzi poglądy są pod każdym względem wystarczająco udokumentowane i najważniejsze wyroki uwzględnione.

Wykład jest na poziomie.

Leży to już w naturze rzeczy, że prawo amerykańskie ustępuje angielskiemu. Prawo prywatne międzynarodowe Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. jest przeważnie prawem międzydzielnicowym, którego zadaniem jest uchylić kolizje między 48 obszarami prawa. Te same normy muszą przy tym obowiązywać także dla międzynarodowych kolizyj prawnych. Podstawowego rozróżnienia prawa międzynarodowego od międzydzielnicowego, które w obu polskich ustawach z 2 VIII 1926 znalazło tak jasny wyraz, dotychczas w Stanach Zjednoczonych nie wypracowano. Szczegółowe omówienie amerykańskiego prawa międzynarodowego prywatnego nic dałoby się pomieścić w ramach szczupłej monografii. Autor wybrał takie wyjście, że w pierwszym rzędzie oparł się o Restatement of the Law of Conflict of Laws, będące projektem ustawodawczym American Law Institute i o trzypomtowe dzieło J. H. Bealesa o prawie międzynarodowym prywatnym.

Szczupłość miejsca nie pozwala na krytyczne wchodzenie w szczegóły, które wymagają dyskusji. Pozwolę sobie tylko na uwagę zasadniczą. Cechująca pracę Breslauera wielka powściągliwość oraz rzadko zdobywająca się na sąd wartościujący postawa czysto pozytywistyczne i opisowe narzucają uporczywe pytanie: która z dwóch zasad prawa międzynarodowego prywatnego, których ścierania się śledzimy na łamach książki Breslauera, zasługuje na pierwszeństwo — zasada domicylu czy zasada prawa ojczyznego. W ostatnich czasach zasada domicylu znalazła obrońców także na kontynencie. Wystarczy tu przypomnieć panegiryk, wygłoszony o zasadzie domicylu przez ryskiego profesora von Schillinga z okazji bałtyckiego kongresu prawników w roku 1931 (por. Zeitschrift f. aust. u. intern. Privatrecht, t. 5, 1931. str. 633). Wiadomo, że łotewski kodeks cywilny z roku 1937 w swych przepisach o prawie międzynarodowym prywatnym utrzymał tradycję domicylu z dawnego bałtyckiego prawa prywatnego. Głównym zarzutem przeciw zasadzie domicylu jest wielka zmienność tego pojęcia, co książka Breslauera powinna być może jeszcze silniej podkreślić. Praktycznych korzyści zasady domicylu nie można w pełni uznać, zwłaszcza odkąd odsłanie — renvoi właśnie przy tej zasadzie przyjęto za konieczne.

*Dr Heinrich Freund* (Berlin)

## B. DZIAŁ EKONOMICZNY

### I.

TEORIA EKONOMIKI. DZIEŁA ZBIOROWE I PODRĘCZNIKI, HISTORIA DOKTRYN EKONOMICZNYCH, TEORIA WARTOŚCI I CEN, TEORIA PRODUKCJI I ROZDZIAŁU DOCHODU, TEORIA PIENIĄDZA I KREDYTU. TEORIA KRYZYSÓW I KONIUNKTUR GOSPODARCZYCH

Petyniak-Saiecki K. i Tománek F.: Zasady ekonomii społecznej. Współczesne zagadnienia gospodarcze. Lwów-Książka-Atlas, 1938, str. 296.

Sądząc z przedmowy, w której jeden z autorów pisze, iż ujęcie materiału oparto na programie dla szkół zawodowych typu licealnego, książka jest podręcznikiem szkolnym licealnym. Jednakże jak na podręcznik szkolny jest ona przeładowana mnóstwem zbędnych szczegółów, które rozpraszają uwagę i utrudniają śledzenie głównej myśli autorów. W swej treści książka wychodzi daleko poza ramy „zasad ekonomii” i wkracza w dziedzinę polityki ekonomicznej, historii doktryn ekonomicznych, geografii gospodarczej, nauki o handlu itp. Zbędnym również wydaje się przedstawianie w podręczniku szkolnym zasad wielu przebrzmiałych kierunków ekonomicznych i poglądów różnych ekonomistów, z którymi współczesna ekonomika nie wiele ma wspólnego. Obszerna, bez zarzutu opracowana bibliografia, odnośniki i cytaty stwarzają pewne pozory naukowości, w rzeczywistości jednak książka nie stoi na poziomie naukowym współczesnej ekonomiki i zawiera mnóstwo nieścisłości, a nawet rażących błędów, niedopuszczalnych nie tylko w poważnej pracy naukowej, ale i w popularnie napisanym podręczniku szkolnym. Błędów tych niesposób wyliczyć w krótkiej notatce recenzyjnej, ograniczę się więc tylko do przytoczenia kilku najbardziej charakterystycznych, które, jak sądzę, zorientują czytelnika w istotnej wartości książki. I tak rep. autor określa gospodarstwo jako „sumę dóbr i czynności gospodarczych, którymi rozporządza odnośny podmiot gospodarczy” (str. 5). Według niego przedmiotem ekonomiki są „społeczne warunki produkcji, obiegu, wymiany i podziału”. Ma ona „badać i wykazywać, czy to, co pomaga jednemu jest również korzystne dla innych, czy też innym szkodzi” (str. 12). Ekonomia „dąży do usuwania potrzeb niższego rządu i zastępowania ich coraz wyższymi” (str. 19). Przedstawiając teorię wartości, autor pisze, iż „pewien odłam ekonomistów zwraca większą uwagę nie na wewnętrzną użyteczność rzeczy, lecz na sąd ludzi gospodarzących danym przedmiotem” (str. 26). Wynika z tego, iż skłania się on do tłumaczenia wartości dóbr nie krańcową użytecznością, jako pojęciem subiektywnym, lecz użytecznością wewnętrzną dóbr.



czyli ich użytecznością, jako pojęciem obiektywnym. Ze tak istotnie sądzi to potwierdza inne zdanie, a mianowicie: „Podstawą wartości jest zdolność zaspokojenia potrzeb, czyli użyteczność, a właściwość ta nie zawsze jest przymiotem rzeczy z góry jej danym, lecz wynikiem ludzkiej pracy i wiedzy oraz rozwoju stosunków społecznych” (str. 25). Autor miesza następnie pojęcie kapitału z dobrami kapitałowymi i pisze, że „przez kapitał rozumie się zapas wytworów rzeczowych, przeznaczony do bezpośredniej lub pośredniej służby w gospodarstwie zarobkowym wytwórcy” (str. 95). Wyjaśnienie autora, iż program szkolny wyraźnie zaleca nie wdawać się w teorię, wcale go nie usprawiedliwia, bo tego rodzaju zalecenie nie jest równoznaczne z koniecznością wprowadzania do podręcznika przebrzmiałych definicji i pojęć. Nie można się dalej zgodzić z utożsamianiem prawa nieproporcjonalnych przychodów z prawem zmniejszającej się wydajności pracy (str. 105). Odnosi się ono nie tylko do nakładów pracy, ale i do nakładów kapitałowych i występuje wbrew twierdzeniu autora nie tylko w rolnictwie, ale i w przemyśle, górnictwie, komunikacji itp. Błędne jest również twierdzenie, jakoby manufaktura opierała się wyłącznie na pracy ręcznej (str. 137), znane były bowiem manufaktury posługujące się prostymi maszynami, a w pierwszym rzędzie kołami wodnymi i kieratami.

Niezaprzeczną dużą zaletą książki Petyniaka-Saneckiego jest obfitość materiału opisowego, odnoszącego się do życia gospodarczego Polski. Niestety, i tu materiał ten nie wszędzie jest ścisły i zawiera sporo błędów rzeczowych. I tak np. nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy twierdzenie, jakoby wydajność zboża z ha była w województwach południowych wyższa niż w centralnych (str. 114). Nieuzasadnione i błędne jest dalej twierdzenie, jakoby Wielkopolska była słabiej uprzemysłowiona niż Małopolska (str. 154). Przeczy temu struktura zawodowa ludności obydwóch dzielnic. Podczas gdy w województwie krakowskim żyje z górnictwa i przemysłu 18,7% ogółu ludności, w województwie lwowskim 11,9%, w stanisławowskim 11,1%, a w tarnopolskim zaledwie 8,1%, to w województwie poznańskim 22,4%. Rażąco błędne są również liczby dotyczące produkcji i eksportu cukru z Polski (str. 116). Eksport ten, jak wiadomo, w ostatnich latach bardzo się skurczył i obejmował nie  $\frac{1}{3}$ , lecz niespełna  $\square$  część produkcji. Nieuzasadnione jest dalej twierdzenie, że wewnętrzne zapotrzebowanie Polski na węgiel wynosi około 16 milionów ton (str. 127). W okresach dobrej koniunktury w przemyśle było ono o 100% większe, w roku zaś 1937 wyniosło 24,8 mil. ton, a zatem było o przeszło 50% większe niż to wynika z wywodów autora książki. Zapytać by również należało, jaki cel

ma wpajanie w uczniów całkiem błędnego przekonania o istnieniu w Królestwie Kongresowym „niewyczerpanych nieomal pokładów rudy żelaznej” (str. 154)? Państwowy Instytut Geologiczny ocenia zasoby tych rud w całej Polsce na 165 milionów ton. co w porównaniu nawet ze średnio uposażonymi państwami jest ilością skromną, stawiającą nas w rzędzie państw raczej ubogich. Tego rodzaju błędów, wynikających być może z niedopatrzania, spotykamy w omawianej książce bardzo dużo, co poważnie zmniejsza jej wartość dydaktyczną. Książka czytana samodzielnie przez uczniów niewiele ich nauczy; nie nauczy ich w szczególności ścisłego logicznego myślenia ekonomicznego, przyczynić się natomiast łatwo może do wywołania u nich chaosu pojęć i do pamięciowego utrwalenia poglądów całkiem błędnych, niezgodnych ze współczesnym stanem wiedzy.

*Dr Florian Barciński (Poznań)*

- Barciński Florian: Podstawowe zasady ekonomiki. Z przedmową prof. dra Edwarda Taylora. Wyd. Biblioteczka Oświatowa dla Młodzieży Nr 1. Poznań 1938, str. 101.
- Biegeleisen Leon: Założenia teorii ekonomii a problemy „graniczne”. Poznań. Drukarnia Rolnicza, 1937, str. 15.
- Młynarski Feliks: Proporcjonalizm ekonomiczny. Zagadnienie nowego kierunku. Warszawa, Biblioteka Polska, 1937, str. 187.
- Robbins Lionel: Wielkie przesilenie gospodarcze. Przełożył Ludwik Krzyżanowski. Przejrzał i poprzędził przedmową Adam Heydel. Kraków, Tow. Ekonomiczne w Krakowie, 1937, str. 209.
- Zdziechowski Jerzy: Mit złotej waluty. Warszawa, Biblioteka Polska. 1937, str. 325.
- Zweig Ferdynand: Liberalizm polskiej myśli ekonomicznej. Kraków, Tow. Ekonomiczne w Krakowie, 1937, str. 34.
- Bachi Riccardo: Principii di scienza economica. Vol. Scambio, produzione. regime di coalizione, economia corporativa, quesiti. Torino, Einaudi. 1937. str. 522.
- Gallina F.: Scritti di economia politica e di storia economica. Palermo, Arceri, 1937, str. 500.
- Vianelli S.: Problemi di dinamica economica. Bologna, Cappelli. 1936. str. 227.
- Ely R. and Hess R.: Outlines of economics. 6 ed. New York, Macmillan, 1937, str. 1082.
- Kuczyński Jürgen: New fashions in wage theory. Keynes-Robinson-Hicks-Rueff. London, Lawrence & Wishart, 1937, str. 99.
- Peterson George: Diminishing returns and planned economy. New York. Ronald Pr., 1937 str. 266.

## II.

## HISTORIA GOSPODARCZA

Socha Ziemowit Zbigniew: *Hiberna. Studium z dziejów skarbowości w dawnej Polsce.* (Studia nad historią prawa polskiego im. Oswalda Balzera, r. XVI, zes. 2). Lwów, str. 118.

Jest to studium nie tylko z dziejów skarbowości dawnej Polski, ale i z dziejów i organizacji naszej dawnej wojskowości, gdyż hiberna nazywano w dawnej Polsce specjalny podatek przeznaczony na utrzymanie wojsk Rzeczypospolitej. W gradacji tematycznej naszej historiografii, zwłaszcza wobec ożywienia ostatnio tych właśnie zespołów zagadnień (nie bez głębszego związku ze współczesną egzystencją państwa) — studium dra Sochy zajmie przeto niewątpliwie poważne miejsce. Należy mu się ono zarazem przez rzetelność konstrukcji, dobrze umocowanej na rozległym materiale źródłowym, przede wszystkim z Voluminów i Akt grodzkich.

Hiberna była jednym z nielicznych stałych źródeł dochodowych Rzeczypospolitej, a w rzędzie innych podatków wyróżnia ją sposób "wybierania" jej i „szafunku” nią, nie wedle ogólnych zasad ówczesnej gospodarki skarbowej. Podatek ten wprowadziła konstytucja z 1649 roku jako daninę jednorazową, a konstytucja z 1652 roku już jako daninę stałą, a to w związku z ogólną reorganizacją ustroju państwowego i siły zbrojnej państwowej, jaka się dokonała przez wiek XVI, a czego specyficznym wyrazem (choć w części i motorem) było zastąpienie pospolitego ruszenia przez wojsko zaciężne.

Obowiązek hiberny spadł z razu na królewszczyzny i dobra duchowne, tj. na te, które ciążył poprzednio obowiązek leż zimowych wojska, ale niedługo potem zwolnił się, wprawdzie tylko formalnie, z tego ciężaru Kościół, faktycznie zaś w innych tylko warunkach i przez własny aparat skarbowy daninę tę wybierając i jako daninę dobrowolną, subsidium charitativum, wpłacając. Właściwie hiberna ciążyła odtąd przeto tylko na królewszczyznach.

Dla wsi był to podatek gruntowy, bliski łanowemu, dla miast jakby dzisiejszy domowy, bliski wówczas podymnego. Zrazu bez własnej taryfy, a wedle taryfy dla łanowego, z czasem wedle własnej, wybierany był od roku 1652 na zasadzie asygnacyj, wystawianych przez hetmanów względnie regimentarzy, przez poszczególne jednostki wojskowe z oznaczonych królewszczyzn, a w niezależności od gospodarki państwowej podskarbiego. Ten system uniemożliwiał kontrolę, a sprzyjał nadużyciom. Temu miało choć w części zapobiec rozszerzenie po kilkunastoletnich złych doświadczeniach składu dystrybutorów wojskowych czynnikiem społecznym przez

stworzenie specjalnych komisji hibernowych z deputatami sejmowymi obok wojskowych. Komisja koronna funkcjonowała we Lwowie, litewska w Wilnie. Także i technika wybierania hiberny uległa wówczas zmianie: mieli ją wybierać i zwozić do siedziby komisji hibernowej sami posiadacze królewsczyzn.

Komisje hibernowe zniosła w swej zasadniczej reformie skarbowej i wojskowej konstytucja z 1717 roku, a ustaliła trwałą wysokość hiberny z poszczególnych królewsczyzn. Zarazem znowu powróciła do systemu wybierania hiberny przez każdą jednostkę wojskową dla siebie. Wykluczenie wpływu wojska na zarząd hiberny i wprowadzenie kompetencji właściwych władz skarbowych państwa nastąpiło dopiero w reformach skarbowych 1766 roku, oddających znów wybór hiberny posiadaczom królewsczyzn z obowiązkiem odprowadzania jej do skarbu podskarbiego.

*Mgr Stanisław Śreniowski (Kraków)*

- Białkowski Leon: Lublin na starych szlakach handlowych. Lublin, Pamiętnik Lubelski, t. 3, 1937.
- Smolka Stanisław: Społeczeństwo polskie XII wieku i jego gospodarka. Lwów. Polskie Tow. Historyczne, 1937, str. 40.
- Chapin E.: Les villes de foires de Champagne des origines au début du 11. siècles. Paris, Champion, 1937, str. 354.
- Jouret Georges: Histoire économique de la Belgique. P. 1. Mons, Pr. La Province, 1937, str. 209.
- Bowden Witt (i inni): An economic history of Europe since 1750. Now York, 1937, str. 956.
- Dopsch Alfons: The economic and social foundations of European civilisation. London, Paul, 1937, str. 418.
- Jones F.: Middlemen in the domestic trade of the United States 1800—1860. Urbana, Univ. of Illionis, 1937, str. 81.
- Moyse-Bartlett H.: A history of the Merchant Navy. London, Harrap, 1937.
- Frank Tenney (i inni): An economic survey of ancient Rome. Vol. 3. Baltimore, John Hopkins Pr., 1937, str. 742.
- Corke H.: Towards economic freedom: an outline of world economic history. London, Methuen, 1937, str. 218.
- King Gregory: Natural and political observations and conclusions upon the state and condition of England: of the naval trade of England A. D. 1688 and the national profit then arising thereby. Baltimore, John Hopkins Pr., 1937, str. 76.

## III.

## POLITYKA EKONOMICZNA I MONOGRAFIE O STOSUNKACH GOSPODARZYCH, DZIEŁA OGÓLNE, ROLA PAŃSTWA W ŻYCIU GOSPODARCZYM. PIENIĄDZ I PRACA

Frankowski Jan: Zadłużenie gospodarstw rolnych wojew. pomorskiego w latach 1932/36 w świetle ankiety. Lublin, Biuro Izby i Org. Roln., 1937. str. 155.

Książka została wydana nakładem Biura Ekonomicznego Izby i Organizacji Rolniczych oraz Przemysłu Rolnego Woj. Poznańskiego i Pomorskiego w Poznaniu i włączona jako tom 21 do serii wydawnictw Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Zadaniem pracy było, jak czytamy w przedmowie pióra prezesa zarządu Biura Ekonomicznego, Mieczysława Chłapowskiego, zbadanie czy i jakie korzyści odniosło rolnictwo na Pomorzu z ustawodawstwa finansowo-rolnego i jak ostatecznie w wyniku akcji odłużeniowej przedstawia się jego istotne zadłużenie. Widzimy zatem analogię celów między pracą p. Frankowskiego a podobnymi próbami ustalenia wysokości i dynamiki zadłużenia rolniczego, podejmowanymi już w latach ubiegłych przez Wydział Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach i opublikowanymi w szeregu opracowań p. A. St. Brody. Czym jednak praca P. Frankowskiego wybitnie się różni od wszelkich innych na podobny temat podjętych badań i co wynikiem jego pracy nadaje niepomernie większą wartość praktyczną, to przede wszystkim ogromna jego przewaga w liczebności zebranego i opracowanego materiału faktycznego. Gdy bowiem Broda do pracy swej „Zadłużenie drobnych gospodarstw na dzień 1 lipca 1935” rozporządzał nikłą ilością danych cyfrowych z 1190 gospodarstw w stosunku do tak olbrzymiej i różnorodnej badanej zbiorowości, jaką stanowi suma drobnych gospodarstw na obszarze całego kraju, gdy odnośnie do trzech województw zachodnich rozporządzał w tej pracy danymi cyfrowymi z zaledwie 210 gospodarstw, gdy wreszcie pracę poświęconą specjalnie warunkom pomorskim „Zadłużenie gospodarstw na Pomorzu w latach 1931/1935 w świetle ankiety” (opublikowana w wydawnictwie zbiorowym: Osadnictwo polskie na Pomorzu, wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego, Toruń 1935) oprzeć musiał na tylko 88 odpowiedziach ankietowych — to p. Frankowski zdołał dzięki pomocy technicznej i organizacyjnej Biura Ekonomicznego i Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego zebrać dla stosunkowo dość jednolitej zbiorowości gospodarstw rolnych jednego wojew. pomor-

skiego imponującą w naszych warunkach ilość 3093 odpowiedzi ankietowych, z których po skrupulatnej ocenie kwalifikacyjnej prawdziwości i wiarygodności nadesłanych kwestionariuszy mógł przyjąć dane cyfrowe z 2392 gospodarstw jako szeroką podstawę dla swej analizy i wniosków. Chociaż więc sam Autor w ocenie krytycznej zebranego materiału stwierdza, że reprezentuje on dane z tylko 1,79% jednostek w stosunku do ogólnej cyfry zespołów rolniczych na Pomorzu i zastrzega się, aby uzyskanych drogą ankiety cyfr nie traktować jako dowodowych, a jedynie jako cyfry orientacyjne, to jednak ta wartość orientacyjna tego materiału cyfrowego i ciężar gatunkowy końcowych wyników cyfrowych i wniosków Autora są bez porównania większe od jakiegokolwiek z prac poprzednio wspomnianych.

Jakie są wyniki cyfrowe ankiety? Autor przedstawia je osobno dla dwóch rodzajów gospodarstw: tzw. gospodarstw prywatnych i gospodarstw osadniczych. Podaje ogólne cyfrowe zestawienia zadłużenia obu rodzajów gospodarstw na dzień 1 lipca 1936. dzieląc gospodarstwa na grupy według wielkości ogólnego obszaru i zadłużenie według kategorii wierzycieli, jako to zadłużenia u osób prywatnych, w kredycie zorganizowanym, obciążenia z tytułu należności publiczno-prawnych, umowy o pracę i innego zadłużenia. W dalszych szczegółowych tablicach przeprowadza, z zachowaniem tegoż podziału według grup gospodarstw i kategorii wierzycieli, porównanie pomiędzy stanem zadłużenia gospodarstw na dzień 1 lipca 1932 i na dzień 1 lipca 1936 r.

O ile idzie o dynamikę zadłużenia rolniczego na Pomorzu na przestrzeni lat 1932-1936, to wyniki otrzymane przez Autora są różne dla gospodarstw prywatnych i dla gospodarstw osadniczych. Średnie ogólne zadłużenie przeliczone na 1 ha ogólnego obszaru wszystkich gospodarstw prywatnych objętych ankietą wzrosło z 516,31 zł w roku 1932 na 542,12 zł w roku 1936, czyli o 25,71 zł, tj. 5%; w gospodarstwach osadniczych obniżyło się z 1 044,53 zł w roku 1932 na 916,07 zł w roku 1936, czyli o 128,46 zł, tj. 12,3%. Brak jakiegokolwiek wyraźnego efektu ustawodawstwa oddłużeniowego w stanie zadłużenia gospodarstw prywatnych tłumaczy Autor charakterem polskiego ustawodawstwa finansowo-rolnego, które charakteryzuje jako raczej antyegzekucyjne niż rzeczywiście oddłużeniowe w rodzaju np. ustawodawstwa oddłużeniowego rolniczego Niemiec, Rumunii, Węgier. Obliczenia Autora wykazują, że ogólna suma obniżek długów uzyskana przy pomocy ustawodawstwa finansowo-rolnego wyniosła w zbadanych gospodarstwach prywatnych Pomorza zaledwie 3,43% zadłużenia na dzień 1 lipca 1932 względnie 3,2% za-

dłużenia na dzień 1 lipca 1936, a w gospodarstwach osadniczych analogicznie 3,39% względnie 3,98%. Obniżki te nie były zatem w stanie wyrównać narastającego z tytułu obsługi długów jak i z nowych tytułów dalszego zadłużenia się gospodarstw w badanym czasokresie. Jeżeli mimo to obniżyło się zadłużenie gospodarstw osadniczych, to nastąpiło to wyłącznie w wyniku skreśleń przeprowadzonych w zakresie Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, które wyniosły 20,68%.

Z ciekawszych wyników szczegółowej analizy zadłużenia i jego dynamiki według kategorii gospodarstw i rodzaju zadłużenia warto zanotować wykazane przez Autora zjawisko najwyższego zadłużenia i największego jego wzrostu (o ile chodzi o gospodarstwa prywatne) w grupie gospodarstw najmniejszych o obszarze do 10 ha, uchodzących w warunkach pomorskich za gospodarstwa niesamowystarczalne, oraz wprowadzenie pewnej korektywy do głoszonej często tezy, jakoby zadłużenie wobec osób prywatnych odgrywało w województwach zachodnich niedużą rolę, a punkt ciężkości problemu oddłużeniowego w tych województwach leżał przede wszystkim w kredycie tzw. zorganizowanym. Cyfry ankiety wykazują, że w badanych gospodarstwach prywatnych właśnie zadłużenie wobec osób prywatnych odgrywa rolę decydującą, stanowiąc na dzień 1 lipca 1932 całe 47,42% ogólnego ich zadłużenia. Dopiero wówczas, gdy wyeliminuje się zadłużenie z tytułu działów rodzinnych, jako mające specjalny charakter i dla dłużnika z reguły mniej dokuczliwe, okazuje się, że zadłużenie w kredycie prywatnym jest mniejsze od zadłużenia w kredycie zorganizowanym. I dopiero z tym zastrzeżeniem można poniekąd przyznać słuszność panującej wśród rolnictwa wojew. pomorskiego opinii, że obowiązujące ustawodawstwo finansowo-rolne, biorąc w specjalną ochronę tzw. zadłużenie uprzywilejowane, nie mogło odegrać większej roli w akcji oddłużeniowej rolniczej w rejonie pomorskim.

Praca p. Frankowskiego przedstawia pod względem metodycznego opracowania i praktycznego znaczenia dla polityki gospodarczej na odcinku finansowo-rolniczym wartość istotnie rzetelną.

Dlatego właśnie że tak jest, nie możemy pominąć milczeniem dysproporcji, jaka zachodzi między wartością całej pozostałej reszty pracy a wstępnym rozdziałem, który miał dać ogólną charakterystykę stosunków gospodarczych wojew. pomorskiego, a który jest wybitnie nieudany i, poza może danymi dotyczącymi warunków glebowych Pomorza, ustroju rolnego i stosunków kredytowych, mógł być, bez szkody, a raczej z pożytkiem dla całości pracy Pominieły. Gdy to się nie stało, to czytelnik może mieć do Autora

sluszne pretensje o podanie mu zawartych w tym rozdziale danych nie według przemyślanego celowego wyboru, lecz według widocznie przypadkowo posiadanych materiałów, o pominięciu momentów dla warunków rolniczo-gospodarszych Pomorza rzeczywiście istotnych, a wreszcie o błędy i niejasności w cyfrach i tekście, które nie wszystkie dadzą sprowadzić się do niestarannej tego rozdziału korekty. *Mgr Adam Ostrowski (Poznań)*

Gronowska Z. i Obrębski W.: Spożycie rodziny w gospodarstwach karłowatych w latach 1930—33. Warszawa, Biblioteka Puławska, 1937, str. 106.

Praca powyższa jest z kolei trzecim wydawnictwem Studiów nad gospodarstwami karłowatymi w Polsce przy Związku Izb i Organizacji Rolniczych R. P. Składają się na nią dwie rozprawy dyplomowe absolwentów: Szkoły Głównej Handlowej i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Ponieważ powstały one w dwóch różnych seminariach naukowych, stąd dość znaczna rozbieżność układu, a nawet metody opracowań. Dla tego rodzaju badań, które wymagają obserwacji masowych, a przez to z konieczności materiału zbiorowego, różnice typów „standardów” naukowych są wysoce niekorzystne. Należy wyrazić życzenie, aby kierownictwo Studiów ustaliło na przyszłość odpowiednie schematy opracowań, zapewniające ich porównywalność i ułatwiające orientację.

Praca p. Gronowskiej odznacza się ujęciem bardziej wszechstronnym i wyczerpującym, jakkolwiek w ostatnich zwłaszcza rozdziałach liczba przeliczeń i wskaźników jest czasem nużąca.

P. Obrębski natomiast, ograniczając ilustrację statystyczną, stara się w większym stopniu poddać analizie otrzymane rezultaty i wyciągnąć z nich odpowiednie wnioski na szerszej płaszczyźnie porównawczej.

Badania obu autorów zostały przeprowadzone na podstawie materiałów rachunkowości rolniczej Wydziału Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich Państw. Instyt. Nauk. Gosp. Wiejsk. w Puławach. Materiały powyższe są tak ogólnie znane, że nie ma potrzeby oceniać na tym miejscu ich wartości i możliwości uogólnień, jaką przedstawiają.

Każda z prac objęła po dwa rejony terytorialne — Podole (gospodarstwa położone na terenie woj. lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego) i rejon przemysłowy (części woj. kieleckiego, krakowskiego i śląskiego) oraz rejon środkowy (części woj. łódzkiego, warszawskiego, lubelskiego, kieleckiego, lwowskiego, wołyńskiego) i Pogórze (części woj. krakowskiego i Iwowskie-



go). Badania p. Gronowskiej ograniczają się do lat 1931—33, p. Obrębski uwzględnia okres 3-letni 1930—33 r.

Odżywianie się właścicieli gospodarstw karłowatych przedstawia się niekorzystnie. Wartość kalorymetryczna pożywienia jest wprawdzie na ogół wystarczająca, ale przeważającą jego część stanowią węglowodany, białko i tłuszcz występują w wyraźnym niedostatku. W porównaniu z minimalnymi normami odżywiania przy średnio ciężkiej pracy fizycznej, przyjętymi w literaturze naukowej, racje dzienne rodzin włościańskich zawierają 10—20% mniej tłuszczu i 10—30% mniej białka, przy nadmiarze węglowodanów.

Wartość opracowanych materiałów (lub metody) obniża porównanie odżywiania w różnych okręgach kraju. Szeregując mianowicie rejony badane według wzrastających norm odżywczych otrzymamy: rejon przemysłowy, środkowy, Podgórze, Podole, podczas gdy ogólna znajomość położenia gospodarczego włościan nakazywałaby oczekiwać odwrotnej kolejności. Wydaje się więc, że gospodarstwa badane dalekie były od charakteru reprezentacyjnego w swoim rejonie.

W miarę powiększania się powierzchni gospodarstwa wielkość spożycia przejawia również wzrost. Pewne odchylenie od tej tendencji zaznacza się jedynie w obrębie gospodarstw, których właściciele posiadają uboczne zajęcia pozarolnicze. Występuje to zwłaszcza w okręgu przemysłowym, gdzie gospodarstwa 2—3,5 ha wykazują znacznie wyższą wartość spożycia od gospodarstw większych 3,5—5,5 ha. Gospodarstwa pierwszej kategorii są prawdopodobnie w większym lub mniejszym stopniu parcelami robotniczymi, lub wyrobniczymi, tracąc przez to charakter gospodarstw karłowatych.

Zależność spożycia od wielkości gospodarstwa plastyczniejsze wychodki w zestawieniu p. Gronowskiej, dokonany na podstawie materiału statystycznego Wydz. Ek. Roln. Drob. Gosp. Wzrost wartości konsumpcji włościańskiej w okresie 1926—33 r. wzrasta w zależności od kategorii gospodarstw coraz większych rozmiarów, osiągając dla gospodarstw 30—50 ha poziom 150% w stosunku do wielkości spożycia jednostkowego w gospodarstwach 2—3 ha. Jest przy tym rzeczą charakterystyczną, że o wzroście konsumpcji decydują produkty własnego gospodarstwa.

Stopień nastawienia rynkowego rodzin włościańskich charakteryzują wydatki gotówkowe na potrzeby osobiste, wynoszą one od 56 zł dla Podola do 87 zł dla rejonu środkowego, w tym zakup artykułów przemysłowych 51—62 zł rocznie, czyli około 5 zł miesięcznie, wszystko w przeliczeniu na 1 osobę dorosłą. Jest to wymownym przykładem słabości włościanina jako konsumenta przemysłowego.

*Prof*

*Czesław Strzeszewski (Lublin)*

Schramm W. i Gertner Jan Czesław: Obciążenie kredytowe gospodarstw osadniczych. (Gospodarstwa osadnicze wojew. poznańskiego w roku gospod. 1932/33). Poznań, Prace Zakładu Ekonomii Rolniczej Uniw. Pozn., 1937, str. 42.

Praca stanowi uzupełnienie wydanej w roku 1936 obszerniejszej pracy prof. Schramma pt. „Gospodarstwa osadnicze wojew. poznańskiego w roku gospodarczym 1932/33” i zrecenzowanej już szczegółowo na tym miejscu w zeszycie I z 1937 „Ruchu Prawniczego”. Tam też znajdzie czytelnik ocenę podstawy materiałowej pracy jak i metody opracowania statystycznego i zestawień cyfrowych.

W obecnym uzupełnieniu przeprowadza Autor szczegółową analizę łącznego obciążenia kredytowego osadników oraz w rozbiciu na grupę kredytów państwowych i kredytów niepaństwowych.

W konkluzji stwierdza, że obciążenie pożyczkami gospodarstw osadniczych, to bodajże największa bolączka wśród ciężkich warunków życia nowopowstałych sadyb osadniczych. Albowiem siła dochodowości gospodarstw osadniczych w poddanym badaniu określić nie szła w parze z zobowiązaniami płatniczymi osadników z tytułu rat i procentów. *Mgr Adam Ostrowski (Poznań)*

Szczepański Aleksander: Kierunki eksportu wytworów przemysłu górnośląskiego. Katowice, Instytut Śląski, 1937, str. 27.

W serii: "Zagadnienia gospodarcze Śląska" wyszła jako Nr 7 rozprawka zmarłego przedwcześnie ekonomisty i działacza dra Aleksandra Szczepańskiego. Jest to ostatnia praca, jaką napisał. Na podstawie analizy spożycia i wywozu głównych artykułów wytwórczości Zagłębia Górnośląskiego w dobie przedwojennej oraz w okresie po włączeniu części Śląska do Polski ustala i potwierdza omawiana praca parę pouczających wniosków. Przede wszystkim, że przed wojną blask produkował przeważnie dla najbliższych okęgów, a więc dla ziem stanowiących dziś państwo polskie. Eksport poza kordony graniczne łącznie ze spożyciem prowincji polskich w dawnych granicach Prus stanowił „gros” produkcji. Wcielenie części Śląska do Polski oznaczało poważną zmianę w gospodarczym położeniu Śląska. W porównaniu ze stanem przedwojennym zmienił się całkowicie np. charakter wywozu węgla z lądowego na morski, zmienił się także jego kierunek, gdyż 75% wywożonego węgla kieruje się do odległych krajów Europy, przede wszystkim do Szwecji, gdy dawne tradycyjne rynki zbytu Niemcy, Czechy i Austria pochłaniają zaledwie około 16%. Eksportowymi artykułami Śląska są i były rury, blachy. Pierwsze szczególnie miały i mają zasięg światowy zbytu. Rozwinął się za naszych czasów eksport żelaza fasonowego

i szyn kolejowych ze Śląska, których przed wojną nie eksportowano. Zmienił się kierunek eksportu przemysłu cynkowego. Cynk wywozi się dzisiaj na Daleki Wschód i do Południowej Ameryki zamiast jak dawniej do Niemiec. Ogólnie, przyłączenie do Polski prowadziło większą część przemysłu górnośląskiego na rynki znacznie rozleglejsze i odleglejsze niż te, na których obracał się w czasach przynależności do Niemiec. *Dr Stefan Rosiński* (Poznań)

*Chełmiński Tomasz*: Le problème douanier en Pologne. Préface de M. Edgard Allix. Paris, 1936, str. 237.

Autor, wychowanek Uniwersytetu Poznańskiego i Wydziału Prawa w Paryżu, ogłosił książkę poświęconą problemom polityki celnej Polski. Można do rozwiązania związanych z nimi zagadnień przystępować z różnych stron i rozpatrywać je z różnych stanowisk. Dr Chełmiński ujął je ze stanowiska prawno-historycznego. Czytelnik francuski otrzymał w ten sposób zarys rozwoju prawnych przepisów celnych i handlowo-politycznych w Polsce poczynając już od średniowiecza. Główną uwagę skupił jednak autor na okresie współczesnym, którego opisowi poświęcił  $\frac{3}{4}$  książki. Może wskutek historycznego charakteru, jaki nadał pracy autor, niewyzyskany i nieomówiony pozostał w książce dorobek ekonomistów, którzy stwarzali przyczynki dla wytłumaczenia zagadnień ekonomicznych, związanych z polityką celną i starali się rozwiązywać właściwy problem celny w Polsce względnie na ziemiach polskich. Mam tu na myśli dawniejsze, nie mówiąc już o współczesnych czasach. prace Władysława Żykowskiego, Henryka Tenenbauma, Stefana Zaleskiego, Paygerta, A. Rosego i innych. Pominąć nie daje się zauważyć nie tylko w tekście i układzie pracy, ale także w obszernym spisie bibliograficznym dołączonym do książki. Nie umniejsza to jej wartości jako skrupulatnego studium historyczno-prawnego z zakresu prawodawstwa celnego. Znalazło ono należyłą i pochlebną ocenę wybitnego uczonego francuskiego, prof. Edgarda Allixa, w przedmowie do książki. Główne wnioski, do jakich w konkluzji książki doszedł dr Chełmiński, to potwierdzenie znanego faktu, że nasz parlament odegrał i odgrywa mało znaczną rolę w tworzeniu prawodawstwa celnego; rządy posiadają w Polsce bardzo rozległe uprawnienia w zakresie możliwości dokonywania w nim zmian. Dlatego zgodziłby się pewno autor na to, aby charakter naszej obecnej polityki celnej określić terminem — jak to się już często i słusznie praktykuje — „protekcjonizm administracyjny”. Poza tym podkreśla książka niezadowolający dla Polski układ w prawodawstwie celnym stosunków polsko-gdańskich.

*Dr Stefan Rosiński* (Poznań)

Eicke Rudolf: Warum Aussenhandel? Mit einem Geleitwort von Hjalmar Schacht. 3. vollständig neugearbeitete und erweiterte Auflage. Berlin, Verlag für Sozialpolitik, Wirtschaft und Statistik, 1937, str. 102.

Na tle współczesnych dążeń autarkicznych wielu państw należy podkreślić poglądy autora, który uzasadnia w swej książce konieczność istnienia wymiany międzynarodowej.

Charakterystyczne jest, że pod tymi poglądami podpisał się dr Hjalmar Schacht; we wstępie do tej książki nawołuje on sfery gospodarcze całego świata do rozszerzania handlu zagranicznego.

W celu udowodnienia słuszności swego poglądu autor analizuje stosunki handlowe między Niemcami a innymi krajami. Jako kraj wysoce uprzemysłowiony muszą Niemcy sprowadzać surowce i środki żywnościowe z zagranicy. Konieczność importowania pociąga za sobą konieczność eksportowania, eksport bowiem zapewnia dopływ dewiz niezbędnych dla opłacenia importu. Poza tym zdobywanie dewiz jest konieczne dla utrzymania kursu waluty.

Autor stwierdza, że sytuacja w ostatnich latach rozwinęła się w innym kierunku. Zaburzenia w handlu zagranicznym, wywołane kryzysem światowym, zmusiły Rzeszę Niemiecką do administracyjnego uregulowania przywozu („Nowy Plan” z 1934 r.), stosowania clearingu, kompensaty itd. Autor podkreśla, że wszystkie te ograniczenia przywozu stosowane były jednak zawsze wyłącznie jako środki konieczne, wywołane ogólną sytuacją gospodarczą; ograniczenia te mają charakter przejściowy.

*Sabina Szymczakówna* (Warszawa)

Planned Society. Yesterday, to-day, to-morrow. A symposium by 35 economists, sociologists, and statesmen. Edited by F. Mackenzie. New York, Prentice-Hall, Inc., 1937, str. 989.

Wielkie to dzieło zbiorowe, zawierające 35 artykułów wybitnych ekonomistów, socjologów i mężów stanu, stanowi niezrównaną kolekcję prac na ogólny temat „planowanego społeczeństwa”. Planowanie stało się modnym hasłem od kiedy okazało się, że niektóre dziedziny gospodarki kapitalistycznej są i z natury rzeczy muszą być chaotyczne. Ale redakcja podkreśla, że planowanie nie jest nowym wynalazkiem, że już w społeczeństwie pierwotnym istnieje załączek planowania i że w miarę rozwoju społeczeństwa planowanie nabiera coraz większego znaczenia. Ustrój kapitalistyczny też nie jest bezplanowy, żadne społeczeństwo nie może istnieć bez planu. Chodzi tylko o cel tego planowania, o to, czy ma ono być jedynie dla osiągnięcia zysku, bez oglądania się na koszty społeczne i moralne z nim związane, czy dla dobra powszechnego.

Wszystkie więc 35 prac łączy jedna wspólna idea, której wyraz daje wydawca książki poprzedzający każdą pracę słowem wstępnym, a tematem ogólnym jest planowanie ekonomiczne i socjalne przy pomocy kontroli ekonomiczno-społecznej. Przy czym książka oświetla podstawowe tendencje obecnych daleko sięgających przeobrażeń ekonomicznych i socjalnych. Wśród tematów poruszone zostały między innymi także sprawy, jak: użyteczność publiczna; użytkowanie racjonalne ziemi; kontrolowanie cel i kredytu; planowanie i związki zawodowe; przyszłość demokracji, wolności słowa, prasy, wolności osobistej; możliwości wzrostu dochodu narodowego, stopy życiowej i usunięcia nędzy itp. Każdą sprawę omawia specjalista, a z autorów wymienić możemy: prof. W. C. Mitchella, F. W. Ogburna, G. Soule'a, H. D. Lasswella, E. A. J. Johnsona, G. Cassela, Rüssel Smitha, W. H. Steinera, H. S. Persona, E. C. Lindemana itd. Prócz tego przedrukowane zostały artykuły Mussoliniego i Stalina. Niezmiernie bogata bibliografia uzupełnia każdą pracę z osobna.

Niepodobna jest tutaj streścić lub skrytykować 35 prac indywidualnych, ograniczyć się możemy tylko do podkreślenia niektórych charakterystycznych wyników ich, odsyłając czytelnika do źródła. I tak np. omawiając kontrolę gospodarczą XIX wieku C. J. Ratzlaff wysuwa, że podłożem indywidualizmu ekonomicznego, który wylał się w formie *laisser-faire'u*, były nie czynniki ekonomiczne, ale kościół i państwa: narodzenie się protestantyzmu, którego indywidualizm przedostał się ze sfery religijnej do polityki i ekonomiki. Idea boskiego prawa monarchów została zastąpiona "wolnością naturalną" i „wolność kościoła" udzieliła się wolności handlu, kredytu i bankowości. Indywidualizm materialistyczny Hobbesa i utylitaryzm Benthama znalazły więc dobry grunt. I ten indywidualizm wylał się w system fabryczny kapitalizmu z *laissez-faire* jako ideą przewodnią.

W swej pracy o planowości i użytku ziemi L. C. Gray podkreśla, że dawniejsze planowanie co do ziemi dotyczyło raczej sposobów władania ziemią niż jej użytkowania, wychodzą bowiem z założenia, że prywatna własność stanowi najlepszy sposób użytkowania ziemi. Dziś planowanie co do ziemi obraca się przeważnie około sposobów jej użytkowania — coś pośredniego między *laissez-faire* a socjalizmem. Wysuwają się więc takie zagadnienia socjalne jak: ile potrzeba lasów i gdzie je najlepiej hodować; jak równoważyć erozję ziemi; gdzie ziemia nie jest rentowna i co z nią zrobić itp.

W pracy dotyczącej kontroli rządowej w stosunku do robotników L. Mac Donald wykazuje, że podstawą akcji rządu amerykańskiego

kańskiego jest system, w którym każdy człowiek ma prawo żyć, być wolnym i dążyć do szczęścia. Jest to wynik teorii XVIII wieku. Zasada ta redukuje się do tego, że „wieczna sprawiedliwość” daje się osiągnąć tylko przez indywidualną szczęśliwość. Interwencja rządowa ma miejsce wówczas, kiedy jeden człowiek narusza prawo drugiego. Autor potem opisuje formy, jakie przybrała interwencja państwowa w Ameryce celem przeszkodzenia takiej szkodliwej ingerencji jednostki.

Omawiając historyczne tendencje planowania w przemyśle R. K. Michels konstatuje 4 grupy przeszkód, które czynią osiągnięcie kontroli w tej dziedzinie gospodarczej wątpliwym, a wśród tych przeszkód czynniki nieobliczalne, jak wynalazki i udoskonalenia, urodzaje, moda, upodobanie, nagle zmiany polityczne w kraju i za granicą stanowią największe przeszkody. Analizując kwestię kontroli cen przez państwo J. Backman dochodzi do wniosku — zresztą nie nowego, — że taka kontrola nie prowadzi do celu, a wszystkie trudności i ujemne strony tej kontroli znacznie przewyższają korzyści płynące z ustalenia cen. Sam przymus też wywołuje opór moralny i tarcia.

W planowaniu dotyczącym kredytu rozchodzi się o trzy kwestie: 1. Czy kredyt ma być kontrolowany przez rząd, czy też banki. 2. Jaki ma być cel tej kontroli: a) utrzymanie stałych cen, czy b) równowagi między inwestycjami a oszczędnościami. 3. Jakimi środkami ta kontrola może się odbywać: a) czy należy kontrolować wielkość kredytu, czy też b) cenę jego. Sprawy to nadzwyczaj sporne i odpowiedź na nie nie jest łatwa, toteż W. H. Steiner, uwzględniając różne teorie, a między innymi głośną teorię Irvinga Fishera, wysuniętą przed kilku laty, domagającą się 100% pokrycia wkładów bankowych, dochodzi do wniosku, że rozwiązanie tych problemów przy obecnej naszej znajomości zjawisk pieniężno-kredytowych, obracającej się około różnego rodzaju przypuszczeń i domysłów, jest niemożliwe. Na to trzeba będzie głębszego wniknięcia w ten mechanizm, które pozwoli nam na ustalenie odpowiedniej teorii monetarno-kredytowej, na której dopiero można będzie bezpiecznie zbudować zasady kontroli systemu kredytowego.

*Dr Stefan Janicki* (Londyn)

K r z y ż a n o w s k i W.: Finansowanie wojny współczesnej. Lublin, Tow. Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1938, str. 187.

„Ekonomiści, których ideałem jest bogactwo, pokój, współpraca i podział pracy międzynarodowy z odrazą patrzyli na wojnę, która jest "marnotrawstwem" dorobku wielu pokoleń, wyrzucaniem pie-

niędzy w próżnię, a prowadzi zazwyczaj do bankructwa państwa i załamania się systemu pieniężnego." Tak pisze w przedmowie do swej pracy „Finansowanie wojny współczesnej” prof. W. Krzyżanowski, który słusznie widzi w wojnie przejście z jednego stanu równowagi do drugiego”. Świetnie orientując się w zmianach, które zaszły na świecie pod wpływem wielkiej wojny i światowego kryzysu, autor nie ma wątpliwości, że samolubni „beati possidentes”, panując nad kluczowymi gospodarczymi źródłami, a odwracając się od liberalizmu w polityce migracyjnej i handlowej, „kierują świat ku wojnie”.

Mogą być różne ustroje polityczne, niektóre z nich totalne, ale każda wojna będzie totalną w znaczeniu starcia całego narodu z całym narodem, a raczej narodu z narodami. Dodam tu jeszcze od siebie, że „para-bellum” stało się środkiem technicznym dla wyjścia z kryzysu spowodowanego likwidacją wojny. Szukanie równowagi między wytwórczością a spożyciem odbywa się na gruncie powszechnych przygotowań do wojny totalnej, gdyż one stają się środkiem walki z bezrobociem. Takie zbrojenia i takie drogi dla opanowania kryzysu doprowadzić muszą do zbrojnego starcia. Najęższe mózgi w wielu krajach pracują dziś nad duchowym i materialnym uzbrojeniem narodu.

Po przeczytaniu książki prof. W. Krzyżanowskiego, która poświęcona jest tylko funkcjonowaniu jednej „taśmy rozdzielczej” — systemu pieniężno-kredytowego w przygotowaniu, prowadzeniu i likwidacji wojny, zarysowują się przed nami wyraźnie i jasno „uporządkowane zjawiska w logicznie wiążący się schemat” i rozumiemy konieczność przygotowania narodu do psychicznej mobilizacji społeczeństwa, a także do zmobilizowania „trzech czynników produkcji, przyrody, kapitału i pracy”.

Książka prof. W. Krzyżanowskiego traktuje o jednym tylko odcinku tej mobilizacji, a zmusza do ogarnięcia całości zagadnienia i poważnego zastanowienia się nad drogami, które nas doprowadzić winny do stworzenia takiego narodowego wojennego pogotowia. W tym leży jej największa zasługa.

Czytając widzimy, że ten jeden dcinek jest częścią składową wielkiej nauki o wojnie. Wojna i pogotowie zbrojne jest „jedną z głównych przyczyn wpływających na system skarbowy i politykę finansową”, a może, jak powiada F. K. Mann, „najpotężniejszą sprężyną systemu rozwoju podatkowego”. Zarysowuje się wyraźna konieczność skoncentrowania przygotowań gospodarczych i opracowania dekretów i planu finansowego w „gospodarczym sztabie generalnym”. Pod tą czy inną nazwą takie sztaby już prawie wszędzie działają.

Dziś, gdy wciąż jeszcze odzywają się glosy nawołujące do nawrotu w kierunku zasad liberalizmu gospodarczego, ostrzegawczo brzmi znamienna uwaga autora: „Nie wiem, czy kto zwrócił uwagę na fakt, że wymagania wojny nowoczesnej są dziś potężną siłą pchającą gospodarstwo społeczne w kierunku planowości i socjalizacji. Jeżeli przygotowanie i skomplikowany mechanizm wojny współczesnej wymaga gospodarki planowej, to stanie się ona realną rzeczą, mimo opozycji całej szkoły liberalnej i mimo tego, że prowadzić może do pewnego zubożenia społeczeństw.”

Liberałów i pacyfistów widzi autor w jednym obozie. Toteż jak wbrew pacyfistom krew się lała w Abisynii, a leje w Hiszpanii i Chinach, tak wbrew liberalizmowi gospodarczemu „w najbliższym czasie zwyciężać będzie coraz częściej w całym świecie zasada koncentracji, planowego kierownictwa i monopolu handlu zagranicznego.”

Przeciwnicy interwencjonizmu państwowego dowiedzą się, „że jako przygotowanie obrony kraju interwencja jest bezspornym i koniecznym posunięciem”, a pocieszy ich może uwaga, „że interwencja musi łączyć się z kontrolą, żądaniem przedkładania realnych dowodów z osiągniętych rezultatów”. Uwaga tym słuszniejsza, że interwencjonizm na ogół nie lubi kontroli, bo zanadto często może się tylko wylegitymować wzrostem etatyzmu.

Praca prof. W. Krzyżanowskiego opiera się na dokładnych studiach pierwszej historii wielkiej wojny światowej, wydanej nakładem fundacji Carnegiego, składającej się z paru set monografii. Autor miał również możliwość zapoznać się z niektórymi materiałami oświecającymi sposoby finansowania wojny abisyńskiej, a posiłkuje się w swej pracy danymi i przykładami zaczerpniętymi z kilkudziesięciu najnowszych dzieł literatury zagranicznej, traktujących o gospodarczych zagadnieniach wojny.

Po wstępnym omówieniu wpływu wojny na życie gospodarcze autor poświęca dalsze cztery rozdziały następującym działom: a) przygotowanie wojny (okres pogotowia zbrojnego), b) wybuch wojny (mobilizacja pieniężna), c) prowadzenie wojny (mechanizm finansowania wojny), d) likwidacja wojny i jej skutki (finansowanie likwidacji wojny).

O ile dla opracowania pierwszych trzech działów prof. W. Krzyżanowski mógł się oprzeć na materiale i doświadczeniach z niedalekiej przeszłości i przystosować rozważania do ekonomicznych poglądów doby obecnej i rozwoju techniki finansowej w okresie walki z kryzysem, o tyle dział czwarty, dotyczący likwidacji wojny, naszkicowany został w sposób, który daje obraz zbyt teoretyczny. Musiała na tym dziale zaciążyć świadomość tej wielkiej niewiadomej, jaką mogą być skutki starcia narodów w wojnie totalnej. Zalecane meto-



dy zaleczania ran dążą do skorygowania błędów powersalskich, ale mają być stosowane, jak widać, w klimacie świata czy kraju, który wojny totalnej jeszcze nie zaznał. Można przewidywać natomiast, że nowa wielka wojna wywoła wstrząs na tyle potężny w swych skutkach materialnych, socjalnych i psychicznych, iż trudno sobie wyobrazić, by na pozostawionych przez nią gruzach wiele zostało z szaińców kapitalistycznego ustroju, by narody jeszcze raz miały do rozwiązywania zagadnienia redukcji i spłat długów wojennych, a traktat pokoju próbował nakładać na kogokolwiek długoletnie spłaty odszkodowań wojennych. Może nawet zasadniczo zmienią się poglądy na zagadnienie stopy procentowej, a jest więcej niż prawdopodobne, że z bankami prywatnymi już nie będzie świat miał kłopotów.

Książka prof. W. Krzyżanowskiego napisana jest bardzo żywo, stanowi świetny wykład, który się nadzwyczaj łatwo czyta. Wśród doskonale opanowanego i przemyślanego ogromnego tematu, autor prowadzi czytelnika z tą pewnością, którą daje wiedza i nauka. Zagadnienia pieniądza, kredytu, kapitału i dochodu nie rozplývają się w teoretycznych rozważaniach, a znajdują praktyczne rozwiązania w oparciu o doświadczenie, które dały autorowi studia nad finansowaniem wojny i monetarnymi przewrotami ostatnich lat dwudziestu. Polskiej literaturze ekonomicznej przybyła bardzo cenna praca.

*Jerzy Zdziechowski (Warszawa)*

Z a l e w s k i Stanisław: Ewolucja kredytu długoterminowego ziemskiego w Polsce. Warszawa, Biblioteka Polska, 1938, str. 219.

Pod powyższym tytułem wyszła z druku w ostatnim czasie ciekawa praca p. Stanisława Zalewskiego.

Jest to studium liczące 219 stron, według moich wiadomości — jedyne dotąd tego rodzaju w naszej literaturze, które obrazuje stan i rozwój kredytu długoterminowego, udzielanego wielkiej posiadłości ziemskiej na całej przestrzeni obecnej Polski — tak w okresie przed wojną światową jako też w czasie wojny światowej, w okresie inflacji i wreszcie w okresie po reformie waluty aż do chwili obecnej. W każdym z tych okresów przedstawione są szczegółowo-analitycznie wszystkie instytucje, uprawiające ten rodzaj kredytu, jakie były, względnie powstały, po wojnie światowej i obecnie istnieją na terytorium Odrodzonej Polski; liczne dane statystyczne, dotyczące każdej z tych instytucji, w ciągu tego całego długiego okresu, przedstawiają rozmiary i linie rozwoju emisji listów zastawnych każdej z tych instytucji, podczas gdy główne postanowienia ich statutów, które autor przytacza, zapoznają czytelnika z zasadami i warunkami udzielania kredytu, z postanowieniami o odpowiedzialno-

ści za otrzymany kredyt, dopuszczalną granicą obdłużenia majątku itd., tak, że czytając tę pracę, czytelnik znajduje w niej niejako fotografię Śląskiego Ziemstwa Kredytowego, Ziemstwa Kredytowego dla Prus Wschodnich, Ziemstwa Poznańskiego, Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskim oraz odpowiednich instytucji w Małopolsce z Galicyjskim Towarzystwem Kredytowym Ziemskim i Bankiem Krajowym na czele.

Wspaniałe i bogate polskie instytucje długoterminowego kredytu przed wojną — których stan ówczesny wzbudzać musi podziw i uznanie dla ich kierowników, którzy w ramach niechętnego — często nawet wrogiego — zaborcy potrafili jednak godnie w całej pełni zadaniu swemu podołać, muszą wywołać u czytelnika w zestawieniu z ich obecnym stanem wegetacyjnym wrażenie przykre, a nawet bolesne. Nienaruszalnym było dawniej — zaufanie do nich ich dłużników i wierzycieli; list zastawny ziemski przedwojenny był symbolem pewności niewzruszonej. Wszystko to należy dziś — do przeszłości.

Według wyliczenia autora (str. 67) ku końcowi r. 1913 własność nieruchoma ziemska w Polsce korzystała z długoterminowego kredytu do wysokości blisko 2, dokładnie 1,9 miliardów franków złotych; tyle wynosiła suma obciążeń większej własności tak w towarzystwach kredytowych ziemskich, mających swoją siedzibę w Polsce (około 1½ miliarda franków złotych, co daje się ściśle ustalić), jako też w byłym Rosyjskim Banku Szlacheckim i Rosyjskim Banku Włościańskim (czego z całą ścisłością nie można ustalić, a co autor przyjmuje w kwocie około 390 milionów franków w złocie); po spłatach poważnej części pożyczek pieniądzem zdewaluowanym i wskutek inflacji — według wyliczenia autora (na str. 83) wartość wszystkich pożyczek figurujących na hipotekach własności nieruchomej ziemskiej wynosiła w dolarach:

w r. 1919 — 34,2 milionów dolarów

w r. 1920 — 4,3 milionów dolarów

w r. 1921 — 555 tysięcy dolarów

w r. 1922 — 420 tysięcy dolarów

w końcu r. 1923 — około 4 tysięcy dolarów

„Toteż rok 1923 — mówi p. Z. — może być uznany za rok zupełnego zniszczenia długoterminowego kredytu ziemskiego" (str. 83). Obecnie odbywa się powolna, w niezmiernie ciężkich warunkach, odnowa Towarzystw kredytowych ziemskich. Trzy te Towarzystwa (Warszawa, Poznań, Lwów) miały w końcu r. 1932 zaledwo około 570 milionów zł nieumorzonych pożyczek (str. 160); działalność ich i stanowisko w życiu gospodarczo-finansowym Polski uległy zasadniczej zmianie — na nie-

korzyść. Nie tylko ta jedna zmiana zaszła po wojnie w zakresie omawianego zjawiska. Poważną nowością w porównaniu ze stanem przedwojennym stanowi w Odrodzonej Polsce powołanie do życia dwóch potężnych państwowych instytucji kredytu długoterminowego dla rolnictwa, wyposażonych w prawo emisji listów zastawnych. Podczas gdy jednak w towarzystwach ziemskich kredytowych czynnikiem decydującym są dłużnicy, a kredyt udzielany bywa pod kątem tylko gospodarczym i z punktu widzenia techniczno-bankowego (odpowiednie zabezpieczenie itd.), to w bankach państwowych decyduje o tym właściciel i wierzyciel w jednej osobie, który ponadto przy udzielaniu kredytu w poważnej mierze kieruje się motywami natury pozagospodarczej, socjalnej względnie politycznej, o czym świadczy niezwykle, wprost nieprawdopodobnie, wysoki odsetek odpisów na straty; Bank Rolny bowiem udziela bardzo wiele pożyczek dłużnikom finansowo bardzo słabym, do czego Przyczyniło się jeszcze i ujemnie na stan finansowy Banku Rolnego oddziało nadmierne rozwinięcie działalności Banku w okresie dobrej koniunktury, które spowodowało obciążenie rolnictwa niezmiernie wysoko oprocentowanym kredytem, a co w następnym okresie kryzysu musiało fatalnie odbić się na rolnictwie; ten sam błąd, co w akcji parcelacyjnej, popełnił Bank Rolny także w dziale melioracji, które popierał i finansował wtedy, gdy one były kosztowne. I tu także poniósł Bank Rolny ogromne straty, „zmuszony był bowiem niewiele co mniej niż czwartą część pożyczek przyznanych na cele melioracyjne — podarować dłużnikom” i to niezależnie od konwersji obligacji melioracyjnych z 7 do 4,5% na mocy ustawodawstwa oddłużeniowego (str. 125). Gdy się przebiega myślą zasady organizacji Banku Rolnego, śledzi jego działalność, nie sposób nie przyznać słuszności autorowi, że Bank Rolny de facto nie jest żadnym bankiem, ale będąc instrumentem agrarnej Polityki rządu, jest z uwagi na to, że podlega dwom resortom, raczej urzędem międzyministerialnym (str. 119), instytucją o charakterze wybitnie stanowym, popierającą nie rozwój rolnictwa, jakby z nazwy Banku Rolnego mogło się wydawać, ale w ogóle włością i to finansowo dobrych i złych, zarówno ekonomicznie mocnych — jak słabych, instytucją w jednej osobie i pożyczkową i subwencyjno-filantropijną. Znane i uznane zasady bankowości „nie są tu bynajmniej w pełni przestrzegane” (str. 135). Co więcej — zdaniem p. Z. „Bank daje (nawet) p r z e w a g ę elementom niegospodarczym, na których opiera swoje decyzje. Są to oczywiście czynniki natury socjalnej. Bank finansuje reformę rolną, która jest zabiegiem nie gospodarczej, lecz socjalnej natury. Zmusza to Bank do odsunięcia kryteriów gospodarczych na plan dalszy” (str. 134).

Logicznie „zagadnienie oprocentowania kapitału nie znajduje się w polityce bankowej na miejscu naczelnym (j. w.). Podobnie też jak niektóre organizacje społeczno-filantropijne, Bank Rolny, aby uszanować ambicje swej niezamożnej klienteli, udziela jej zapomogi pod nazwą pożyczki, która w wielu wypadkach jest de facto bezzwrotna”.

Ale wspomniane wyżej instytucje państwowe mają prawo emisji listów zastawnych w Odrodzonej Polsce — podobnie jak je przed wojną miały wyłącznie tylko towarzystwa kredytowe ziemskie. I w tym jeszcze względzie istnieje różnica między dawnym a obecnym stanem rzeczy. Przedwojenne listy zastawne towarzystw kredytowych ziemskich były oprocentowane na około 4%; obecnie banki państwowe emitowały analogiczne papiery, lepiej zabezpieczone, bo zaopatrzone gwarancją opartą na całym majątku Rzeczypospolitej i oprocentowane do 8 od sta. W tej konkurencji list zastawny prywatny musiał oczywiście ulec listowi zastawnemu banku państwowego. Polityka lokacyjna rządu utrudniła ze swej strony zbyt prywatnych listów zastawnych; ustawodawstwo tzw. oddłużeniowe, najlepiej może z ogólnokrytycznego stanowiska i z punktu widzenia swych skutków omówione w pracy p. Z., „szarpnęło aparatem kredytowym” (str. 185); jest ono tak ujęte, że „państwo dopłaca z budżetu tylko uprzywilejowanemu wierzycielowi, aby wyrównać straty, które poniósł na nieposiadającym czy też niesumiennym dłużniku” (str. 186) (rozp. z 24 X 1934); upośledza ono w ogóle większą własność, a nadto, ponieważ jeszcze nie jest prawdopodobnie zakończone, wprowadziło atmosferę niepewności w sprawy finansowo-rolne (str. 187).

Ustawa z dnia 20 grudnia 1932 uprzywilejowała listy zastawne i obligacje państwowe w porównaniu z takimi prywatnymi emisjami w ten sposób, że wprowadzi dłużnik banku państwowego korzystał na równi z dłużnikiem prywatnej instytucji kredytu długoterminowego z dobrodziejstwa ustawy (niższy procent — zmniejszone raty amortyzacyjne przez rozłożenie spłat na dłuższy okres itd.), ale za to wierzyciel banku państwowego, tj. posiadacz listu zastawnego Banku Rolnego lub Banku Gospodarstwa Krajowego był uprzywilejowany w porównaniu z wierzycielem prywatnej instytucji kredytu długoterminowego, bo tylko on był zwolniony od strat, gdyż Skarb państwa w myśl art. 7 cyt. ust. bierze na siebie uzupełnienie różnicy między oprocentowaniem i umorzeniem listów zastawnych i obligacji wypuszczonych przez bank państwowy a obniżonym oprocentowaniem i ratami amortyzacyjnymi, wynikłymi z przedłużonych okresów umorzenia wierzytelności, na podstawie których wypuszczono wspomniane listy zastawne i obligacje.

„Banki państwowe — mówi p. Z. — udzielają dziś kredytu rolnikom na cele określone. Aby go uzyskać, nie wystarczy być właścicielem warsztatu, mieć uregulowany stan posiadania i przedstawić dostateczne gwarancje materialne". Tak było przed wojną i dlatego rozwijały się i rosły w potęgę instytucje kredytu długoterminowego, a listy zastawne ich cieszyły się powszechnym szacunkiem i zaufaniem. Dziś jest inaczej. Bank państwowy wymaga dziś ponadto jeszcze, aby dłużnik zużył pożyczkę na cele, które bank ma na widoku. „Więcej nawet, można nie dawać żadnych gwarancji materialnych i otrzymać kredyt, o ile taka jest dyspozycja władz przełożonych. Osobiste właściwości kredytobiorcy: jego przynależność stanowa, społeczna, a nie rzadko polityczna, stanowią najpoważniejszy argument dla oceny jego zdolności kredytowej".

Nic więc dziwnego, że dawna rola i znaczenie gospodarcze i finansowe towarzystw kredytowych ziemskich — nie są podobne do obecnych; tłumaczy to dostatecznie obecną ich wegetację.

Książka ze wszech miar zasługuje na przeczytanie i prze-myślenie.

Jest dodatnim nabytkiem naszej literatury.

*Prof. Jerzy Michalski* (Warszawa)

Sprawozdanie Banku Polskiego za rok 1937. Warszawa, 1938, str. 47.

Opublikowano sprawozdanie naszej centralnej instytucji emisyjnej za czternasty rok istnienia zawiera protokół walnego zebrania akcjonariuszów, szczegółowe zestawienia cyfrowe obejmujące działalność banku oraz „sprawozdanie ogólne". To ostatnie, jak co foku, daje doskonały przegląd sytuacji gospodarczej Polski na tle wydarzeń światowych w roku ubiegłym. Był to rok dość znacznej u nas poprawy sytuacji gospodarczej: wzrosła wytwórczość w przemyśle, zwiększyły się rozmiary zatrudnienia, rezultaty gospodarcze w rolnictwie mimo gorszych zbiorów, były na ogół korzystne, ożywiły się także obroty w handlu. Rynek pieniężny wykazywał dość znaczną płynność, kredyt potaniał, a zaburzenia pieniężne, jakie miały miejsce kilkakrotnie poza naszymi granicami, nie zakłóciły spokoju w tym roku w naszych stosunkach pieniężnych. Na rynku kapitałów zaznaczyła się także poprawa. Kursy papierów wzrosły, a oprocentowanie rzeczywiste i rentowność uległy pokaźnemu obniżeniu. Sytuacja na polskim rynku walutowym układała się także pomyślnie. Z jednej strony wzmożony przywóz towarów z zagranicy mógł być częściowo zapłacony z zamrożonych polskich należ-

ności za granicą, z drugiej zaś korzystał z kredytów udzielanych na większe kwoty i terminy niż w latach ubiegłych. Zapasy złota w Banku Polskim wzrosły o 42,0 miliony złotych, częściowo wskutek wpływów z pożyczki francuskiej, przeznaczonej na cele obrony państwa, częściowo pod wpływem dość silnego procesu deteżuryzacji w środku roku sprawozdawczego. Szereg układów konwersyjnych i płatniczych oraz konwencji turystycznych przyczynił się również do korzystnego położenia walutowego. Bank Polski rozszerzył obieg biletów, a jego działalność kredytowa ulegała wpływom zwiększonej płynności rynku pieniężnego. Płynność na rynku pieniężnym i mniejsze wykorzystywanie kredytów Banku Polskiego niż w roku 1936 skłoniło go w końcu 1937 roku do obniżenia stopy dyskontowej z 5% na 4½%, a stopy odpożyczek zastawowych z 6% na 5½%. Zniżka ceny kredytów była w ubiegłym roku jednym z najpomyślniejszych wydarzeń kształtujących warunki gospodarcze w naszym państwie.

*Dr Stefan Rosiński (Poznań)*

Rosenfeld H. S.: La compensation plurilatérale limitée comme un moyen de redressement des échanges internationaux. Paris, Sirey, 1937, str. 174.

Autorów, zajmujących się usprawnieniem i udoskonaleniem istniejącej techniki clearingowej, można podzielić na dwie grupy: jedni wysuwają sposoby jedynie o charakterze technicznym, mające usunąć pewne wady, jakimi clearing odznacza się. Natomiast inni projektodawcy starają się osiągnąć bardziej ambitne cele, przy pomocy zastosowania nowej techniki chcą zmienić clearing, będący instrumentem polityki gospodarczej, na system automatycznie funkcjonujący, podobnie jak system wymiany międzynarodowej przy istnieniu waluty złotej i liberalizmu gospodarczego.

Autor omawianej książki należy do drugiej grupy projektodawców. Poddając krytyce system clearingu dwustronnego, proponuje rozszerzenie tej formy wymiany na clearing wielostronny przez wprowadzenie następujących inowacji: importer, który wpłacił należność za importowany towar do krajowej instytucji clearingowej, wystawia „czek clearingowy”; czek ten, przesłany dostawcy zagranicznemu, może służyć jedynie dla zapłacenia za eksport albo za długi kraju emitującego.

Krajowa instytucja clearingowa winna dyskontować czeki do wysokości 50% wartości po kursie dnia. Posiadacz czeku na dany kraj, w wypadku nieznajdowania nabywcy we własnym kraju, winien mieć możliwość sprzedania go innemu krajowi. Celem ułatwienia obiegu czeków winna istnieć instytucja o charakterze międzynarodowym.

Czeki clearingowe mają przypominać dewizy, mechanizm tych czeków ma funkcjonować jak przy walucie złotej funkcjonował mechanizm i rynek dewizowy.

Autor twierdzi, że dzięki wprowadzeniu czeków clearingowych clearing wielostronny, który ze swej strony wywoła względną równowagę monetarną i handlową oraz równowagę cen, przywróci specjalizację produkcji, spowoduje zlikwidowanie przemysłów ekonomicznie nieuzasadnionych, upłynnienie i transferowanie zamrożonych kredytów i pożyczek zagranicznych, pozwoli na udzielanie kredytów w stosunkach między państwami, zniesie przeszkody w dziedzinie wymiany, zwiększy zdolność nabywczą krajów dłużniczych, zrealizuje stałość kursów walut będącą nieodzownym warunkiem powrotu do waluty złotej. W rezultacie zostanie odbudowany system wymiany między państwowej.

Projekt autora wywołuje szereg zastrzeżeń i krytyk. Między innymi należy stwierdzić przy ocenie możliwości realizacji proponowanych przez autora zmian i korzyści z nich płynących, że, o ile doskonalsza technika może oddać pewne, nawet stosunkowo duże usługi, o tyle nie może ona wywołać zmiany istniejących tendencji. Ponadto zmiany techniki, które pozostają w sprzeczności z istniejącymi tendencjami rozwojowymi polityki gospodarczej, nie mają szans zrealizowania.

*Dr Józef Świdrowski (Warszawa)*

#### Sprawozdanie z działalności Funduszu Pracy za okres 1936/37. Warszawa, 1937.

Sprawozdanie to jest drugim z kolei od chwili połączenia Funduszu Pracy z Funduszem Bezrobocia. W okresie tym nie uległy zmianie ani podstawy prawne, na których opiera się działalność instytucji, ani zakres jej działania z tym zastrzeżeniem, że akcja zatrudnienia młodzieży, przekazana Ministerstwu Spraw Wojskowych, trwała tylko od 1 IV 1936 do 15 IX 1936, Akcję tę jednak Fundusz Pracy finansuje nadal. Aparat administracyjny F. P. liczył 1 IV 1937 r. 1 166 pracowników; spadek w ciągu roku wyniósł 9 osób.

W związku z uruchomieniem akcji pomocy zimowej bezrobotnym został utworzony referat akcji pomocy zimowej, który stanowił równocześnie Biuro Naczelnego Wydziału Wykonawczego Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Z prac podstawowych dla polityki F. P. wymierne należy przede wszystkim złożyć rządowi w lecie 1936 r. obszernie uwagi Funduszu Pracy w sprawie polityki zatrudnienia na tle czteroletniego planu inwestycyjnego, składające się z wytycznych walki z bezrobociem i przebudowy gospodarczej kraju, oraz 8 aneksów roz-

patrujących najważniejsze zagadnienia społeczno-gospodarcze doby obecnej.

Sprawozdanie finansowe wykazuje dochody w wysokości zł 161 746 108,63 (prelimin. 95 000 000) i wydatki zł 164 934 006,56 (prelimin. 95 000 000). Niedobór zł 3 187 897,93 pokryto z nadwyżek lat ubiegłych. Wzrost dochodów, w stosunku do poprzedniego okresu, wynosi 5,8%, wydatków 8,2%.

Najważniejsze pozycje wpływów przedstawiają się jak następuje: obciążenia dochodów prywatnych zł 71 713 114,23 (wzrost o 5,1% w stosunku do okresu poprzedniego wywołany poprawą gospodarczą i zwyżką stanu zatrudnienia), obciążenie spóźnica zł 10 809 395,63, wpływy z operacji kredytowych (lokat Z. U. S., operacji bankowych, kredytu materiałowego) zł 36 013 673,39, ofiary zł 3 035 402,41 (nadto zł 28 162 000 zebranych przez Ogólnopolski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej). Wpływy z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia (akcję tę prowadził dawniej Fundusz Bezrobocia) zł 31 356 464,52 (wzrost 13,1%).

Wydatki F. P. wynosiły w 1936/37 (w nawiasach zwyżka lub zniżka w stosunku do r. 1935/36): roboty publiczne zł 95 714 000 (+9,6%), zatrudnienie młodzieży zł 9 172 000 (+26,8%), pomoc doraźna zł 13 889 000 (—31,6%), akcje specjalne zł 3 449 000, koszty finansowe zł 3 634 000 (+57,1%), wydatki z tytułu zabezpieczenia na wypadek braku pracy (dawniej Fundusz Bezrobocia) zł 3 175 000 (+18%), koszty administracyjne zł 6 595 000 (+6,1%).

Działalność F. P. obejmowała przede wszystkim następujące działy: 1. pośrednictwo pracy, 2. roboty publiczne, 3. zatrudnienie młodzieży, 4. tzw. akcje specjalne, 5. zabezpieczenie na wypadek bezrobocia, 6. pomoc doraźna. Ważniejsze z nich przedstawiały się jak następuje: Liczba poszukujących pracy (mowa oczywiście tylko o zarejestrowanych w publicznych biurach pośrednictwa pracy) wahała się w r. 1936/37 między 265 954 (wrzesień 1936 r.) a 547 986 (luty 1937 r.). Przeciętna z r. 1936/37 wynosiła 381 432, wobec 375 079 z roku poprzedniego, wzrosła więc o 1,7%. Zaznaczyć należy, że liczba zarejestrowanych robotników wykwalifikowanych (górnictwo, hutnictwo i przemysły przetwórcze) spadała w stosunku do okresu poprzedniego o 3%, liczba pracowników umysłowych o 9,2%.

Ogólna liczba zapośredniczeń wyniosła 580 016 (+ o 19,7%). Najważniejszym zagadnieniem w tej dziedzinie była sprawa zatrudnienia bezrobotnych na robotach niefinansowanych przez F. P. Podczas gdy na robotach finansowanych przez tę instytucję prac-



wało 64,6% bezrobotnych, na innych robotach publicznych zatrudniano tylko 35,4% bezrobotnych zarejestrowanych, dając pierwszeństwo innym robotnikom, przede wszystkim tańszej sile roboczej wiejskiej i utrudniając w ten sposób akcję zatrudniania F. P. Wobec takiego stanu rzeczy Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwałą z 12 lutego 1937 uregulował tę sprawę w ten sposób, że na wszystkich robotach publicznych prowadzonych w ośrodkach miejskich lub na terenach o większym skupieniu bezrobocia zatrudnieni być mają wyłącznie bezrobotni zakwalifikowani i zapośredniczeni przez publiczne biura pośrednictwa pracy. Wyjątek zrobiono tylko dla stanowisk kierowniczych lub wymagających wyjątkowych kwalifikacyj. Roboty publiczne, w myśl wytycznych Komitetu Ekonomicznego Ministrów z 5 lutego 1936 r., stanowiły część ogólnopństwowego programu inwestycyjnego i objęły w zasadzie tylko inwestycje miejskie, robotnicze budownictwo mieszkaniowe, studia i projekty techniczne oraz zatrudnienie młodzieży. Ogólne podstawy polityki zatrudnienia, udzielania kredytów (dla robót bezpośrednio rentujących się — pożyczka, dla innych — dotacja) oraz polityka płac nie uległy zmianie (p. „Ruch Pr., Ek. i Soc”, str. 527, II półrocze 1937).

Wyplacono kredytobiorcom (w cyfrach okrągłych) na roboty komunikacyjne zł 20 591 000, na roboty melioracyjne zł 9 677 000, inwestycje miejskie zł 54 787 000 (57,2% ogółu kredytów wypłaconych na roboty publiczne, niemal dwukrotnie więcej niż analogicznych na suma z r. 1935/36), budowle publiczne zł 3 753 000, budownictwo mieszkaniowe zł 5 023 000, co łącznie z mniejszymi, pominiętymi tu pozycjami, dało zł 95 714 000.

Zatrudnienie wynosiło 19 727 000 przepracowanych dniówek, w czym około 478 000 dniówek przypada na pracowników umysłowych.

Rozszerzył się znacznie zasięg zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, w związku ze zmianą przepisów w kierunku rozszerzenia obowiązku zabezpieczenia na robotników zatrudnionych na robotach publicznych prowadzonych przez państwo i samorząd, nie Wyłączając robotników sezonowych.

Liczba zakładów pracy podlegających przymusowemu zabezpieczeniu wynosiła przeciętnie 35 314 (wzrost 11,9% w stosunku do r. 1935/36), liczba robotników zabezpieczonych przeciętnie 940 144 (wzrost 12,2%).

Przypis wkładek wyniósł zł 28 913 000, ogólna suma wpłaconych wkładek zł 28 118 000 (+20,1%) stopień ściągłości stanowił 97,3% przypisu.

Liczba robotników pobierających zasiłki wynosiła przeciętnie 70 094 (+15%). Suma wypłaconych zasiłków zł 31 312 000 (+18,4%).

Sprawozdanie z działalności F. P., zaopatrzone w liczne wykresy, ułożone zostało przejrzysto; 32 tablice zawierają obfity materiał cyfrowy. *Dr Zbigniew Makarczyk* (Warszawa)

Stark Werner: Sozialpolitik. Brünn, Rudolf M. Rohrer, 1936, str. 129.

W serii wydawnictwa zatytułowanego „Die Volkswirtschaft, eine Schriftenreihe zur Einführung”, wydawanego przez zmarłego niedawno prof. Oskara Engländera, ukazała się w formie małej ósemki pożyteczna praca, która jest krótkim i dobrym elementarnym wstępem do studiów nad zagadnieniami polityki społecznej oraz przeglądem jej dzisiejszego stanu. Niewielka książka dra Starka zawiera dwie części. Pierwsza omawia ogólne zasady i zagadnienia podstawowe, druga poszczególnie problemy polityki społecznej. W pierwszej części przedstawione zostały istota, historia i współczesny stan polityki socjalnej w najważniejszych państwach świata — w drugiej problemy rynku pracy, umów o pracę, ochrony pracy oraz ubezpieczeń socjalnych. W tej drugiej części autor szczegółowiej omawia przede wszystkim prawo socjalne, głównie Austrii, Niemiec oraz Czechosłowacji. Mimo to książka ta może zainteresować polskiego czytelnika, który znajdzie w niej zwięźle opracowane wyjaśnienia i wiadomości o wielu aktualnych zagadnieniach w krajach obcych, jak np. co to jest „carta del lavoro” Mussoliniego? albo jaka jest opieka nad bezrobotnymi w Czechosłowacji? jakie prawa ma robotnik w Niemczech, a jakie w Rosji? kto to był Robert Owen i jaka była jego nauka? co zaleca system naukowej organizacji Taylora? i wiele innych. *Dr Stefan Rosiński* (Poznań)

Bild Józef: Zagadnienie systemu gospodarczego w świetle poglądów niektórych ekonomistów niemieckich doby powojennej. Lwów, 1937, str. 16.

Ostrowski Tadeusz: Polska wzyw. Plan gospodarczy w systemie bezpieczeństwa. Warszawa, 1937, str. 14.

Rakowski Janusz: Problemat przebudowy gospodarczej Polski. Warszawa, 1938, str. 27.

Molenda Tadeusz: Wpływ doktryn ekonomicznych na kierunek i rozwój statyki leśnej. Poznań, 1937, str. 66.

Molenda Tadeusz: Leśnictwo kolonialne. Poznań, 1937, str. 7.

Fryczkowski Erazm: Górnictwo solne. Warszawa, Druk. „Biblioteka Polska”, 1937, str. 14.

- Reychman J. i Reychman S.: Przemysł wiejski na Podhala. Zakopane, Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem, 1937, str. 93.
- Sytuacja polskiego przemysłu nawozów azotowych w świetle cyfr roku gospodarczego 1936—37. Chorzów, Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie, 1937, str. 21.
- Stan rzemiosła w roku 1935. Warszawa, Zw. Izb Rzemieślniczych R. P., 1937, str. 174.
- Dąbrowski Zygmunt: Jak krzewić oszczędność. Warszawa, Zw. Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P., 1937, str. 110.
- Sobogne J. i Gagatnicki B.: Podstawowe przepisy i informacje dotyczące kontroli dewizowej i rozrachunku w obrocie towarowym Polski z zagranicą. Warszawa, Nakł. autorów, z zasiłk. Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, 1938, str. 277.
- Drozdowski Marian: Eksport górniczy i hutniczy. Warszawa, Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych R. P., 1937, str. 32.
- Ozga Stanisław: Zmiany strukturalne polskiego eksportu rolniczego. Warszawa, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, 1936, str. 83.
- Gnatowski Bronisław: Ku spolszczeniu asekuracji prywatnej w Polsce. Warszawa, „Jutro Pracy”, 1937, str. 71.
- Mantel A. Matecki B. i Bielobradek T.: Polskie ustawodawstwo dewizowe. Z przedmową C. Klarnera. Warszawa, Sgl. Bank Spółdzielczy Skarbowców, 1937, str. 613.
- Preibis S. Kański E. i Łopiński F.: Zagadnienie kredytu krótkoterminowego na Pomorzu. Toruń, Zw. Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu. 1937, str. 88.
- Ichheiser Gustaw: Zagadnienia selekcji zawodowych. Analiza i krytyka. Warszawa, Instytut Spraw Społecznych nr 12, 1937, str. 119.
- Klott Marian: Inspekcja pracy w Polsce. Warszawa, z zasiłk. Min. Opieki Społecznej, 1937, str. 30.
- Konieczny Józef: Problemy stanu robotniczego a katolickie postulaty społeczne. Poznań, Biblioteczka Akcji Katolickiej Nr 59, 1937, str. 19.
- Kozłowski Edward: Współczesne próby przebudowy ustroju społecznego a postulaty katolickie. Poznań, Biblioteczka Akcji Katolickiej Nr 68, 1937 str. 30.
- Lubawy Władysław: Historia ogrodów działkowych w Polsce. Poznań, Zw. Tow. Ogródków Działkowych, 1937, str. 56.
- Strzelecki Jan: Sytuacja mieszkaniowa i potrzeby mieszkaniowe w Polsce. Warszawa, 1937, str. 19.
- Wóycicki Aleksander X.: Tendencje rozwojowe związków zawodowych w Polsce. Poznań, Biblioteczka Akcji Katolickiej Nr 55, 1937, str. 37.
- Wóycicki Aleksander X.: Cele związków zawodowych. Poznań, 1937, str. 31.
- Benderów Jerzy: Układy zbiorowe pracy. Warszawa, F. Hoesick, 1937, str. 180.

- Simon Paul: L'organisation économique et sociale du Manchoukuo. Louvain, Secrétariat de la Société scient, de Bruxelles, 1937, str. 208.
- Hérison Charles: Autarchie, économie complexe, politique commerciale rationnelle. Contribution à l'étude des doctrines du commerce international. Paris, Libr. techn. et économ., 1937, str. 206.
- Baudin L.: Les illusions du crédit. Montreal, Lévesque, 1937, str. 317.
- Wagemann Ernst: Wirtschaftspolitische Strategie. Hamburg, Hanseat. Verl.-Ajnst., 1937, str. 368.
- Heiander Sven: Nationale Verkehrsplanung. Die Hauptstadt als Verkehrszentrum. Theorie der nationalen Verkehrsplanung. Jena, Fischer, 1937, str. 440.
- Engländer Oskar: Das Geld in Volks- und Weltwirtschaft. Brunn—Wien—Leipzig, Rohrer, 1937, str. 185.
- Maclaurin W. R.: Economic planning in Australia 1929—1936. London, King, 1937, str. 319.
- Kilborne R. and Woodworth G.: Principles of money and banking. 4. ed. New York, Mac Graw-Hill, 1937, str. 532.
- O'Leary P. M.: An introduction to money, banking and corporations. London, Macmillan, 1937.
- Schultz William: Financial development of the United States. New York, Prentice-Hall, 1937, str. 785.
- Baster A. S.: The twilight of American capitalism: an economic interpretation of the New Deal. London, King, 1937, str. 227.
- Jathar J. and Beri S.: Indian economics. Vol. 1. London, Oxford Univ. Pr., 1937.
- Santillan D. A.: After the revolution; economic reconstruction in Spain today. New York, Greenberg, 1937, str. 127.
- Trivanovitsch Vaso: Economic development of Germany under national socialism. New York, Nat. Ind. Conf. Board, 1937, str. 141.
- Cole William and Crowe Hugh: Recent trends in rural planning. New York, Prentice Hall, 1937, str. 594.
- Cooper Maurice: Some effects of the world war on cotton. Washington, Dep. of Agriculture, 1937.
- The National Recovery Administration: Report of the President's Committee of industrial analysis. Washington, Dop. of Commerce, 1937, str. 240.
- Evitt H. E.: A manual of foreign exchange. London, Pitman, 1937, str. 432.
- Brand R. H.: Gold, a world economic problem. London, Times Publ. Co., 1937, str. 10.
- Emmons William Harvey: Gold deposits of the world with a section on prospecting. New York, Mac Graw-Hill, 1937, str. 569.

- Einzig Paul: World finance 1935—1937. Landom, Paul, 1937, str. 358.
- Grant A. T. K.: A study of the capital market in post-war Britain. London, Macmillan, 1937, str. 340.
- Hills John W.: Managed money. London, Allen, 1937, str. 150.
- Luthringer George (i inni): Money, credit and finance. Boston; Little, Brown, 1937, str. 543.
- Lynden R. A.: The curse of credit; pref. by Christopher Hollis. New York, Longmans, 1937, str. 289.
- Meyer E. A.: A managed gold standard: the way to world prosperity. London, Heffer, 1937, str. 16.
- Royal Institute of International Affairs. The problem of international investment: a report by a study group of members. London, Oxford Univ. Pr., 1937, str. 381.

## IV.

## SKARBOWOŚĆ I POLITYKA SKARBOWA.

Kubiak Władysław: Odpowiedzialność podatkowa w świetle przepisów podatkowych, przepisów prawa powszechnego i judykatury. Łódź, „Czytaj”, 1938.

Pracę swoją dzieli autor na dwie części, w pierwszej z których omawia zagadnienie uwidocznione w tytule w stosunku do podatków (wedle kolejności, zastosowanej w pracy) przemysłowego, dochodowego, od nieruchomości, gruntowego, od lokali, majątkowego, nadzwyczajnej daniny majątkowej, od kapitałów i rent, od energii elektrycznej, wojskowego (te trzy ostatnie w jednym rozdziale "inne podatki bezpośrednie"), podatku od spadków i darowizn. Z wyliczenia już widać, że autor wybrał podatki i kolejność ich. Wedle swego uznania, nie trzymając się zbyt ani systemu przyjętego w budżecie, ani systematyki teorii. Zagadnienie jest omawiane przez autora w zasadzie w ten sposób, że najpierw streszcza w ogóle przepisy dotyczące się danego podatku, potem przedstawia judykaturę, następnie — nie zawsze — opinie M. Allerhanda i A. Chelmońskiego, zaznaczając niekiedy od siebie, które z oświeleń uważa za trafne.

Do tematów przedstawionych w pierwszej części powraca autor w drugiej, streszczając w niej przepis kodeksów handlowego i cywilnego, mające związek z daną sprawą. Autor mówi tu o odpowiedzialności w spółkach handlowych, odpowiedzialności kupca jednoosobowego, spadkobierców i spadków wakujących, nieobecnych, małoletnich, bezwłasnowolnych, opiekunów i kuratorów, współmałżonków, użytkowników, dzierżawców i najemców, nabywcy egzekucyjnego, o odpowiedzialności w postępowaniu upadłości-

wym, o odpowiedzialności wekslowej oraz o przedawnieniu odpowiedzialności. Metoda przedstawienia tematu w drugiej części jest ta sama co w pierwszej. Autor wyraża na końcu przeświadczenie o konieczności usystematyzowania przepisów z poruszonej przezeń dziedziny.

*Dr. J. Zdzitowiecki (Poznań)*

Siwiec Marian Czesław: O zasadach teoretycznych podatków pośrednich. Kielce, 1937, str. 112.

Było zamiarem autora „dać dobry przyczynek do pracy i dociekań na polu teorii w dziedzinie podatków pośrednich odrodzonej Polski. W dziedzinie tej brak jest w ogóle samoistnego opracowania na ten temat”. Praca dzieli się poza wstępem na osiem rozdziałów: I. Świadczenia członków gospodarstwa społecznego na rzecz państwa w ogólności; podatki pośrednie. II. Różnica między podatkami bezpośrednimi a pośrednimi. III. Podział podatków pośrednich; cechy charakterystyczne podatków pośrednich; opłaty. IV. Dobre i złe strony podatków pośrednich. V. Zasady wymiaru w dziedzinie podatków pośrednich. VI. Monopole, loteria. VII. Akcyzy. VIII. Cło.

Nie będę streszczał wywodów autora, co zajęłoby zbyt dużo miejsca. Pragnę jedynie ocenić całość pod kątem widzenia celu, który przyświecał przy pisaniu p. Siwcowi. Zacznę najpierw od szczegółu, który mile uderza biorącego do ręki ową książeczkę. Autor pisał ją jako naczelnik urzędu skarbowego akcyz i monopolów państwowych w Kielcach. Kto choć odrobinę styka się z pracą urzędów skarbowych, ten łatwo pojmie, ile trzeba hartu i zapału, by prócz zajęć urzędowych, chłodnych i suchych, jakimi są zajęcia personelu skarbowego, znaleźć te nieliczne chwile w ciągu dnia, by poświęcić je czytaniu książek i pisaniu rozpraw. Ten wysiłek i ten zapał godne są szacunku i uznania. Książka p. Siwca dotyczy jednego z najtrudniejszych i najbardziej niewdzięcznych tematów skarbowości. Chodzi najpierw o podział podatków na bezpośrednie i pośrednie. Ileż wylano atramentu w tej kwestii, ciągle nierozwiązanej, o ile się ma na myśli ścisłe, naukowe ustalenie pojęć. Autor nie wyczerpał literatury monograficznej i opracowań rozsianych po czasopiśmie fachowych zagranicznych. Ograniczył się do kilku podręczników, które podają wprawdzie kursujące typy poglądów, ale z natury rzeczy nie rozwijają ich w sposób dostatecznie wyczerpujący. Dla pracy wynika z tego pewne niebezpieczeństwo. Aby powtórzyć panujące a znane poglądy w literaturze, trzeba zużyć dość dużo miejsca, skutkiem czego na samodzielne wniknięcie w przedmiot niewiele zostaje czasu i sposobności, uwzględniając wymiary książeczki. Ten niepomyślny stosunek w rozłożeniu tematu na część

ogólnie znaną i część samodzielnie rozwijaną powiększa jeszcze inną okoliczność, a mianowicie poświęcenie zbyt wiele uwag zagadnieniom niezwiązanym z przedmiotem pracy. By nie wzbudzać wątpliwości, dodaję, iż piszący może bardzo odległe tematy włączać w nurt opracowania, pod warunkiem jednak, iż te odległe rejony, właśnie odrębnie i samodzielnie ujęte, warunkują logicznie wywody szczegółowe i dalsze. Za takie zbyt ciężkie obciążenie pracy uważam najpierw wstępne uwagi ogólne a podręcznikowe, znanego charakteru, dalej o samowystarczalności gospodarczej, o ograniczeniach dewizowych, o liberalizmie, etatyzmie, kapitalizmie.

Rozróżnienie autora podatków pośrednich od bezpośrednich zatrzymuje się na kryterium niejasnym, wątpliwym i tautologicznym („jeśli podmiot podatku uiszcza podatek sam w efektach ze swego stanu majątkowego (majątek, przychody, czysty dochód) w kasie skarbu, jest on płatnikiem tego podatku, a podatek przez niego uiszczamy na rzecz państwa nazywa się podatkiem bezpośrednim”, str. 19). Ten rozdział (II) uważam za jeden z najslabszych. Za słaby uważam również rozdział I. Jest tam wiele twierdzeń budzących zastrzeżenia i wątpliwości. Dotyczy to także szeregu terminologicznych pojęć (gospodarstwo społeczne, istota podatku, istota konsumpcji). „W podatkach bezpośrednich nie ma różnicy pomiędzy podatnikiem a płatnikiem, czyli podmiotem a przedmiotem (!) podatku” (str. 20), „pojęcie dochodu i majątku... jest pojęciem faktycznym (!) lub zasobów materialnych” itd. Mniej sprzeciwu budzi rozdział III. Rozdział IV powtarza znane z podręczników dobre i złe strony podatków pośrednich. Szereg ciekawych myśli daje rozdział V. Między innymi zaleca autor złączenie w Polsce podatku pośredniego z podatkiem obrotowym. „Zastosowanie jednolitej stopy podatkowej dla tych podatków, chociaż niewątpliwie zwiększyłoby stopę podatku na przedmiocie ciężącym, lecz pozwoliłoby uniknąć kosztów pracy i nakładów pieniężnych oraz błędów popełnianych przy wymiarach obecnie podatku przemysłowego od obrotu, co krępuje producenta, pośrednika-kupca i samego konsumenta” (str. 64). Jakkolwiek ta myśl jest pociągająca i ujmuje swoim prostym rozwiązaniem, przeciwie trudno się na nią zgodzić, jak trudno się zgodzić na jedyny podatek fizjokratów wychodzących z założenia, iż wystarczy właściwe źródło procesu gospodarczego uchwycić, by tym samym opodatkować przez przerzucenie inne warstwy. Rzecz w tym, iż różne stadia procesu gospodarczego stanowią dla różnych kół odrębny świat kalkulacji, sposobności, korzystnych i ujemnych możliwości. Właśnie dlatego podatek stara się słusznie przez swoją różnorodność wejść do tych przeróżnych zakamarków i odrębnych stadiów gospodarczych.

Rozdział o monopolach nie wnosi wiele nowego. Trudno się zgodzić z następującym twierdzeniem autora: „Utrzymywanie przez państwo sztywnych i wysokich cen produktów monopolowych w okresie depresji konjunkturalnej, tak z punktu widzenia teorii jak praktyki i ogólnego dobra gospodarstwa społecznego, zasadniczo zgodne jest z pojęciem i celem monopolu państwowego (fiskalnego)” (str. 87). Rozdział o loterii państwowej jest godzien uwagi jako próba wnikliwszego rozpatrzenia istoty tego szczególniejszego rodzaju monopolu państwowego. Według autora „loteria jest zbliżona pojęciowo do przedsiębiorstwa monopolicznego” „nie będąc ściśle ani regale państwowym ani monopolem, stoi na granicy pomiędzy tymi pojęciami” (str. 94). Ustęp o akcyzach (VII) częściowo powtarza wywody poprzednich rozdziałów, rozdział o cłach jest zbyt krótki i szkicowy, i dotyka zaledwie definicji i podziału cel.

*Prof. Ignacy Czuma (Lublin)*

Z d z i t o w i e c k i Jan: Faszizm i włoski system podatkowy. Poznań, 1937, str. 181.

W pracy tej autor stawia sobie za cel zbadanie i odpowiedz na pytanie, czy głębokie przemiany, jakim uległ ustrój państwa włoskiego w okresie panowania tam faszyzmu, sięgnęły również w dziedzinę systemu podatkowego.

„By na pytanie to odpowiedzieć — pisze autor — należy przedtem zarysować zespół podstawowych zasad, na których opiera się rozumienie przez faszizm tych momentów, które konieczne są, też dla wyjaśnienia roli systemu podatkowego w życiu narodu” (str. 4).

W I i w II rozdziale omawia tedy założenia socjologiczno-prawno-ekonomiczne faszyzmu, a czyni to gruntownie i szczegółowo, opierając się na dokumentach oficjalnych, mowach i pismach B. Mussoliniego oraz pracach naukowych prawników i ekonomistów. Ustala więc, że „stosunek jednostki do państwa (w faszyzmie) jest oparty na rozumieniu obu tych pojęć jako dwóch wyrazów całkowitej jedności, dwóch wyrazów, z których każdy ma swe właściwe pole działania, ale z których jeden obejmuje swym polem działania drugiego” (str. 11). Następnie stwierdza, że „nowy ustrój wioski podporządkowuje dobro jednostki dobru wyższego rzędu; do jednostki nie zwraca się bezpośrednio, lecz za pośrednictwem jej zawodu — korporacji. Korporacja jednak i syndykaty, te nowe skupiska praw i obowiązków, nie są ostatnim wyrazem życia zbiorowego; zarówno jednostki, jak korporacje są nierozłączną częścią większych całości i są podporządkowane ich dobru” (str. 18). Pań-



stwo zaś suwerenne — to, w myśl doktryny faszyzmu — państwo, którego cel leży w nim samym (str. 22), a dla życia gospodarczego jest „tym warunkiem, bez którego nie może być mowy o gospodarowaniu, jest też wyższą siłą „koordynującą” — dla osiągnięcia celów ponad-indywidualnych, które w systemie faszystowskim odgrywają główną rolę” (str. 26). W dziedzinie postulatów społeczno-politycznych faszyzm, twierdząc, że „los narodów związany jest z ich liczebnością; z chwilą umniejszania się jej — rozpoczyna się ich upadek, również polityczny i gospodarczy” (str. 33), zmierza do zwiększania przyrostu ludności. Następnie wysuwa zasadę produktywizmu, ale „zagadnienie produkcji — mówi wybitny faszystowski mąż stanu — nie jest odczuwane przez faszyzm jako tylko sprawa zwiększenia ilości dóbr materialnych, lecz nade wszystko jako sprawa przygotowania moralnego, umysłowego i fizycznego, dla którego wszystkie działania mogą być przydatne” (str. 37).

Gospodarstwo narodowe faszyzmu jest zupełną jednością (str. 45), konsekwencją czego jest nie tylko postulat kooperacji klas na Polu ściśle gospodarczym, lecz także myśl o wzajemnej współzależności różnych dziedzin życia narodowego. Aczkolwiek faszyzm chce zasadniczo wszystkim warstwom społecznym zapewnić „równość”, to jednak w rzeczywistości ze specjalnym zamiłowaniem odnosi się do rolnictwa, bo rolnictwo ma być podstawowym rysem polityki gospodarczej i społecznej faszyzmu, ono ma być dziedziną najbardziej wspomaganą, w nim należy umieścić najwięcej kapitału i energii (str. 51).

W III rozdziale autor podaje zarys włoskiego systemu podatkowego. Omawia tedy: podatki bezpośrednie (podatek gruntowy, od zabudowań, ogólny podatek dochodowy, dodatkowy podatek dochodowy i osobowy, podatek postępowy od dochodu nieżonatych), opłaty od obrotu dóbr, podatki konsumcyjne pośrednie (od alkoholu, cukru, gazu świetlnego, energii elektrycznej, piwa, cykorii, lamp elektrycznych, glukozy, olejów roślinnych, materiałów wybuchowych, kwasu azotowego, zapalek), monopole (tytoniowe, solne, loteryjne) i podatki samorządowe (podatki konsumcyjne, podatek czynszowy, rodzinny, od bydła, kóz i psów, od pojazdów i służby domowej, fortepianów i bilardów, od przemysłów, handlów, sztuk i zawodów oraz jego dodatek prowincjonalny, podatek patentowy, Pobytowy i kuracyjny, podatek od licencji oraz liczne opłaty) i podatki syndykackie (główne, uzupełniające i dodatkowe). Kończy ten rozdział stwierdzeniem, że „mimo zmniejszenia się ... ogólnej sumy dochodów państwowych ciężar podatkowy znacznie wzrósł w okresie powojennym” (str. 107), co autor udowadnia tablicami wskazującymi wpływy skarbowe oraz obciążenie na głowę ludności.

Rozdział IV poświęca omówieniu нефiskalnych celów podatków. Analizując istniejące w tej materii w nauce skarbowości zapamiętania, przychodzi w rezultacie do wniosku, że „poza najważniejszym podatkomu celem ściśle fiskalnym, można wyróżnić jeszcze i sięgające w inne dziedziny”, a tymi są cele polityki ekonomicznej, cele społeczne i demograficzne. Konsekwencją celu gospodarczego norm podatkowych w Italii jest „zasada produktywności”, wysuwana jako główny motyw przewodni włoskich ustaw podatkowych, chociaż nie ma zgody, jaką należy jej nadać treść (str. 124). Cele społeczne norm podatkowych, zdaniem autora, obce były A. de Stefaniemu, którego wpływ na włoskie ustawodawstwo podatkowe najwięcej się zaznaczył (str. 140).

W V rozdziale autor omawia już realizację postulatów gospodarczo-społecznych faszystów w systemie podatkowym. Reformatorzy skarbowości włoskiej postawili sobie za zadanie: uproszczenie systemu podatkowego, upowszechnienie podatków i wyszukanie nowych źródeł opodatkowania, wreszcie walkę z uchylaniem się od płacenia podatków.

W dziedzinie uproszczenia systemu podatkowego należy zaliczyć na dodatni rachunek faszystów przebudowę opodatkowania bezpośredniego. W konsekwencji zniesienia szeregu podatków przez rząd Mussoliniego wprowadzono nowy podatek ogólnodochodowy, podatek zaś dochodowy rozciągnięto na szereg nowych kategorii płatników (str. 144). Obok tych skutków osiągniętych przez faszystów w dziedzinie skarbowości, w systemie opodatkowania państwa faszystowskiego uwydatniły się cechy charakterystyczne faszystów. Zagadnienie demograficzne Italii zaznaczyło się w licznych ustawach podatkowych, które bądź wprost, bądź ubocznie realizują ten cel. Sam A. de Stefani określił też nową politykę podatkową jako „produktywistyczną”, a wyrazem jej są także liczne poczynania faszystowskie, które bądź to wywierają wpływ ogólny na rozwój produkcji, bądź też wprost zmierzają do udzielenia poparcia jakiejś określonej gałęzi produkcji. W systemie podatkowym faszystów zasada nacjonalizmu „nie ma zbyt podatnego pola do szczególnego uwydatnienia się” (str. 151).

Chcąc znaleźć odpowiedź na pytanie, czy rozpatrując włoski system podatkowy można spostrzec, że faszystom bardziej sprzyja któreś z warstw społecznych, autor przeprowadza analizę obciążeń podatkowych i przychodzi do wniosku, że „na ogół jednak trzeba zauważyć, że włoski system podatkowy i jego praktyczne rezultaty, acz odzwierciedlają pewne nastawienie faszystów, to jednak nie jest to rys szczególnie narzucający się. Tym niemniej, poprzez często w wielu dziedzinach fragmentaryczne występowanie ustawodawcy

podatkowego, całokształt tej dziedziny zdradza pewną konsekwentną myśl; jest nią ... dążenie do zapewnienia narastania kapitału, chęć chronienia rolnictwa i wreszcie pewne wyróżnienie ... pracy" (str. 161).

W ostatnim, VI rozdziale autor rozpatruje zagadnienie stosunku reformy ustroju państwa włoskiego i systemu podatkowego, stwierdzając, że „włoski system podatkowy pozostał więc w ogólnych zarysach takim, jakim był stworzony przez ustrój ... demoliberalny. ... Istotnie, podatek we włoskim systemie opiera się na jednostce, zgodnie z doktryną liberalną. Tymczasem nowe państwo włoskie w nowej organizacji wyznaczyło jednostce ... rolę zgoła inną i nie pierwszorzędną. Na plan pierwszy natomiast wysunięte zostały kategorie i naród. Tymczasem kategorie te w systemie podatkowym są nieomal nieobecne. Są oczywiście pomysły przebudowy tego systemu, niedość przejrzyste jednak i tyżące się raczej fragmentów niż całości" (str. 168).

Rezultatem badań autora nad włoskim systemem podatkowym a faszyzmem jest wyrok, że „faszyzmu" we włoskim systemie podatkowym jest niewiele — tylko tyle, ileśmy to starali się w ciągu tej pracy wyszukać" (172).

Taka jest treść omawianej pracy. Jako dodatnią jej stronę należy podkreślić gruntowne i wszechstronne zgłębienie i przedstawienie treści założeń socjologiczno - prawnie - ekonomicznych faszyzmu. Autor w tej dziedzinie podkreślił dosadnie najbardziej charakterystyczne momenty faszyzmu. Faszyzm jest przede wszystkim, jak twierdzi sam B. Mussolini, czynem. Dopiero obecnie tworzy się podstawa naukowa dla tego ruchu. Na temat stosunku jednostki, korporacji i państwa w nauce faszystowskiej wre dyskusja. Autor nie wdawał się w nią, ale podkreślił raczej istotne tylko momenty. Uważam jednak za brak naukowy niezwrócenie uwagi przy omawianiu stosunku jednostki do państwa na różnice w zapatrywaniach uczonych (Ugo Spirito, M. Fovel i inni). Całkiem poprawnie przedstawił system podatkowy włoski. Uważam jednak, że byłoby lepiej, gdyby autor, omawiając podatki syndykackie, był podał ich uzasadnienie teoretyczne, bo takie w nauce włoskiej zostało Wypracowane. Wprawdzie w rozdziale ostatnim ubocznie z racji zaklasyfikowania tych podatków dotyka tego zagadnienia, ale Przez to tym bardziej, moim zdaniem, okazała się potrzeba opracowania podstawy teoretycznej, a nie tylko faktycznego stanu, rzeczy. W toku dalszym pracy wykorzystywał umiejętnie okazję nadarżającą się do tego, by przedstawić stan omawianej każdej kwestii podatkowej w nauce skarbowości. Atoli niewiele było tych momentów, boć sam system podatkowy włoski w istotnych swych

rysach pozostał niezmieniony. Rezultatem tedy całej pracy jest tylko stwierdzenie, że faszyzm raczej zaznaczył swe wpływy w dziedzinie polityki podatkowej, a nie dotknął zasadniczo systemu podatkowego, a tym bardziej podstaw teoretycznych nauki skarbowości. Zdaje mi się, że autor za lekceważąco ustosunkował się do postulatów, jakie są wypowiedane przez poszczególnych teoretyków oraz na zjazdach uczonych faszystowskich co do reform podatkowych w faszyzmie. Coraz bardziej bowiem jest wysuwany i uzasadniany tam postulat repartycyjnego podatku z przyjęciem korporacyjnej za podstawę. Niemniej jednak praca, istniejący stan systemu skarbowego włoskiego oraz związanych z tym dążeń polityki faszystów przedstawia źródłowo i gruntownie. Ta jej cecha zasługuje na specjalne podkreślenie. Nie spotkamy się w niej z głębszymi problemami teoretycznymi z dziedziny skarbowości, bo nie miał autor możliwości rozwinięcia ich, ale tam, gdzie miał okazję to czynić, wykazał należyte opanowanie teoretyczne problemu. strona metodologiczna pracy nie budzi też zastrzeżeń. Język autora — potoczny, przedstawienie materialne jasne, a szata zewnętrzna pracy też nie posiada większych usterek. Uważam pracę p. J. Zdzitowieckiego za sumienny dorobek naukowy w dziedzinie omawianych zagadnień i osiągniętych rezultatów.

*X. prof. dr A. Roszkowski (Łódź)*

- Basseches J. i Korkis I.: Egzekucja skarbowa. Przejmowanie na własność państwa gruntów. Uprawnienia organów wykonawczych. Instrukcja egzekucyjna. Instrukcja dla wierzycieli. Lwów, „Ewer”, 1937, str. 464.
- Kołakowski T., Horzelski T. i Jaszczur Z.: Kodeks podatkowy. Ordynacja podatkowa. Ulgi podatkowe. Egzekucja skarbowa. Warszawa. Zw. Pracowników Skarbowych R. P., 1938, str. 858.
- Łączyński Zenon: Postępowanie egzekucyjne władz skarbowych. Kraków. Księgarnia Powszechna, 1937, str. 128.
- Siwiec Marian: O zasadach teoretycznych podatków pośrednich. Kielce. Druk. J. Łęski, 1937, str. 112. \_\_\_\_\_
- Barone Enrico: Le opera economiche. Vol. 3. Principii di economia finanziaria. Bologna, Zanichelli, 1937, str. 533.
- Calandra Antonio: Lezioni di diritto finanziario e scienza della finanze. Torino, Giappichelli, 1937, str. 459.
- Blümich Walter: Finanzen und Steuern. Berlin, Industrieverlag, 1937, s. 139
- Rosendorff Richard: Probleme des internationalen Finanzrechtes. Wien, Szemere, 1937, str. 32.

## V.

## STATYSTYKA I ZAGADNIENIA GEO-GOSPODARCZE

*Metodologia, Demografia, Statystyka stosowana. Geografia gospodarcza*

Bowley A. L.: Elements of Statistics. London, P. S. King & Son, Ltd., 1937, str. 503.

Szóste wydanie zasad statystyki prof. Bowleya stanowi ostateczną redakcję tego klasycznego dzieła. Pierwsze wydanie jego obejmowało kurs wykładów prof. B. w London School of Economics, na którym wychowała się cała generacja statystyków. Ostatnie wydanie zostało uzupełnione obszernym nowym materiałem, który został wciśnięty w noty i dodatki do książki objętości przeszło 60 stron. Te noty i dodatki zawierają formuły i idee użyteczne dla poszukiwań ekonomicznych i społecznych w powiązaniu z tekstem wykładu. Wiele z tych formuł lub ich dowody matematyczne są dziełem samego autora; w innych wypadkach autor podaje źródło, skąd one zostały zaczerpnięte. Są to przeważnie wyniki badań statystyki matematycznej ostatnich lat. Bo Podręcznik prof. B. obejmuje w drugiej części zasady statystyki matematycznej. Na ogół książka ta stanowi wstęp do teorii i praktyki statystyki, ale to da się powiedzieć tylko o części pierwszej, która istotnie zawiera elementarny kurs statystyki uniwersyteckiej. Główny nacisk kładziony jest tutaj na metody dochodzeń statystycznych, fakty zaś służą tylko za ilustrację. Ta część oparta jest na elementarnej matematyce, ale swoją ścisłością rozumowania i dowodzenia wyróżnia się spośród wielkiej liczby podobnych podręczników. W części tej na specjalną wzmiankę zasługuje rozdział poświęcony interpolacji opartej na różnicach skończonych. Autor ustala ograniczone pole słuszności i przesłanki, na jakich interpolacja statystyczna spoczywa. Przesłanki te nie są doskonałe. W algebraicznym traktowaniu interpolacji autor opiera się głównie na formule Newtona i formule Lagrange'a w połączeniu z teorematem Maclaurina. Nie podaje jednak formuł dla interpolacji środkowej, jak Newton-Gaussa, Sterlinga, Bessela, Everetta, ani dla interpolacji wstecz Newtona-Gaussa lub lepiej jeszcze Bossella. Dla interpolacji centralnej podaje formułę „różnic centralnych”, która choć oparta na tych samych podstawach, co Newtona, nie jest tak prosta jak tamta.

Część II książki obejmuje zastosowanie matematyki do statystyki. Zawiera ona problematykę statystyczną, wymagającą specjalnego traktowania matematycznego. Wybrane zostały te metody, które są fundamentalne przy rozwiązywaniu problemów ekono-

micznych, chociaż mogą być równie dobrze stosowane i w innych naukach. Obok tematów dotyczących systematyki, określającej ugrupowanie danych i miary ich współzależności, autor sporo miejsca poświęca i główny kładzie nacisk na miary ustanawiające ścisłość osiągalnych rezultatów analitycznych, opartych na teorii prawdopodobieństwa. Nie ma w literaturze angielskiej podręcznika, który by tyle wagi przypisywał tej najdonioślejszej sprawie nauki statystycznej. Utarte jest zdanie wśród ekonomistów, szczególnie z tendencją do matematyki, że statystyką można udowodnić wszystko. Takie zdanie mogą głosić tylko ludzie nie znający statystyki. Po przestudiowaniu książki prof. B. nabiorą jednak innego wyobrażenia o dowodach statystycznych. Ta część II książki wymaga już należytego przygotowania matematycznego oraz zdolności abstrakcyjnego myślenia, nie zawsze spotykanego u ekonomistów, szczególnie tych, co się zaliczają do „praktyków”, ku wielkiej szkodzi dla nauki. W części teoretycznej książka daje syntezę prac K. Pearsona, Aldertona, Hardy'ego, Jule'a, Greenwooda, Edgewortha, Shepparda oraz młodszych pracowników na polu statystyki matematycznej, a także i prace samego autora. Czy nie byłoby rzeczą wskazaną przetłumaczyć na język polski tę doskonałą książkę?

*Dr Stefan Janicki* (Londyn)

Ormiński Wiktor: Problemat ludnościowy w Polsce. Warszawa, Instytut Badań Spraw Narodowościowych. Prace wydziału populacyjno-migracyjnego nr 1, 1937, str. 32.

Autor na wstępie stwierdza, że w Polsce — zwłaszcza od początku ostatniego kryzysu gospodarczego — rozwój gospodarczy nie nadąża za wzrostem zaludnienia, powstaje więc zjawisko przeludnienia, z którym walka „może być prowadzona na dwóch płaszczyznach — ekonomicznej lub demograficznej” (str. 8). Autor wypowiada się przeciw regulacji urodzeń, która zresztą samoczynnie niejako w Polsce postępuje naprzód, a na rzecz emigracji. Można by zauważyć, że te dwie metody polityki ludnościowej mają wiele wspólnego: 1. obie wpływają na zmniejszenie liczby i gęstości zaludnienia, 2. obie wpływają na zmianę rozkładu ludności według wieku, 3. obie działają selekcyjnie w kierunku niepożądanym, acz każda w inny sposób: regulacja liczby urodzeń występuje najpierw u klas przodujących, emigracja dotyczy przede wszystkim jednostek dzielniejszych i sprytniejszych. Pod innymi względami, w szczególności co do odwracalności zachodzących procesów, istnieją oczywiście istotne i wielkie różnice między regulacją urodzeń a emigracją,

wydaje się jednak, że autor zbyt lekko przechodzi nad istniejącymi podobieństwami. Nie wiadomo też, jak można przy pomocy emigracji osiągnąć równocześnie utrzymanie liczebności społeczeństwa i zmniejszenie gęstości zaludnienia (str. 17).

Z metod polityki ekonomicznej dr Ormicki bierze najpierw pod uwagę reformę rolną. Stwierdzenie, że „Polska jest krajem gospodarstw karłowatych i latoryfundiów” wolelibyśmy może widzieć oparte na liczbach obszaru użytków rolniczych, a nie ogólnej powierzchni, i to gospodarstw już od 100 ha wzwyż, bo te trudno w czambuł do latoryfundiów zaliczyć. Wprawdzie „Mały rocznik statystyczny” nie podaje klasyfikacji bardziej szczegółowej, ale są przecież do rozporządzenia wydawnictwa źródłowe. Powyższe stwierdzenie nie jest też samo przez się wskazaniem przyczyny biedy polskiego rolnika, skoro bardzo podobne odsetki można zaobserwować np. w Czechosłowacji. Słusznie zresztą autor pisze: „Błędem byłoby łożenie się, iż najszerzej nawet pojęta i najradykalniej przeprowadzona reforma rolna może rozwiązać zagadnienie przeludnienia wsi polskiej”. W dalszym ciągu dr Ormicki rozważa kwestie podniesienia poziomu gospodarki rolnej, uprzemysłowienia i umiastowienia kraju, ulepszenia sieci komunikacyjnej, a jako wniosek wysuwa konieczność prowadzenia przez państwo adedydowanej polityki ludnościowej (str. 31).

Praca dra Ormickiego jest „rozszerzeniem odczytu wygłoszonego w Krakowie z okazji inauguracji uniwersyteckiego cyklu wykładów... Ligi Morskiej i Kolonialnej” (str. 3). W tym zakresie, tzn. w zakresie odczytu skierowanego do szerokiego audytorium, zadanie jej jest niewątpliwie spełnione. Niektóre zresztą zestawienia liczbowe, rap. rozmiarów emigracji wewnętrznej z tzw. specyficzną gęstością zaludnienia i odsetkiem gruntów ornych wielkiej własności, zainteresują i fachowców. Pracę ozdabia osiem kartogramów, starannie wykonanych przez dr I. Ormicką, jednakże system kreskowania powierzchni nie każdemu trafi do przekonania. Legenda mapy 3 jest niekompletna. *Dr Jan Wiśniewski* (Warszawa)

S e r a p h i m Peter-Heinz: Polen und seine Wirtschaft. Königsberg.

Institut für osteuropäische Wirtschaft, 1937, str. 60 + 350

map.

W literaturze niemieckiej pojawiają się w ostatnich latach coraz częściej wydawnictwa poświęcone sprawom polskim, zwłaszcza gospodarczym. Większość z nich poświęcona jest zagadnieniom specjalnym, traktowanym zresztą przeważnie po reportersku. Prac

ogólnych, które by ujmowały całokształt życia gospodarczego Polski w języku niemieckim dotąd nie było. Lukę tę wypełnia leżące przed nami pięknie pod względem kartograficznym wykonane wydawnictwo królewieckiego Instytutu Badań Gospodarczych Europy Wschodniej. Ma ono charakter bardzo ogólny i obejmuje niezwykle szeroki zakres tematów, począwszy od krótkiego, na ogół tendencyjnie napisanego zarysu historii Polski, opisu środowiska geograficznego, stosunków demograficznych, produkcji, wymiany, komunikacji, finansów, szkolnictwa, czytelnictwa itp., a skończywszy na dziwnie dokładnym i szczegółowym przedstawieniu geograficznego rozmieszczenia wszystkich naszych formacji wojskowych. Nie brak tam nawet mapy terytorialnego zasięgu ewentualnego przyszłego ataku polskiego lotnictwa wojskowego! Przynajmniej *ze źródeł* niemieckich dowiadujemy się, że sięga ono aż po Norymbergę, Kassel i Hamburg na zachodzie, po Graz na południu, a po Sztokholm na północy. Okazuje się więc, że zakres zainteresowań Instytutu królewieckiego jest bardzo wielki i obejmuje nie tylko sprawy gospodarcze i demograficzne, ale i ściśle wojskowe!

Istotną część wydawnictwa stanowią dobrze pod względem technicznym wykonane mapy i kartogramy, w ilości niespotykanej w żadnym tego rodzaju wydawnictwie polskim, mianowicie 350. Natomiast część opisowa, będąca w gruncie rzeczy interpretacją map i oceną źródeł, zajmuje zaledwie 60 stron. Trzeba przyznać, iż poza nielicznymi na ogół wyjątkami, jak np. poza rozmieszczeniem ludności niemieckiej w Polsce i mapami odnoszącymi się do prehistorii, większość map i kartogramów gospodarczych wykonana jest poprawnie i pod względem obiektywizmu naukowego nie budzi większych zastrzeżeń. Ciekawym jednak byłoby stwierdzić, na jakiej podstawie oparto mapę (str. 8) przedstawiającą granice przyszłej Polski według planów: 1. R. Dmowskiego, który rezygnuje rzekomo z Małopolski Wschodniej i wszystkich ziem wschodnich wraz z częścią województwa białostockiego i 2. J. Piłsudskiego, który rezygnuje ze wszystkich ziem b. zaboru pruskiego? Autorowi chodziło tu o tendencyjne wykazanie, iż dzisiejsze granice Państwa Polskiego nie są wynikiem naturalnej geograficznej i historycznej jedności ziem polskich, lecz jakoby przypadkowym wynikiem ścierania się ekspansywnych, w kierunku zachodnim idących dążeń R. Dmowskiego z podobnymi ekspansywnymi wschodnimi dążeniami J. Piłsudskiego. Pomijając te nieliczne w stosunku do całości usterki, należy bezstronnie przyznać, iż praca Seraphima utrzymana jest w tonie, jak na stosunki niemieckie, wyjątkowo obiektywnym i rzeczowym.

*Dr. Florian Barciński (Poznań)*



- Jakubowski Józef: Polacy poza granicami Polski współczesnej. Katowice, Woj. Komisja Wychów. Obyw., 1937, str. 20.
- Ormiński Wiktor: Granice współczesnej pojemności ludnościowej w woj. krakowskim. Warszawa, Instytut Badań Spraw Narodowościowych, 1937, s. 18.
- Ziemiński Jan: Problem emigracji żydowskiej. Warszawa, Zw. Pisarzy i Publicystów Emigracyjnych, 1937, str. 74.
- Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Stosunki zawodowe. Miasto Kraków. Warszawa. Główny Urząd Statystyczny, 1937, str. 114.
- Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Polska. Warszawa, Główny Urząd Statystyczny, 1937, str. 82.
- Statystyka przemysłowa. Produkcja i zatrudnienie w zakładach I—VII kategorii. 1935. Warszawa, Główny Urząd Statystyczny, 1937, str. 185.
- Tochtermann Jan: Rozmieszczenie przedsiębiorstw przemysłowych w woj. wileńskim. Warszawa, Woj. Inst. Geogr., 1937, str. 16.
- Comité d'experts statisticiens. Rapport au Conseil sur les travaux de la sixième session tenue à Genève du 19 au 24 avril 1937. Genève, Soc. des Nations, 1937, str. 21.
- Sekera V.: Les migrations dans les grandes villes pendant la crise économique mondiale. Praha, Statist. Obzor, 1937, str. 24.
- Gini Corrado: Die Probleme der internationalen Bevölkerungs- und Rohstoffverteilung. Jena, Fischer, 1937, str. 28.
- Sander Wiktor: Das Deutschtum in Polen. Plauen, Wolf, 1937, str. 68.
- Sachse Herbert: Die Verluste des ungarländischen Deutschtums im Spiegel der Statistik. Berlin, Grenze und Ausland, 1937, str. 73.
- Valentiner Theodor: Die seelischen Ursachen des Geburtenrückganges. München, Lehmann, 1937, str. 81.
- Wünsche Julius: Deutsche politische Statistik. Beitrag zu einer theoretischen Grundlegung und Uebersicht über Stand und Entwicklung. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1937, str. 115.
- Prick Hans: Forschungen in Sardinien. Beiträge zur Siedlungsgeographie der Insel mit bes. Berücks. der Landschaften Campidano. Oehringen, Hohenlohe, 1936, str. 72.
- Lappenbusch Adolf: Essen als Handelsstadt. Essen, Reismann - Grone, 1937, str. 125.

- Lauteosach Hermann: Portugal. Gotha, Perthes, 1937, str. 165.
- Lehmann Herbert: Landeskunde der Ebene von Argos und ihre Randgebiete. Athen, 1937, str. 150.
- Schmölders G. und Vogel W.: Wirtschaft und Raum. Hamburg, Hanseatische Verlag., 1937, str. 151.
- Schümann Werner: Der Wandel der Varkebrsbedeutung der Mittelmeerhäfen Karthago, Alexandria, Konstantinopel und Marseille und seine geographischen Ursachen. Greifswald, Adler, 1937, str. 150.
- Croxton Frederick and Cowden Dudley: Practical business statistics. New York, Prentice-Hall, 1937, str. 529.
- Davies George and Yoder Dale: Business statistics. New York, Wiley, 1937, str. 598.
- Sarkar Benoy: The sociology of population, with special reference to Optimum, standard of living and progress. Calcutta, Ray-Chowdhury, 1936, str. 139.
- Tippett L. H.: The methods of statistics. 2. ed. rev. and enlarged. London, Williams & Norgate. 1937, str. 280.
- Bischof E.: Visualized economic geography. New York, Oxford B. Co., 1937, str. 320.
- Klimm Lester (i inni): Introductory economic geography. New York, Harcourt, 1937, str. 500.
- Stewart Maxwell S.: Colonies, trade and prosperity. New York, Public Affairs Committee, 1937, str. 31.
- Brainerd J. G.: Consumers cooperation. Philadelphia, Amer. Acad. of Polit. & Soc. Sci., 1937, str. 292.

## VI

## SPÓLDZIELCZOŚĆ

Informator Spółdzielczy. Warszawa, Spółdzielczy Instytut Naukowy, Biblioteka Spółdzielcza nr 30, 1937, str. 143.

Pierwsze wydanie „Informatora Spółdzielczego” ukazało się w r. 1932. Informator niniejszy (z 1937 r.) jest drugim tego rodzaju wydawnictwem, przy czym z poprzednim wydaniem łączy go tylko rodzaj omawianych zagadnień i ich charakter. Wprowadzone zmiany są dość duże i istotne, odnoszą się one nie tylko do układu i sposobu ujęcia, ale również do zakresu materiału, jego doboru, no i naturalnie — aktualności.

Potrzebę ponownego wydania „Informatora” uzasadnia dostatecznie fakt zasadniczej reorganizacji struktury ruchu spółdzielczego w Polsce, dokonanej w r. 1934.

Jeżeli przy tym uwzględni się niebywały rozrost organizacyjny i gospodarczy spółdzielczości oraz powszechny wzrost zainteresowania się (i to zarówno wśród szerokich warstw społeczeństwa jak i w sferach rządowych), trzeba stwierdzić, iż moment ponownego, rozszerzonego i zaktualizowanego wydania publikacji był bardzo dobrze dobrany.

Materiał zawarty w „Informatorze Spółdzielczym” obejmuje okres od 1 I 1932 r. do 1 VII 1937 r.

Część I — „Spółdzielczość w Polsce” — zawiera rozdziały: Prawo spółdzielcze, Ważniejsze wydarzenia w ruchu, Statystyka ruchu spółdzielczego, Organizacja i stan ruchu, Szkolnictwo spółdzielcze, Polska bibliografia spółdzielcza i Prasa spółdzielcza w Polsce.

Część II — „Spółdzielczość obca” — poświęcona jest spółdzielczości międzynarodowej i obejmuje rozdziały: Międzynarodowe instytucje spółdzielcze, Międzynarodowe wydawnictwa periodyczne i Międzynarodowa statystyka spółdzielcza.

Na specjalną uwagę zasługują 3 rozdziały z części pierwszej: Statystyka ruchu spółdzielczego w Polsce, Organizacja i stan ruchu, Szkolnictwo spółdzielcze.

Dział statystyczny został szeroko rozbudowany i bardzo dobrze ułożony. Wprowadzono w nim szereg tablic charakteryzujących stosunki i stan gospodarczy Polski, a pozwalających, przy korzystaniu z tablic czysto spółdzielczych, na przeprowadzenie porównań i zestawień. Innowacją jest również zamieszczenie szeregu wskaźników rozwoju ruchu spółdzielczego w Polsce w latach 1929—1934.

W rozdziale „Organizacja i stan ruchu spółdzielczego w Polsce” podano dokładne i aktualne dane ogólne, organizacyjne i gospodarcze o poszczególnych związkach rewizyjnych, centralnych gospodarczych i spółdzielczych instytucjach powszechnych i pomocniczych. Jest to dział najbardziej rozbudowany i podający informacje o wszystkich oficjalnych nadrzecznych instytucjach spółdzielczych.

Rozdział „Szkolnictwo spółdzielcze” pozwala na dokładne zorientowanie się w całości szkolnictwa spółdzielczego w Polsce oraz zapoznaje z rodzajem i ilością placówek, z formami i metodami kształcenia i wychowania spółdzielczego.

*Edmund Szubert* (Warszawa)

## C. DZIAŁ NAUK HANDLOWYCH

### I. ZAGADNIENIA TEORETYCZNE

NAUKOWA ORGANIZACJA, ORGANIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH, PRYWATNYCH I PUBLICZNYCH SKOMERCJALIZOWANYCH, TEORIA RACHUNKOWOŚCI ITP.

Drewnikowski Jan: Przyczynek do teorii przedsiębiorstwa. Warszawa, Biblioteka Ekonomistów tom 2, 1937, str. 106.

Autor postawił sobie za zadanie skonstruowanie teorii przedsiębiorstwa, która by dawała wyjaśnienie osiągnięcia równowagi przez przedsiębiorstwo przy jednoczesnym uwzględnieniu niepewności. Stara się on połączyć teorię Walrasa, która tłumaczy nam równowagę przedsiębiorstwa w ustroju doskonałej konkurencji, czyli całkowitej pewności, z nowszą teorią Knigtha, która kładzie główny nacisk na istniejącą w rzeczywistości niepewność i zmienność warunków i sprowadza w konsekwencji zasadniczą rolę przedsiębiorcy do przewidywania przyszłości.

Punktem wyjścia pracy jest rozważenie pewnych systemów abstrakcji, których ustalenie jest konieczne z uwagi na niemożność uwzględnienia wszystkich warunków działania gospodarczego, istniejących w rzeczywistości. Autor ustala w szczególności trzy stopnie abstrakcji, zawierające najważniejsze cechy systemu rzeczywistego.

Po zdefiniowaniu poszczególnych elementów sytuacji, w jakiej operuje przedsiębiorstwo, i po schematycznym przedstawieniu istoty działalności przedsiębiorcy autor przechodzi do ustalenia elementów planu gospodarczego przedsiębiorcy w abstrakcyjnym ustroju niedoskonałej konkurencji, najpierw bez uwzględnienia niepewności. Konstrukcje myślowe, wyprowadzone metodą matematyczną, ilustruje na wykresach przedstawiających plastycznie funkcjonalność, jaka zachodzi między poszczególnymi czynnikami, decydującymi o równowadze przedsiębiorstwa (systemami kosztów, popytów, cen, utargów, zysków). Posługując się tą samą metodą graficzną autor określa podstawy umożliwiające skonstruowanie planu gospodarczego przedsiębiorcy, w szczególności dystrybucję środków produkcji dla produkcji różnych towarów zależnie od przewidywanych popytów na nie, analizuje zagadnienie zmiany ilości towarów, zastępowania dóbr, rozmiarów ogólnego nakładu itp.

Równowaga gospodarcza przedsiębiorstwa oparta jest na przewidywaniach. Rzeczywistość nigdy nie odpowiada im w stu procen-

tach: równowaga po wykonaniu planu będzie inna niż ta, która wyznaczyła plan gospodarczy.

W osobnym rozdziale studiuje autor plan gospodarczy w ustroju niedoskonałej konkurencji z uwzględnieniem niepewności. Niepewność ta, to możliwość odchylenia od równowagi, niemożliwa do ścisłego przewidzenia. Ocena jej posiada pierwszorzędne znaczenie dla konstrukcji planu gospodarczego. Ocena niepewności jest oceną trafności własnych przewidywań, a zatem wielkością czysto subiektywną (niepewność w tym znaczeniu różni się od ryzyka, tj. możliwości odchylenia od równowagi, która może być obliczona z góry).

Wyprowadzwszy w grafikonach funkcje między niepewnością a rozmiarami ogólnego nakładu, a następnie szczególnymi nakładami, autor dochodzi do wniosku, że równowaga planu jest osiągana nie przez zmaksymalizowanie zysku (jak w ustroju konkurencji bez uwzględnienia niepewności), lecz przez osiągnięcie największej „solidności” (użyteczności). Solidność ta przedstawia stosunek przedsiębiorcy do różnych kombinacji zysku i niepewności i jest decydująca dla ustalenia planu gospodarczego przedsiębiorcy.

Z kolei autor analizuje strukturę czasową planu gospodarczego, rolę czasu w produkcji, zagadnienie szybkości produkcji sprzedaży itp. Studium kończy rozpatrzeniem z punktu widzenia swej teorii różnych problemów, jak monopolu i konkurencji w praktyce, handlu nurtowego i detalicznego oraz problemu dyrektora kierującego przedsiębiorstwem.

Z postawionego sobie zadania wywiązał się p. dr Drewnikowski w zupełności. Główne znaczenie skonstruowanej przez niego teorii polega na tym, iż uzupełnia ona i pogłębia znakomicie teorię prof. Knigtha. Ta ostatnia, określająca rolę przedsiębiorcy jako przewidywanie niepewnej przyszłości, nie jest kompletna, ponieważ ogranicza się do scharakteryzowania roli przedsiębiorcy w życiu gospodarczym, ale nie daje szczegółowych konstrukcji ilustrujących sposób osiągnięcia równowagi przez przedsiębiorstwo działające w systemie, w którym istnieje niepewność. Lukę tę wypełnia dr Drewnikowski wprowadzając niepewność do systemu równowagi walrasowskiej i ustalając podstawy do ścisłego wyznaczenia pozycji równowagi przedsiębiorstwa w rzeczywistości gospodarczej, w której niepewność zajmuje poczesne miejsce.

Z tej racji praca dra Drewnikowskiego stanowi istotnie cenny przyczynek do teorii przedsiębiorstwa w jego najbardziej podstawowych zarysach. Stanowi ona tym samym wartościowy dorobek Polskiej literatury z zakresu ekonomiki prywatnej, która niestety jest tak uboga w dzieła naukowe i badawcze.

Dr Zygmunt Witkowski (Poznań)

K a ł u s k i Marian: Amortyzacja; zasady — metody — tabele stawek. Warszawa, 1936, str. 78.

Treść: Uwagi ogólne, Deprecjacja, Amortyzacja, Zasady i formy amortyzacji, Amortyzacja narzędzi, Amortyzacja a inwestycje, Amortyzacja a kalkulacja, Metody amortyzacji, Metoda zalecana, Tabela stawek. — Jak wskazują tytuły rozdziałów, omówione zostały bardzo ważne i niezmiernie aktualne zagadnienia następujące w praktyce niejednokrotnie wielkie trudności, zwłaszcza w odniesieniu do spraw podatkowych. Czytelnik znajduje tu wyjaśnienie niejednej wątpliwości. Na wyszczególnienie zasługują wywody w rozdziałach: Deprecjacja (str. 10) i Amortyzacja (str. 17).

Zastrzeżenie budzi zdanie na str. 8: „Nie można bezspornie ustalić, czy istnieje ustawowy obowiązek uwzględniania deprecjacji w bilansach, czy też ustawy pozwalają tylko na jej uwzględnienie”. Przecież w art. 248 i 423 k. h., traktujących o bilansowaniu środków majątkowych inwestycyjnych w spółkach akcyjnych i w spółkach z ogr. odp. powiedziane jest wyraźnie: „Corocznie należy czynić odpisy na umorzenie ...”, co zresztą cytuje autor na str. 17 i 18, ale powołując się na niewłaściwe artykuły. Również twierdzenie autora na str. 24, że stosowanie tzw. amortyzacji czynnej jest nieprawidłowe, nie ma żadnego uzasadnienia. Można by tylko podnieść pewne ujemne strony tej metody odpisywania. Nie zawsze ściśle rozróżniane są pojęcia odpisów jako pozycji szacunkowej od funduszu amortyzacyjnego jako rezerwy.

Wielce ujemną stroną całej pracy przedstawia pominięcie spisu źródeł, którymi autor się posługiwał, a przecież i w polskiej literaturze jest ich już sporo — oraz brak powoływania się na te źródła w samej treści. *Prof Witold Skalski (Poznań)*

L u l e k T. i Ż a b i ń s k i A.: Zarys nauki o wekslach do użytku szkolnego i praktycznego. Wydanie IV. Kraków, 1938, str. 122.

Autorzy omówili na 76 stronach polskie prawo wekslowe z dnia 28 kwietnia 1936 r. w systematycznym układzie całego materiału, tak ze strony teoretycznej jak i praktycznej, przytaczając równocześnie wzory różnych weksli. Zwięzłe a przy tym jasne definiowanie wszelkich zagadnień charakteryzuje całą pracę ukazującą się już w czwartym wydaniu. Dołączony pełny tekst ustawy i skorowidz alfabetyczny podnoszą znacznie wartość broszury.

*Prof. Witold Skalski (Poznań)*

Rosiński Stefan: Zarys nauki o handlu. Odbitka z Encyklopedii nauk politycznych, zeszyt 4, tom II. Warszawa, 1937, str. 26.

Treść zeszytu ujęta została rozdziałami o następujących tytułach: I. Pojęcie handlu, II. Znaczenie i rola handlu w życiu społeczno-gospodarczym, III. Rodzaje i formy organizacyjne handlu i IV. Charakterystyka współczesnego stanu handlu w Polsce na podstawie statystyki. Ten ostatni rozdział obejmuje gros materiału na 20 stronicach i podzielony jest podtytułami: 1. Ludność utrzymująca się z handlu, 2. Dane o handlu wewnętrznym Polski, 3. Statystyka zbytu i spożycia jako charakterystyka wielkości obrotów handlu w Polsce i 4. Tendencje rozwojowe i struktura handlu zagranicznego Polski. Niezmiernie interesujące zestawienia statystyczne przedstawiają strukturę handlu polskiego wewnętrznego i zagranicznego a wyciągane przez autora z danych cyfrowych wnioski charakteryzują dobitnie tę strukturę.

W rozdziale II przedstawił autor jasno znaczenie i rolę handlu oraz zapatrywania na rolę handlu w różnych epokach. Ale charakterystyka handlu hurtowego i detalicznego oraz wielkiego, podana na str. 5, nie jest ścisła. Handlu wielkiego nie musi cechować sprzedaż towarów innym odsprzedawcom, lecz wielkość kapitałów i obrotów, ilość osób w nim zatrudnionych itp. Wobec czego i handel detaliczny, sprzedający wprost spożywcem, może być wielkim, np. domy towarowe, o czym zresztą autor sam pisze.

Trudno się zgodzić z nadanym pracy tytułem „Zarys nauki o handlu”, gdy zaledwie na 6 stronicach (rozdziały I—III) omówione zostały te zagadnienia, które zalicza się zwyczajnie do zadań nauki o handlu. Sądzę, że tytuł rozdziału IV byłby właściwszy dla całej pracy.

*Prof. Witold Skalski (Poznań)*

Scheffs Marcel: Tendencja podatkowa i gospodarcza w bilansie. Warszawa, Związek Księgowych w Polsce, 1937, str. 22.

Znany ogólnie autor licznych publikacji ogłosił drukiem powyższą rozprawę, która była przedmiotem oryginalnej dyskusji komisji naukowej IV ogólnokrajowego kongresu księgowych i rzeczoznawców w Katowicach, który odbył się 31 października 1937 r.

W rozprawie tej autor porusza sprawy, około których dawno toczą się spory pomiędzy podatnikami ze sfer handlowo-przemysłowych a władzami skarbowymi.

Rozprawia się autor z następującymi zagadnieniami: I. Trudności w ustawach skarbowych. II. Intencje okólników Ministerstwa skarbu. III. Bilans podatkowy a kupiecki. IV. Zasady kupieckie

i podatkowe w oznaczeniu wartości. V. Zmiany i sprostowania bilansu. VI. Amortyzacja. VII. Odpisy na należności wątpliwe.

Na podstawie obficie i skrętnie zebranego materiału z ustaw podatkowych, a szczególnie wyroków N. T. A. oraz okólników Ministerstwa Skarbu, przedstawia autor różnice, jakie jeszcze dotąd istnieją w zapatrywaniach podatników a władz skarbowych, stwierdzając zarazem, że dużo różnic i nieporozumień zostało już usuniętych. W końcu autor dochodzi do konkluzji, że tylko wzajemna współpraca podatnika z władzami skarbowymi oraz zrozumienie przez podatników wzajemnie uzupełniających się tendencji bilansowych, kupieckich i podatkowych wraz z uzgodnieniem osobistych interesów z interesem ogółu, zatem i z interesem skarbu, może doprowadzić do obiektywnego traktowania równą miarą wszystkich podatników bez wyjątku.

Referat ten wywołał na zjeździe IV kongresu księgowych i rzeczoznawców bardzo ożywioną i treściwą dyskusję, której wyniki znalazły swój wyraz w odpowiednich uchwałach kongresu.

Autor omawiając zagadnienia wyżej wspomniane, a szczególnie o amortyzacji i odpisach straconych dłużników, daje sferom kupieckim i przemysłowym pożyteczny oraz praktyczny materiał, z którym warto im się zapoznać. *Stanisław Marciniak* (Poznań)

- Kasiński Marian: Istota mojego systemu organizacji sprzedaży, jego konstrukcja logiczna i środki praktycznego stosowania. Warszawa, 1937, s. 7.
- Rytel Zygmunt: Zasadnicze pojęcie nauki organizacji. Warszawa, 1938, str. 4.
- Tománek Franciszek: Handel towarowy i pieniężny. Jego organizacja i technika. Wyd. 8 zmienione przy współpracy E. Ehrlicha. Lwów, Książnica-Atlas, 1937, str. 328.
- Bourquin Maurice: Méthodes de répartition et de contrôle des frais généraux dans l'industrie. Paris, Dunod, 1937, str. 171.
- May G.: L'assainissement et le contrôle des banques de dépôt par l'Etat depuis 1931: Allemagne, Belgique, Italie. Paris, Libr. techn. et économ., 1937, str. 127.
- Pagliazzi P.: Aspetti finanziari della gestione d'impresa. Firenze, Poligr. Univ., 1937.
- Balzer Theo: Das industrielle Budget, seine Theorie und praktische Anwendung. Nürnberg, Plettner, 1936, str. 115.
- Breit Gottfried: Staatsaufsicht über Privatunternehmungen. Zeulenroda, Sporn, 1937, str. 135.
- Consilius Waldemar: Persönlichkeitswert und Leistungswille des Arbeitsdienstführers. Stuttgart, Franck, 1937, str. 162.



- Gottlob Gert: Beschäftigungsgrad und gesamtwirtschaftlicher Leistungsanteil, ihre Bedeutung für die Betriebspolitik unter besonderer Berücksichtigung d. organ. Leistungsprinzips. Wien, Berlin; Springer, 1937, s. 118.
- Kugler Felix: Die Unternehmungsformen in der deutschen Privatversicherung. Coburg, Tageblatt-Haus, 1937, str. 50.
- Langhauser Hans: Über Bedarfsdeckung im Binnenmarkt. Würzburg, Mayr, 1937, str. 105.
- Messer Adolf: Kritik der Kalkulation und Preispolitik einer Maschinenfabrik mit difficiler Einzelfertigung. Frankfurt a. M., Kalinowski & Debus, 1937, str. 146.
- Peckolt Horst: Strukturverschiebungen im deutschen Bankwesen. Stuttgart, Poeschel, 1937, str. 162.
- Precht Georg Martin: Das Organisationsproblem des gewerblichen Güterfernverkehrs mit Kraftfahrzeugen. Wertheim, Bechstein, 1937, str. 126.
- Schmalenbach Fugen: Finanzierungen. Neubearbeitet unter Mitwirkung v. Rudolf Bethmann. 6. Aufl. Leipzig, Gloeckner, 1937, str. 373.
- Schultze Helmut: Betriebswirtschaftliche Untersuchungen über den Körnerhülsenfruchtanbau. Berlin, Parey, 1937, str. 88.
- Walter Arno: Die Lehre von der optimalen Betriebsgröße unter besonderer Berücksichtigung gemeinwirtschaftlicher Betriebe. Berlin, Finanzarchiv N. F., 1937, str. 18.
- Wolter Alfons: Das Problem der Wirtschaftlichkeit bei der industriellen Sortenproduktion. Berlin, Zeitschrift für handelswissenschaftliche Forschung, 1937, str. 68.
- Croxton Frederick E. and Gowden D.: Practical business statistics. New York, Prentice-Hall, 1937, str. 529.
- Davies George and Yoder Dale: Business statistics. New York, Wiley, 1937, str. 548,
- Gruchy Allan Garfield: Supervision and control of Virginia state banks. New York, Appleton-Century, 1937, str. 334.
- Kaner H.: A new theory of goodwill. London, Pitman, 1937, str. 73.
- Muramoto F.: Optimology in business management. A study of drug store management in the Kansai District. Osaka, Osaka Univ. of Commerce, 1936, str. 20.
- Parks Donald: The trend in personal management 1929—1936. Toledo, College of Business Administration, 1937, str. 36.
- Plant Arnold: Some modern business problems: a series of studies by F. Brown (i inni) of the Dept. of Business Administration, London School of Economics. London, Longmans, 1937, str. 346.
- A Survey of the present organization of standardization national and international. London, Central Off. of the World Power Conference 1936, 1936, str. 55.

## 2. UMIEJĘTNOŚCI HANDLOWE

TECHNIKA HANDLU, TECHNIKA RACHUNKOWOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW ZAROBKOWYCH, PAŃSTWOWEJ I KOMUNALNEJ, TOWAROZNAWSTWO, TECHNOLOGIA, REKLAMA HANDLOWA, STENOGRAFIA ITP.

Czekowski Filip dr: Zarys ogólnej rachunkowości państwowej. Lwów, Książnica-Atlas, 1938, str. 223.

Rachunkowość należy do tych dziedzin wiedzy, gdzie wypowiedzenia praktyków są cenione bardzo wysoko, zwłaszcza gdy praktyk opanowuje również należycie podstawy teoretyczne. Pracę dra Czekowskiego uznać można właśnie za takie wypowiedzenie się praktyka. Zadanie postawił sobie Autor jasne, ale niezmiernie trudne: skonstruować system ogólnej rachunkowości państwowej. Formą, w jakiej dąży do rozwiązania tego zadania, jest podręcznik z przeznaczeniem dla kształcącej się młodzieży. Zadanie godne jest wysiłku. Albowiem jeśli rachunkowość przedsiębiorstw, tow. handlowa, a według terminologii zastosowanej przez autora merkantylistyczna, wykazuje wciąż jeszcze znaczne luki pod względem opracowań teoretycznych, to rachunkowość państwowa pod tym względem znajduje się w sytuacji nierównie gorszej. Podręczników w tej dziedzinie nie posiadamy niemal wcale. Doniosłość zaś tego problemu rozumie się sama przez się. Głównej przyczyny tego paradoksalnego stanu rzeczy szukać należy przede wszystkim w tym, że rachunkowość handlowa posiada mocną podstawę, którą jest doskonały, wykończony system księgowości podwójnej, podczas gdy rachunkowość państwowa, aczkolwiek nierównie starsza, wciąż przechodzi próby, wciąż szuka najwłaściwszego wyrazu. Toteż pracę dra Czekowskiego czyta się z dużym zainteresowaniem.

W pierwszej części, obejmującej jedną czwartą całego materiału, omawia autor historię polskiej rachunkowości państwowej, a więc okres przedrozbiorowy, porozbiorowy i współczesny. Dla uniknięcia nieporozumień należy zaznaczyć, że przez rachunkowość w szerokim znaczeniu tego słowa rozumie autor „ogół systematycznie zebranych zasad normujących sposób budżetowania, pobierania i uskuteczniania dochodów i wydatków oraz ich zapisywania i kontroli”. Część druga poświęcona jest zasadom ogólnym rachunkowości państwowej. Obejmuje ona działy następujące: gospodarka budżetowa, gospodarka niebudżetowa, organa prowadzące gospodarkę państwową, kasowość, rachunkowość w znaczeniu ściślejszym i kontrola.

Opracowanie tak obszernego materiału wymagało od Autora wiele wysiłku do pokonania piętrzących się trudności natury teoretycznej i praktycznej. Autor sam będąc wytrawnym praktykiem zgromadził do pomocy obszerną literaturę, na którą powołuje się

obficie w tekście i dołącza wykaz na końcu książki. Omawiając kasowość i właściwą rachunkowość (księgowość) przytoczył autor szereg wzorów druków obecnie stosowanych z przykładami zapisów. Wzmacnia to wartość pracy jako podręcznika, albowiem nauczenie rachunkowości przez sam wykład teoretyczny jest rzeczą prawie niemożliwą. Tego momentu Autor, nie będąc zapewne pedagogiem, nie docenił jednak w dostatecznej mierze. Chodzi mianowicie o to, że podręcznik rachunkowości, jeśli ma spełnić dobrze swoje zadanie, winien obowiązkowo zawierać tematy i to zarówno rozwiązane jak i stanowiące materiał do ćwiczeń. Bo nic tak nie utrwała w pamięci teoretycznych zasad, jak praktyczne ich stosowanie, a zwłaszcza przy tak suchym i niewdzięcznym do nauczania przedmiocie jak rachunkowość. Brak ten niewątpliwie przyczyni się do tego, że książka dra Czekowskiego będzie miała raczej zastosowanie wśród urzędników państwowych przygotowujących się do egzaminu kwalifikacyjnego, a posiadających już pewną praktykę rachunkową, niż w szkolnictwie administracyjnym, nawet na wyższym poziomie nauczania.

Na pytanie, czy rozwiązał Autor postawione sobie zadanie, mianowicie skonstruowanie systemu rachunkowości państwowej, odpowiedzieć należy raczej przecząco.

To, co Autor napisał, jest raczej monografią stosowanej obecnie w Polsce rachunkowości państwowej, ale to właśnie osiągnięcie należy uznać za bardzo cenne. Zresztą próba konstrukcji skończonego systemu, na wzór księgowości podwójnej, wymagałaby krytycznego podejścia do wielu ze stosowanych obecnie zasad, a to wyklucza podręcznikową formę pracy, o co autorowi chodziło w pierwszym rzędzie.

*Marian Ratowski (Poznań)*

Glik Stefan: Komis i agentura pod względem podatkowym i buchalteryjnym. Łódź, 1937, str. 90.

Książka obejmuje dwie części; w jednej mowa jest o komisie, w drugiej o agenturze. Obie znów części obejmują po cztery rozdziały: I. Wyjaśnienie komisju względnie agentury, II. Komis wzgl. agentura pod względem podatkowym, III. Księgowość w przedsiębiorstwach komisowych wzgl. agenturach i IV. Teksty ustawy, rozporządzeń, okólników i orzeczeń N. T. A. odnoszących się do komisju wzgl. agentury.

Pierwsze dwa rozdziały w obu częściach są zwięzłe, ale treściwie opracowane, a czwarte rozdziały w obu częściach zawierają zebrane żmudnie wszystkie odnośne przepisy prawne z kodeksu handlowego i ustawodawstwa podatkowego oraz orzecznictwa N. T. A.

Trzecie rozdziały obu części traktują o księgowości komisju (str. 16—36) i agentury (str. 68—81). Projektowany przez autora sposób księgowania po stronie komisanta sprzedaży (str. 26—28) jest zbyt zawiły i umożliwia w praktyce omyłki ze względu na prowadzenie aż trzech rków dla komitenta: Rk. komitentów Rk. komisowy, Rk. komitentów Rk. kredytowy i Rk. komitentów Rk. bieżący. Tak samo oznaczanie w agenturze Rku reprezentowanych domów, Rku prowizji, Rku weksli itd. liczbami I—III (str. 75—78) wydaje się niepotrzebnym utrudnieniem księgowania. Ponadto ujemną stroną rozdziałów traktujących o księgowości jest brak konkretnych przykładów księgowania.

Mimo te braki nie ulega wątpliwości, że praca p. Glika wyjaśnia niejedne wątpliwości, jakie mogą się wyłonić przy prowadzeniu księgowości w przedsiębiorstwie komisowym i agenturowym, zwłaszcza pod względem podatkowym.

*Prof. Witold Skalski (Poznań)*

*Przegląd Związkowy.* Warszawa, Związek Księgowych w Polsce, wydanie jubileuszowe, 1937, str. 96.

Zasłużony dla ruchu zawodowego Związek Księgowych w Polsce wydał z okazji swego 30-lecia jubileuszowy numer „Przeglądu Związkowego”. Wydawnictwo to zawiera szereg cennych artykułów. Omawiane są więc zarówno sprawy przeszłe, należące już dziś do historii ruchu zawodowego księgowych, jak i aktualne sprawy społeczno-zawodowe, wśród których na pierwszy plan wysuwa się usilna dążność do uzyskania ochrony prawnej zawodu. Wielce interesujące są też artykuły szeregu autorów zagranicznych jak: Rene Deilaporte (Francja), dr Otto Mönckmeier (Niemcy), prof. K. Radda (Austria), J. Dumon (Belgia), prof. D. Dobrew (Bułgaria), dr Gr. L. Trancu-Jassi i dr Draganescu-Brates (Rumunia) oraz J. Teply (Czechosłowacja) — którzy w większości omawiają sprawy dotyczące organizacji zawodu w swoich państwach. Ale za najcenniejszy materiał należy uznać szereg artykułów o charakterze naukowym. Trzeba przyznać, że Związek Księgowych w swej wydajnej pracy nie omija żadnej okazji, która mu pozwala na uzupełnianie dorobku naukowego w dziedzinie księgowości. I tak znajdujemy artykuł p. sła Stanisława Hermanowicza na temat potrzeb rachunkowości państwowej, w którym poddaje krytyce przepisy, a właściwie brak odpowiednich przepisów w wielu dziedzinach administracji państwowej. Dalej — krótki, ale cenny artykuł prof. Witolda Skalskiego o brakach polskiego piśmiennictwa zawodowego, które wciąż jeszcze są olbrzymie. Autor nie tylko wskazuje te braki, ale wysuwa konkretny projekt zapelnienia najważniejszych luk. Marcel Scheffs

omawia, jak zawsze w sposób wszechstronny, „spór dwu systemów”, mianowicie księgowości pojedynczej i podwójnej. A w końcu szeregu artykułów o księgowości branżowej, a więc: Jan Bielski — „Księgowość w przemyśle naftowym”, dr Marian Frank — „Księgowość w kopalni węgla”, Stefan Glik — „Księgowość tkalni”, Zbigniew Sztajnduchert — „Księgowość przedsiębiorstw spedycyjno-morskich”, i W. G. — „Księgowość przemysłu hotelowego”.

Jak widać z powyższego, materiał redakcyjny jest bogaty i wartościowy. Zainteresowani mogą otrzymać to wydawnictwo bezpłatnie (Warszawa, Złota 6) za zwrotom kosztów porta.

*Marian Ratowski* (Poznań)

Góra Witold: Bilanse. Studia z dziedziny ekonomiki prywatnej. Wyd. 2. Warszawa, Zw. Księgowych w Polsce, 1938, str. 348.

Konieczny Mieczysław: Reklama. Poradnik w sprawach nowoczesnej kupieckiej reklamy. Podręcznik dla szkół zawodowych. Wyd. 2 uzupełnione i rozszerzone. Poznań, Sgl. Księg. Św. Wojciecha, 1938, str. 184.

Referowski Włodzimierz: Okno wystawowe. Lwów, Książnica-Atlas, 1938, str. 186.

Szyszkowski Mikołaj: Handel domokrażny i uliczny. Warszawa, Polska Gospodarcza, 1937, str. 43.

Denneberg Erwin: Begriff und Geschichte des Warenhauses. Zürich, Oprecht & Helbling, 1937, str. 131.

Le Coutre Walter: Zum Streit um die stillen Reserven. Berlin, 1937, str. 21.

Hill Ernst: Der Düsseldorfer Warenhandel in seiner Bedeutung und Eigenart. Düsseldorf, Nolte, 1937, str. 59.

Karg Julius: Verkaufsbedingungen im Automobilhandel unter bes. Berücksichtigung d. Eigentumsvorbehalts, Abzahlungs- und Finanzierungsgeschäfts. Heidelberg, Mantei, 1937, str. 55.

Krüger Gerhard: Die Bewertung beim Jahresabschluss industrieller Unternehmungen. Stuttgart, Poeschel, 1937, str. 206.

Möller Edmund: Ueber Preispolitik im Einzelhandel. Schramberg, Gatzert & Hahn, 1936, str. 91.

Müller Werner: Das Lagerwesen in Hamburg. Hamburg, Have, 1936, str. 90.

Nicklisch H.: Selbstkostenrechnung und Aufwandsrechnung. Berlin, Betriebswirtschaft, 1937.

Schäfer Erich: Marktforschung und Absatzführung. Köln, 1937, str. 15.

Scholze Herbert: Emssionstechnik bei Industrieanleihen. Berlin, Bank, 1937, str. 12.

- Schwärzel Konrad: Über das Problem des Unternehmungsmehr- oder -minderwerts und seine Bilanzierung. Ein Lösungsvereuch auf Grundlage der Riegerschen Bilanzlehre. Forchheim, Mauser, 1937, Str. 98.
- Triebet M.: Zusatzleistungen der Einkaufgenossenschaften des deutschen Einzelhandels. Stuttgart, Kohlhammer, 1937, str. 133.
- Verfürth Johannes: Das Absatzproblem in der Röbrenindustrie. Dresden Dittert, 1937, str. 92.
- Baker John: The compensation of executive officers of retail companies 1928—1935. Boston, Bureau of Business Research, Harvard Univ., 1937, str. 34.
- Kimmel Lewis: Chaim store taxes. New York, Conference Board Bull., 1937.
- Kurtz Edwin: The science of valuation and depreciation. New York, Ronald Pr., 1937, str. 235.
- Owens David: Controlling your personal finances. London, Mac Graw-Hill 1937, str. 343.
- Nixon H. K.: Principles of advertising. London, Mac Graw-Hill, 1937, s. 556.
- Sandford William and Yeager W.: Practical business speaking. London, Mac Graw-Hill, 1937, str. 328.

### 3. SZKOLNICTWO I ZAGADNIENIA POKREWNE

SZKOŁY ZAWODOWE, WYBÓR ZAWODU, PSYCHOTECHNIKA I PSYCHOMETRU, ETYKA HANDLOWA, SPOŁECZNE I NARODOWE ZNACZENIE FACHOWEGO KUPCA ORAZ PRACOWNIKA PRZEMYSŁOWEGO, ABSOLWENCI SZKÓŁ HANDLOWYCH A KOMERCIALIZACJA WSI ITP.

- Piwovarczyk Mieczysław: Zajęcia rękodzielnicze w szkole. Lwów, Książnica-Atlas, 1937, str. 128.
- Zalewski Edmund: Skóry. Surowiec, garbarstwo, handel. Warszawa, Biblioteczka Towaroznawcza „Społem”, 1938, str. 18.
- Döring Fritz: Der Berufsbildungsgedanke bei Schleiermacher und in der Pädagogik der neueren Zeit. Leipzig, Härtung, 1937, str. 117.
- Gottlieb W. i Zagajewski K.: Heinz wird Kaufmann. Lwów, Książnica-Atlas, 1937, str. 120.
- Rieger K.: Werberat, Polizeibehörden und Aussenireklame. Berlin, 1937, s. 12.
- Bennett Chailes: History of manual and industrial education. Pretoria, Manual Arts Pr., 1937, str. 566.
- Grizzell E. Duncan: American secondary education. New York, Nelson, 1937, str. 312.

## D. DZIAŁ SAMORZĄDOWY

### I. SAMORZĄD TERYTORIALNY

#### *1. Teoria, historia, specjalne rozprawy teoretyczne, zagadnienia ustrojowe, organizacja, sprawy urzędnicze, ogólna polityka komunalna, statystyka komunalna.*

Miasta wołyńskie. Monografia opracowana pod redakcją J. Świszczowskiego. Łuck, Zarząd Miejski, 1937, str. 129.

Praca ta została wydana z okazji zjazdu miast województw wschodnich w Łucku i miała ułatwić uczestnikom zjazdu zorientowanie się w życiu gospodarczym miast wołyńskich, zawiera jednakże nie tylko wiadomości gospodarcze, ale także krótkie dane o historii i rozwoju wszystkich 22 miast wołyńskich. Książki tego rodzaju są zdaniem naszym wysoce pożądane i potrzebne dla wszystkich, których interesuje życie miast polskich. Dobrze by było, gdyby ustalił się pewien wzór wydawnictw tego typu, aby można porównywać publikacje poszczególnych regionów. „Miasta wołyńskie” zawierają ów „rys historyczno-statystyczny”, jakiego potrzebę odśuwamy. Szczególnie dobry i wyczerpujący jest rozdział dotyczący miasta Łucka (50 stron), wprawdzie niewspółmierny w kompozycji ogólnej, ale z natury rzeczy odmiennie od innych potraktowany. Przez miasto, które książkę wydało z okazji zjazdu do siebie zwołanego. Można by też monitować i to, że reszta miast nie jest opisana Według równych prawideł; rozumiemy, że miasto o większym znaczeniu historycznym, turystycznym czy gospodarczym opisane jest szerzej niż miasto mniej ważne, ale trudno np. wytłumaczyć, dlaczego w wyjątkowych wypadkach podano herb miejski a gdzie indziej go nie ma, dlaczego o takim Włodzimierzu jest tylko pół strony tekstu itp. Podnosząc te pretensje podkreślamy jednak ze szczerym uznaniem fakt wydania tak pożądanej dla działaczy samorządowych monografii naszych miast na Wołyniu.

*Zygmunt Zaleski (Poznań)*

Przewodnik dla sołtysów i radnych gromadzkich na rok 1938. Warszawa, Związek Zawod. Pracowników Samorządu Teryt., 1938, str. 224.

W pierwszym rozdziale omawianej pracy, wydanej pod redakcją St. Podwińskiego, naczelnika wydziału Ministerstwa Spraw Wewn. i P. Typiaka, naczelnika wydz. stanisławowskiego Urzędu Wojew., znajdujemy obok krótkiego opisu nowej konstytucji z 1935 roku cały szereg dostępnie napisanych artykułów, interesujących

w szczególności działaczy samorządu gminnego. Dotyczą one spółdzielczości na wsi (T. Poźniak), świadczeń w naturze (szarwark) w gospodarce gromadzkiej (L. Stasek), zadań techniczno-sanitarnych na wsi (Z. Rudolf), opieki lekarskiej na wsi (dr M. Kacprzak), domu mieszkalnego gospodarza (M. Neuman). Ponadto omawia J. Krasowski zagadnienie bezpłatnej książki dla ludności wiejskiej oraz potrzebę budowy domów ludowych. Cykl artykułów zamyka rozprawka M. Ciężkowskiego na temat znaczenia gospodarczego i kulturalnego ruchu letniskowego i turystycznego na wsi.

W drugim rozdziale są wyszczególnione najważniejsze obowiązki sołtysa według stanu ustawodawstwa obowiązującego w dniu 1 X 1937 r. — z pominięciem jednak obowiązków jego jako organu wykonawczego gromady, gdyż zostały one omówione już w „Przewodniku” z 1936 r. W następnym rozdziale jest przedrukowana ustawa z 14 IV 1937 r. o szkodnictwie leśnym i polnym (Dz. Ust. R. P. nr 30 poz. 224). Rozdział czwarty zawiera poradnik w sprawach gromadzkich, w którym wyjaśniono różne wątpliwości dotyczące praktyki i spraw zasadniczych na podstawie odnośnych przepisów prawnych, orzecznictwa i okólników ministerialnych. Książkę zamyka dział kalendarzowy i informacyjny.

Omawiana praca dla swej jasności i wszechstronności w odniesieniu do najniższej komórki samorządu terytorialnego odda na pewno wielkie usługi sołtysom, radnym gromadzkim i działaczom gminnym.

*Dr. Tomasz Nowicki (Poznań)*

W a s i u t y ń s k i Bohdan: Ustrój władz administracyjnych rządowych i samorządowych. Wydanie IV. Poznań, Jan Jachowski, 1937, str. 160.

Omawiana praca znanego profesora warszawskiego ukazała się już w czwartym wydaniu (pierwsze wydanie w 1925 r.), co stanowi najlepszy dowód jej wartości i poczytności. W wyczerpujący, a przy tym w krótki i zwięzły sposób przedstawia autor aktualny ustrój władz administracyjnych rządowych i samorządowych w Polsce, przytaczając wszędzie odpowiednie przepisy prawne — niejednokrotnie pod kątem widzenia historycznego rozwoju. Poważną zaletą pracy jest uwzględnienie ustroju przejściowych naczelnych władz dzielnicowych w b. Galicji, b. Dzielnicy Pruskiej, na Ziemiach Wschodnich i Wileńskiej oraz na Śląsku.

Poszczególne rozdziały dotyczą Prezydenta Rzeczypospolitej, generalnego inspektora sił zbrojnych, rządowych władz administracyjnych (rząd i prezes Rady Ministrów, Rada Ministrów, ministerstwa wraz z urzędami i przedsiębiorstwami podległymi władzom centralnym), władz administracji ogólnej (województwa i starostwa),



organizacji służby bezpieczeństwa oraz urzędów niezespołonych. Odrębności ustroju administracyjnego województw poznańskiego i pomorskiego (m. i. sądownictwo administracyjne w dwóch niższych instancjach oraz pojęcie i kompetencje miejscowych władz Policyjnych) zostały uwzględnione w stosunkowo szerokim zakresie.

Na podstawie ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego z 23 III 1933 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 35 poz. 294) oraz późniejszych rozporządzeń wykonawczych omawia autor w dalszych rozdziałach bardzo szczegółowo obecnie obowiązujący ustrój samorządu terytorialnego w miastach, gminach wiejskich oraz powiatach, wspominając zarysowo również o samorządzie w b. Królestwie Kongresowym, na Ziemiach Wschodnich, w b. Dzielnicy Pruskiej oraz w b. Galicji. W końcu swej pracy autor przedstawia ustrój administracyjny województwa śląskiego oraz odrębności ustrojowe części cieszyńskiej tegoż województwa.

Nowe wydanie omawianej pracy stanowi niewątpliwie bardzo wartościowy i pożyteczny podręcznik i informator — nie tylko dla studentów i praktykantów w zawodach prawniczych, lecz również dla praktyków chcących się zapoznać krótko i wszechstronnie z rozwojem i obecnym stanem organizacyjnym naszych władz administracyjnych.

*Dr*

*Tomasz Nowicki (Poznań)*

Dziesięciolecie Studium Administracji Komunalnej (Kursów Administracji Komunalnej) przy wydziale praw i nauk ekonomiczno-społecznych Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie (1927—1937). Warszawa, 1937.

Nakładem Komitetu Kursów Administracji Komunalnej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, przy sposobności zakończenia jego działalności, ukazała się broszura pt.: „Dziesięciolecie Studium Administracji Komunalnej (Kursów Administracji Komunalnej) przy wydziale praw i nauk ekonomiczno-społecznych Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie (1927—1937)”. Sprawozdanie to przedstawia przebieg i wyniki dziesięcioletniej pracy Studium Administracji Komunalnej przy W. W. P. w Warszawie, które od lat kilku miało nazwę Kursów Administracji Komunalnej. Ze sprawozdania tego widać, jak olbrzymiej pracy dokonała ta instytucja, gdyż w ciągu dziesięciu lat przeszkolono przeszło dwa tysiące pracowników samorządowych, powiatowych, miejskich i gminnych z całej Polski. Jest to cyfra tak wysoka, że działalność Studium wpłynęła w sposób bardzo silny na poziom wykształcenia i wyszkolenia zawodowego pracowników samorządu terytorialnego na terenie całej Rzeczypospolitej. Toteż praca ta znalazła odpowiednie

uznanie. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że na uroczystości dziesięciolecia Studium względnie Kursów Administracji Komunalnej przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podniósł „olbrzymie zasługi” tej instytucji i podkreślił, że praca jej dała wzór dla akcji przeszkoleniowej; z tego wynika, że dziesięcioletnia praca Studium dała podwaliny ideowe i metodyczne pod całą dalszą akcję przeszkolenia pracowników samorządowych w Polsce. Dyrektor Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego poseł Antoni Pacholczyk podniósł że nie tylko całe rzesze pracowników samorządowych dzięki tym kursom się wyszkoliły, ale szereg pracowników dzięki nim wybiło się. W sprawozdaniu tym znajdujemy tekst uchwały Rady Gminnej Gminy Wiercieliszki w powiecie grodzieńskim, która z uwagi na to, że przeszkoleni na Studium pracownicy wykorzystują zdobyte na nim wiadomości dla dobra ludu, nadała organizatorowi i założycielowi Studium tudzież pierwszemu dyrektorowi tegoż prof. dr. Tadeuszowi Hilarowiczowi, drugiemu z kolei dyrektorowi prof. Stefanowi Dziewulskiemu i trzeciemu z kolei dyrektorowi prof. dr. Władysławowi Maliniakowi godność obywateli honorowych tej gminy. Uchwała ta jest pięknym dowodem na to, jak w terenie zrozumiano i odczuto wielkie wysiłki kierowników tej akcji przeszkoleniowej, T.H

- Arentowicz Z.: Włocławek. Włocławek, Zarząd Miejski, 1937, str. 273.
- Hołub M.: Ustawa samorządowa. T. II. Gmina wiejska i gromada. Rohatyn, Biblioteka ustaw gminnych, 1937.
- Jak pracować w samorządzie? Opracowane przez Wydział Samorządowy Stronnictwa Narodowego. Bielsk Cieszyński, Zarząd Okręgowy Stronnictwa Narodowego, 1938, str. 32.
- Kłupniak S.: Urbanizm. Warszawa, Społeczne Zrzeszenie Inżynierów, 1937, str. 427.
- Moraczewski A.: Warszawa. Z mapką. Warszawa, Zarząd Miejski, 1937, str. 335.
- Podwiński St. i Typiak P.: Przewodnik dla sołtysów i radnych gromadzkich na 1938 r. Pod redakcją... Warszawa, Związek Zawód. Pracowników Samorządu Terytorialnego, 1938, str. 224.
- Pomykaj St.: Miasto Środa w latach 1919—1934. Środa, Zarząd Miejski, 1936, str. 90.
- Projekt o samorządzie gminy st. m. Warszawy. Warszawa, Rada Miejska, 1937, str. 16.
- Statystyka pracowników umysłowych Zarządu Miejskiego st. w. Warszawy r. 1934. Warszawa, Zarząd Miejski, 1937.

- Wiadomości Statystyczne m. Białegostoku za 1929—1934. T. II. Białystok, Zarząd Miejski, 1937, str. 84.
- Zjazd główny Zw. Powiatów R. P. Wilno, w dniach 3—4 X 1937. Wilno, Zjazd, 1937.
- Bacquais H.: Le conseil général et le conseil d'arrondissement. Giard, 1937, str. 130, 14 fr.
- Becker J. et Becker A.: Les communes belges devant le problème économique. Bruxelles Comité Central Industriel de Belgique, 1936, str. 187.
- Lavedan P.: Géographie des villes. Paris, La Nouvelle Revue, 1937.
- Leydet V.: Le syndicat des communes. Paris, Librairie technique et économique, 1937, str. 322.
- Angermaier G.: Rechtsanspruch u. Rechtsschutz im neuen deutschen Gemeinderecht. Würzburg, Mayr, 1937, str. 52.
- Christaller W.: Die ländliche Siedlungsweise im Deutschen Reich u. ihre Beziehungen zur Gemeindeorganisation. Stuttgart, Kohlhammer, 1937, str. 184, 9,80 mk.
- Frick W.: Freiheit u. Bindung der Selbstverwaltung. München, Eher, 1937, str. 52, 0,60 mk.
- Groll K.: Die Vertretung des Bürgermeisters u. die Deutsche Gemeindeordnung. Leipzig, Buske, 1938, str. 92, 3,50 mk.
- Hamburg im III. Reich. Hamburg, Lütcke & Wulff, 1937, str. 79, 1,80 mk.
- Indra L.: Die Rechtsstellung der Ortsgemeinden u. ihre Aufgaben in Österreich. Graz, Stocker, 1938, str. 192, 4,80 mk.
- Jaeger H.: Die Rechtsstellung des Führers der Gemeinde unter bes. Berücks. des Problems der Rechtspersönlichkeit v. Staat u. Gemeinde. Quakenbrück, Trute, 1937, str. 130.
- Jeserich K.: Die deutschen Landkreise. Material zur Landkreisreform. Stuttgart, Kohlhammer, 1937, str. 341, 9,60 mk.
- Kiefer E.: Die deutsche Gemeindeordnung v. 30. I. 1935. Stuttgart, Kohlhammer, 1937, str. 986, 22 mk.
- Kreissl A.: Gemeindeführung. Karlsbad, Frank, 1937, str. 28, 1,50 kez.
- Leiske W.: Gemeinden in Kriegswirtschaft. Stuttgart, Kohlhammer, 1937, str. 85, 3,20 mk.
- Schneider-Leyer F.: Vier Jahre nationalsozialistische Gemeindepolitik Aus der Praxis einer Kleinstadt. Münsterberg, Münsterberger Zeitung, 1937, str. 106, 2 mk.
- Stadtverwaltung. Die Verfassung u. die Funktionen d. stadt. Gemeinden. Wien, Frisch Verl., 1937, 0,25 szyl.
- Türk F.: Die Entstehung u. Entwicklung des Bürgermeisteramtes in Breslau. Priebatsch. 1937, str. 76.
- Urban B.: Die Aktenführung kleinerer insbesondere ehrenamtlich verwalteter Gemeinden. Berlin, Deutscher Gemeinde Verl. 1937, str. 91, 2,10 mk.

- Weide E.: Die kommunale Selbstverwaltung im neuen Recht. Emsdetten, Lechte, 1937, str. 59, 3 mk.
- Weidemann: Gemeinde u. Staat. Partei, Volk, Wirtschaft. Berlin, Spaeth & Lide, 1937.
- Wodrazka W.: Die Kommunalpolitik Wiens v. 1919 bis 1934. Wien, Salesy, 1936, str. 117.
- Bettors P. X.: City problems of 1936. Washington, United States Conference of Mayors, 1937, str. 181.
- Clarke J. J.: The local government of the United Kingdom. London, Pitman 1937.
- Roscoe C. M.: Urban Local Government in Texas. Texas, Un. Press, 1937, str. 357.
- Walker Ch. R.: American City. New York, Ferrar & Rinehart, 1937, s. 678.
- Celentano F.: I controlli sulle amministrazioni degli enti territoriali locali secondo la vigente legislazione. Torino, Arduini, 1937, str. 230, 14 lir.

2. *Przedsiębiorstwa komunalne, zakłady użyteczności publicznej, szkolnictwo, opieka i szpitalnictwo, budownictwo.*

Ostrowski Adam: Walka ludności wiejskiej z żebractwem w Polsce. Poznań, 1937, str. 20.

Broszura, wydana jako odbitka z „Materiałów Sprawozdawczych I Ogólnopolskiego Zjazdu Przeciwżebraczego w Poznaniu”: zawiera referat Autora, wygłoszony na tymże zjeździe oraz rezolucje zjazdowe i tekst umowy międzyzwiązkowej w sprawie utworzenia zrzeszenia związków i instytucyj przeciwżebraczych w Polsce. Referat p. Ostrowskiego naświetla szczególnie ciężką sytuację wsi w walce z masowym żebractwem lat najnowszych i dochodzi do wniosku, że nieodzowny jest zwarty wysiłek związków samorządowych, organizacyj charytatywnych, społecznych i rolniczych w usuwaniu klęski żebractwa po wsiach, a dodatkowo stwierdza, że trzeba wzmocnić służbę bezpieczeństwa na wsi i zaostrzyć kontrolę ruchu żebraczego.

*Zygmunt Zaleski (Poznań)*

- Altenberg M. i Kozłowski S.: Działalność elektryfikacyjna m. Lwowa. Warszawa, 1937, str. 19.
- Czapski K.: Projekt wzorowego targowiska zwierzęcego. Warszawa, „Rynek żywa i mięsa”, 1937, 70 zł.
- Danielski J.: Rejon sanitarny jako podstawowa jednostka lokalnej administracji sanitarnej. Warszawa, „Zdrowie Publiczne”, 1936, str. 15.

- Dobrowolski P. i Szniolis A.: Łaźnie ludowe. Warszawa, Państw. Zakład Higieny, 1937, str. 224.
- Dużyk L.: Wodociągi m. Krakowa. Wilno, „Pogoń”, 1936, str. 30.
- Dziakiewicz W.: Stosunki i wydarzenia na tle budowy wodociągu i kanalizacji w król. wol. mieście Rzeszowie w latach 1933—1937. Rzeszów, Autor, 1937, str. 32.
- Grzegorzewski E.: Służba zdrowia a opieka społeczna i ich współpraca w terenie. Warszawa, „Zdrowie Publiczne”, 1937.
- Informator. Pomoc społeczna na terenie *et. m.* Warszawy 1937/38. Warszawa, Zarząd Miejski, 1937, str. 341.
- Janiczek J.: Biblioteki samorządowe gmin wiejskich. Warszawa, „Praca Oświatowa”, 1937, str. 27.
- Kiciarski M.: Działalność ośrodków zdrowia w pow. olkuskim. Warszawa, Biblioteka Polska, 1937, str. 14.
- Kuncewicz A. i Szymkiewicz G.: Zasady sporządzania planów zabudowania. Warszawa, Związek Miast Polskich, 1937.
- Stypułkowski St. i Stypułkowski A.: 10-lecie działalności poradni pedologicznej w I. ośrodku zdrowia i opieki w Warszawie. Warszawa, 1937, str. 274.
- Witkiewicz-Koszczyk J.: Dom biblioteki gminnej. Warszawa, „Bibliotekarz”, 1937.
- Wodociągi i kanalizacja st. m. Warszawy 1886—1936. Warszawa, Zarząd Miejski, 1937, str. 620.
- Zivny L. J.: W sprawie racjonalnej organizacji bibliotek publicznych. Z czeskiego przełożył L. Bykowski. Warszawa, Biblioteka Publiczna st. m. Warszawy, 1937, str. 18.
- Blanpain de Saint-Mars G.: Les communes et l'enseignement primaire. Paris, Giard, 1937, str. 190, 20 fr.
- Porteu D. et Gueguen M.: Lois et les institutions protégeant la santé publique. Sèvres, Docteur Porten, 1937, str. 290.
- Binder K.: Breslau Umbau zur Bandstadt. Breslau, Nischkowsky, 1937, s. 20.
- Bürger F.: Das kommunale Elektrizitätswerkmark. Fasn, Essener Verl. Anst., 1937, str. 110, 3 mk.
- Kerber F.: Die Gemeinde u. die Kultunpflege. Karlsruhe, Südwestdruck, 1937, str. 32, 0,25 mk.
- Buggies Cl. Or.: Aspects of the organization, functions and financing of state public utility commissions. Boston, Harvard Un., 1937, str. 90, 1 \$
- Waterman M. H.: Public utility financing 1930—1935. Michigan, Un. Pr., 1936, str. 144.
- Zwicky J. F.: Public Utilities. Jena, Fischer, 1937, str. 260, 12,50 mk.

3. *Majątek i finanse komunalne, podatki i świadczenia, polityka finansowa, budżety, ogólna gospodarka komunalna.*

Oddłużenie samorządu terytorialnego. Sprawozdanie Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządu. Warszawa, 1937, str. 142.

Dobrze się stało, że Centralna Komisja Oszczędnościowo-Oddłużeniowa dla Samorządu ogłosiła sprawozdanie ze swej działalności oddłużeniowej, albowiem akcja ta jako nadzwyczajna a ważna otrzymała w tej postaci poważny przyczynek źródłowy, a równocześnie uzyskaliśmy ciekawe materiały o historii i rozmiarach zadłużenia samorządu terytorialnego.

Sprawozdanie analizuje szczegółowo okoliczności, jakie złożyły się na zadłużenie samorządu: zasadnicze braki miast z czasów zaborczych i wyraźna potrzeba poprawy oraz małe zadłużenie — oto podstawy, na których mógł rozwinąć się kredyt samorządowy. Większe poszukiwanie kredytu zaznacza się (poza pożyczką ulenowską) od roku 1926, właściwy czas zadłużania się samorządów trwał od r. 1927 do 1930, kiedy samorządy zaciągnęły długoterminowych kredytów krajowych 540 milionów zł i długoterminowych kredytów zagranicznych 232 milionów zł. Słabsze uzupełnianie długów obserwowano jeszcze w latach 1931 i 1932.

Tymczasem zaznaczył się ciężki kryzys finansowy w samorządzie. Dno tego kryzysu to rok 1932/33. Masa samorządowa obciążona była kwotą ok. 1360 milionów długów, w czym ok. 300 milionów krótkoterminowych. Równocześnie spadały dochody własne samorządu, których suma zredukowała się z 900 milionów w r. 1928/29 do 500 milionów w r. 1932/33. Obsługa długów przekraczała siły samorządu. Skutkiem przekredytowania samorządów stała się nieodzowną akcja C. K. O. O.

Sprawozdanie zestawia następnie środki zaradcze podjęte przez samorządy sanie i przez rząd drogą zarządzeń o gospodarce budżetowej samorządów i innych norm prawnych oraz drogą powołania komisji oszczędnościowo-oddłużeniowych.

W dalszym ciągu otrzymujemy już relację o działalności oddłużeniowej; program prac oddłużeniowych, wiadomości o organizacji C. K. O. O., o metodach i technice oddłużenia, o podstawach ustalania marży na obsługę długów, o kryteriach stosowanych przy ustalaniu ulg i wreszcie o wynikach oddłużenia.

Z zestawień zamieszczonych w sprawozdaniu dowiadujemy się, że w wyniku akcji oddłużeniowej umorzono 348 milionów długów samorządowych (bez st. m. Warszawy), co stanowi 17% długów tych związków samorządowych, które podlegały oddłużeniu. Naj-

silniejsze umorzenia zastosowano w województwach kieleckim i lubelskim, najsłabsze — w woj. poznańskim (13%). Obsługa długów samorządowych spadła o trzecią część (w r. 1937/38 o 23 miliony w porównaniu z r. 1934/35). Maksymalny procent budżetu łożyć będzie na obsługę długów po oddłużeniu miasto Poznań (28%). Główny ciężar oddłużenia samorządów spadł na skarb państwa i instytucje publiczne.

Sprawozdanie określa w dalszym ciągu sytuację samorządów Po oddłużeniu, krytykując obarczanie samorządów nowymi obowiązkami przy równoczesnej tendencji do obniżania źródeł dochodowych oraz ciężar świadczeń o charakterze socjalnym, zamieszcza dane o samorządach nie mających samowystarczalności finansowej, ocenia źródła dochodowe samorządów, stwierdza, że samorzady nadal są skazane na niski poziom zaspokajania potrzeb bieżących i notuje nowy ruch inwestycyjny samorządów, podjęty w interesie walki z bezrobociem, który znowu kryje w sobie zarodki niebezpieczeństwa.

Dodano materiały i dokumenty dotyczące akcji oddłużeniowej, Przemówienia o znaczeniu syntetycznym itp.

Nie potrzeba podkreślać, że publikacja ma znaczenie poważne.

*Zygmunt Zaleski (Poznań)*

**Pawlak St.:** Prawo o finansach komunalnych. Warszawa, Związek Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego Rz. P., 1937, str. 461.

Sumienne i nie nasuwające wątpliwości zestawienie obowiązującego ustawodawstwa skarbowo-komunalnego w Polsce, więc ustawy z dn. 11 VIII 1923 o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy, dalej okólników ministerialnych (Min. Spraw Wewn., Min. Skarbu), wreszcie przytoczenie przepisów z innych ustaw, dekretów, rozporządzeń i okólników, pozostających w związku z powyższą ustawą, w końcu — wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego według „Zbioru wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego”. Własne Uwagi wyjaśniające autora zajmują bardzo nieznaczny odsetek tekstu.

Całość nasuwa pewne uwagi ogólne na temat tzw. wydawnictw urzędowych i publikacji organizacyj samorządowych. Od szeregu lat wychodzą nakładem instytucji i organizacyj samorządu terytorialnego zbiory ustaw i przepisów, instrukcyj, okólników itd. w formie bardzo nieraz obszernych, wieloarkuszowych wydawnictw, niewątpliwie kosztownych, lecz doskonale się opłacających wobec masowego zakupu przez gminy, w mniejszym stopniu przez pracowni-

ków. Nie linielibyśmy nic przeciwko aemu, gdyby owe zbiory przepisów, niezbędne w praktyce, były poddane jednolitemu kierownictwu naukowemu, wybitnemu prawnikowi administracyjnemu i komunalnemu. Jako wzór tego rodzaju wydawnictw mogą służyć komentarze do kodeksów, ustaw i rozporządzeń, opracowane przez wybitnych prawników i ekonomistów, że wspomnę tu tylko o głębokich interpretacjach i uzupełnieniach historycznych i dogmatycznych śp. prof. Jaworskiego, prof. Wróblewskiego, prof. Zolla i w. i. Sam dosłowny przedruk tekstu ustaw i rozporządzeń, tak jak to widzimy w pracy p. Pawłaka, niewątpliwie jest pożyteczny, umożliwiając praktykowi podręczne zebranie wszystkich materiałów w formie rozporządzeń, okólników itp., uzupełniających tak obficie przestarzałą w zupełności ustawę o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, zestawienie to jednak „przedrukowe” nie wypełnia odpowiedzialnej roli, przypadającej tego rodzaju wydawnictwom.

Należy to tym bardziej podkreślić, iż literatura nasza w zakresie komunalnym jest — poza oczywiście pracami znanych badaczy prof. Krzeczковского, ministra Jaroszyńskiego i i. — tak uboga ilościowo i jakościowo, iż należy korzystać z każdej sposobności, zwłaszcza w naszych trudnych warunkach wydawniczych, by podnosić poziom wiedzy i praktyki. Uważam za niewłaściwe, by wielki tom „prawa o finansach komunalnych”, przeznaczony dla szerokich rzesz pracowników samorządowych, był pozbawiony w zupełności wrzelkiego podłoża teoretycznego, wstępu historycznego, naukowej wykładni, wzorem tego rodzaju wydawnictw w kraju i za granicą, obniża to jeszcze i tak niewysoki poziom stosowania tego „prawa”. P. Pawlak — dobry znawca rachunkowości komunalnej — nie ponosi tu może winy, natomiast pod adresem instytucji wydawniczych na polu samorządowym (a jest ich względnie sporo) wysuwa się skromny postulat: redakcja wydawnictw komunalnych — także komentarzy do ustaw obowiązujących — winna spoczywać pod względem naukowym w rękach wytrawnych specjalistów. Nie brak ich obecnie, wypuszczamy wszak corocznie z wydziałów prawno-ekonomicznych młodsze siły, którym problemy komunalne nie są obce i którzy mogą się podjąć pod ogólnym i jednolitym kierunkiem naukowo-teoretycznym prac wydawniczych na poziomie współczesnej wiedzy.

*Prof. Leon Władysław Biegeleisen (Warszawa)*



## SPROSTOWANIE DO STRONY 368

Dopiero po napisaniu recenzji zorientowałem się, że p. Stefan Pawlak, autor niniejszej pracy, nie jest identyczny z p. Zygmuntem Pawlakiem, inspektorem Związku Rewizyjnego Samorządu Terytonalnego, autorem pracy o rachunkowości komunalnej, co niniejszym prostuję.

*Leon Biegeleisen.*

- Instrukcje o świadczeniach w naturze, obowiązujące na terenie powiatu garwolińskiego. Garwolin, Wyd. Pow. Zarządu Drogowego, 1937, str. 71.
- Statystyka samorządu terytorialnego. Zamknięcia rachunkowe 1935/36. Komunalne banki i kasy oszczędności 1936. Warszawa, Gl. Urz. Stat., 1937, str. 67, 2,40 zł.
- Statystyka samorządu terytorialnego. Preliminarze budżetowe 1937/8. Warszawa, Gl. Urząd Statystyczny, 1937, str. 24.
- Albresby M.: Finances et comptabilité des communes et des établissements de bienfaisance. Paris, 1937.
- Lainville Qu'est-ce, que le budget communal. Supplement 1937. Paris, 1937, str. 172, 30 fr.
- Derschau B.: Neues z. Haushaltarecht 1938. Eine Anleitung f. Gemeinden mit weniger als 3000 Einwohnern. Berlin, Deutscher Gemeindeverlag, 1938, str. 16, 0,30 mk.
- Franz H.: Die Gemeindevirtschaft u. der Gesichtspunkt der aufsichtsheordlichen Genehmigung. Bleicherode, Nieft, 1937, str. 71, 3,40 mk.
- Gemeinde-Haushalts-Verordnung v. 4. IX. 1937. Berlin, Heymann, 1938, str. 51, 2,50 mk.
- Loschelder W.: Das Finanzrecht der preussischen Gemeinden, Aemter u. Kreise. Berlin, Dt. Gemeindeverlag, 1937, str. 166, 2,40 mk.
- Mensens Ch.: Das gemeindliche Steuerrecht in Bayern. München, J. Jehle, 1937, str. 488, 13,80 mk.
- Rudolph G.: Die Entwicklung u. Verwendung der speziellen Deckungsmittel im Haushalt der grösseren thüringischen Gemeinden. Weimar, Uschmann, 1937, str. 64.
- Schmidt R.: Die Auswirkungen v. Eingemeindungen auf d. Verwaltungskosten, Dargest. an d. Eingemeindungen der Stadt Remscheid im Jahre 1929. Bleicherode, Nieft, 1937, str. 129, 4,50 mk.
- Storck H.: Der Gemeindekredit. 2. Aufl. Berlin, Dt. Gemeindeverlag, 1937, str. 228, 5,70 mk.
- Marshall A. H.: Local authorities: internal financial control. London, Institute of Public Administration, 1936.
- Newcomer M.: Central a. local finance in Germany and England. New York, Columbia Un. Pr., 1937, str. 381.
- Selco D. T.: Town administered special districts and the control of local finance in New York. New York, Special Report of the State Tax Commission, 1937, str. 175.
- Berlese M. J.: Testo unico per la Finanza locale. II ed. Padova, Zannoni, 1937, str. 94, 6 lirów.

## IV. SAMORZĄD GOSPODARCZY, SAMORZĄD PRACY

*Teoria, historia, specjalne rozprawy teoretyczne, Izby gospodarcze, Izby pracy.*

- Jouhaux L.: Le syndicalisme. Paris, 1937, str. 48, 1,95 fr.
- Kannhuber A.: Der ständische Aufbau im III. Reiche. Seine staats- u. verwaltungsrechtliche Bedeutung verglichen mit der Ständelehre O. Spanns. Bottrop i. W., Postberg, 1937, str. 67.
- Katz J.: Ansätze zur berufständischen Ordnung der Wirtschaft in der modernen Zwangskartellierung. Wien, Eigenverlag, 1937, str. 77.
- Merz H.: Die berufständische Gliederung des deutschen Handwerks. Leipzig, Buske, 1937, str. 125, 4,80 mk.
- Moltke S.: Versuch der Gründung einer Handelskammer in Leipzig im Jahre 1805. Leipzig, Jüstel & Göttel, 1937, str. 79, 1 mk.
- Mellis de Villa R.: Novità delie corporazioni. Roma, Biblioteca Ordine Corporativo, 1937, str. 142, 5 lir.
- Mussolini B.: Le corporazioni. A cura con prefazione di P. Orano. Roma, Pinciana, 1937, str. 212, 7 lir.
- Rabaglietti G.: La camera dei Fasci e delle Corporazioni. Bologna, Parina, 1937, str. 92, 10 lir.
- Rava R.: I Consigli Provinciali dell' Economia Corporativa. V. III. Milano, Soc. Editrice Libreria, 1937, str. 136, 10 lir.
- Zanzucchi Marco T.: Istituzioni di diritto pubblico: La camera dei Fasci e delle Corporazioni. Firenze, Snasoni, 1937, str. 253.

## E. DZIAŁ SOCJOLOGICZNY

## I.

*Wydawnictwa zbiorowe, podręczniki i systemy.  
Historia socjologii i krytyka.*

- Beach Walter Greenwood: An introduction to sociology a. social problems. Rev. edition. Boston, Houghton, 1937, str. 384, 2,25 \$.
- Missen Ingjald: Max Weber og den tyske kultur. Stockholm, Aschehoug, 1937, str. 165.
- Quinn James A.: The social world. Philadelphia, Lippincott, 1937, str. 558, 1,80 \$.
- "Roczniki Socjologiczne Wsi". Studia i materiały. Pod red. prof. Władysława Grabskiego. T. II. Warszawa, Instytut Socjologii Wsi, S. G. G. W., 1937, str. 314, 5 zł.
- Wisłocki Władysław T.: Tomasz Masaryk jako socjolog. Odbitka z Przeglądu Ekonomicznego, t. XX. Lwów, 1937, str. 17.

## II.

*Metodologia. Zagadnienia graniczne i ogólne.*

- Gauhe Eberhard: Spengler u. die Romantik. Berlin, Janker & Dünnhaupt, 1937, str. 122, 5,20 mk.
- Garret Henry Edward: Statistics in psychology a. education. 2. rev. edition. New York, Longmans, 1937, str. 507, 3,50 \$.
- Kellner Curt: C. G. Jung's Philosophie auf der Grundlage seiner Tiefenpsychologie. Düren - Rhld., 1937, str. 95.
- Roretz Karl: An den Quellen unseres Denkens. Studien zur Morphologie der Erkenntnis u. Forschung. Wien—Leipzig, Gerald, 1937, str. 334, 6 mk.
- Sipengler Oswald: Reden u. Aufsätze. Vorw. v. Hildegard Korahardt. München, Beck, 1937, str. 295, 4,50 mk.
- Thompson W. R.: Science a. common sense: an Aristotelian excursion. Pref. by J. Maritain. London, Longmans, 1937, str. 242, 7 s.
- Whitney Frederick L.: The elements of research. New York, Prentice-Hall, 1937, str. 633, 3,50 \$.

## III.

*Podłoże biologiczne. Warunki zewnętrzne.*

- Ashley-Montagu M. F.: Coming into being among the Australian aborigines: a study of the procreative beliefs of the native tribes of Australia. Forew. by B. Malinowski. London, Routledge, 1937, str. 398, 21 s.
- Beloch Karl Julius: Bevölkerungsgeschichte Italiens. T. 1. Die Bevölkerung Siziliens u. des Königreichs Neapel. Berlin, W. de Gruyter, 1937, str. 284, 14 mk.
- Mac Crone J. D.: Race attitudes in South Africa: historical, experimental a. psychological studies. London, Oxford Univ. Pr., 1937.
- Grosse Ernst: Zur Psychologie der Werbung für eine alkoholfreie Kultur. Eine Untersuchung über Zielsetzung, Wege u. Werbemethoden der Alkoholgegner. Göttingen, Geismar-Landst., E. Grosse, 1937, str. 95, 4 mk.
- Helming Bernhard: Wargolshausen, ein mainfränkisches Inzuchtsdorf. Würzburg, Triltsch, 1937, str. 32, 2 mk.
- Huth Albert: Seelenkunde u. Arbeitseinsatz. München, Schick, 1937, str. 208, 3,60 mk.
- Kuczyński Rob. R.: Colonial population. London, Oxford Univ. Pr., 1937, str. 115, 5 s.
- Livi L.: I fattori biologici dell'ordinamento sociale. Introd. alla demografia. Padova, Cedam, 1937, str. 302, 35 lir.
- Oesterle Friedrich: Die Anthropologie des Paracelsus. „Neue dt. Forschungen. Abt. Charakterologie; psycholog. u. philosoph. Anthropologie". H. 5. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1937, str. 151, 6,50 mk.
- Picard Max: Die Grenzen der Physiognomik. Erlench—Zürich—Leipzig, Rentsch, 1937, str. 191, 5,10 mk.

- Reinöhl Friedrich: Die Vererbung der geistigen Begabung. München, J. F. Lehmann, 1937, str. 280, 6 mk.
- Sarkar Benoy Kumar: The sociology of population, with special reference to optimum, standard of living a. progress; a study in societal relativities. Calcutta, Ray-Chowdhury, 1936, str. 139.
- Schmid Calvin F.: Mortality trends in the State of Minnesota. Minneapolis, Univ. Pr., 1937, str. 334, 3,50 \$.
- Schwab Julius: Rassenpflege im Sprichwort. Eine volkstümliche Sammlung. Leipzig, Fröhlich, 1937, str. 63, 2 mk.
- Witwicki Władysław: Psychologia a wojsko. Wyd. Sekcji Psychologicznej Towarzystwa Wiedzy Wojskowej. Warszawa, Gł. Księgarnia Wojskowa, 1938, str. 34.

## IV.

*Życie społeczne.*

Rychliński Stanisław: Przeobrażenia Społeczne w Stanach Zjednoczonych na tle urbanizacji. Wydane z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej. Warszawa, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, 1937, str. 144.

Interesująca ta rozprawa, logicznie biorąc, dzieli się na dwie nierówne zresztą części. W części pierwszej, którą stanowi kilkunastostronicowy wstęp, wspomina autor o swoich najważniejszych założeniach metodologicznych oraz podaje swoje poglądy na stosunek polityki społecznej do socjologii. Tutaj także podaje ogólne sformułowanie zagadnień, rozpatrywanych szczegółowiej we właściwych rozważaniach.

Jednym z podstawowych założeń jest przyjęcie hipotezy determinizmu przemian gospodarczych i nieuniknionego ich wpływu na więź społeczną. „Ogólne założenia tak zwanego materializmu dziejowego uważam za niesłychanie cenne we wszelkiej analizie zmian społecznych”. W rozważaniach swych różni się jednak od Krzywickiego, który w swoich pracach socjologicznych również kładł duży nacisk na założenia materializmu. Niewątpliwie Krzywicki, zwłaszcza w „Ustrojach społeczno-gospodarczych w okresie dzikości i barbarzyństwa”, jest bardziej konsekwentny. Rychliński nie precyzuje jasno swych poglądów. Z właściwych jego rozważań wynika, że raczej okazuje wiele sympatii założeniom materializmu dziejowego niż skłonny jest je rozwijać.

Politykę społeczną określa jako „naukę o celowym przeobrażeniu warunków życia jednostek i zbiorowości ludzkich dla sparaliżowania całokształtu bezpośrednich i pośrednich ujemnych skutków ustroju gospodarczego” (str. 1). Określenie, w zasadzie słuszne, nie uwzględnia jednak w dostatecznym stopniu konstruktywnej

roli działalności w zakresie polityki społecznej. Nie ulega zaś wątpliwości, że działalność ta wytwarzać może nowe wartości i nowe układy stosunków. W pewnej mierze wpływa i na przekształcenia życia ekonomicznego. Świadczą o tym wyniki działalności instytucji ubezpieczeń społecznych, Funduszu Pracy, ochrony pracy itd.

Rychliński twierdzi z naciskiem, że planowanie w zakresie polityki społecznej musi się opierać na dobrej znajomości stanu faktycznego. Ważne jest zwłaszcza orientowanie się w przebiegach społecznych. Toteż dociekanie socjologiczne „... nawet pozornie odległe ... mogą przynieść znaczne korzyści polityce społecznej, jeżeli tylko zostaną podjęte w konsekwentnym zamiarze poszukiwania materiałów do konstruowania ideałów celowych przeobrażeń istniejących stosunków” (str. 4).

Rychliński uważa, iż dla polityka społecznego ważne jest ujęcie szerokiej sfery faktów. Polityka społeczna zajmowała się dotąd głównie objawami patologii społecznej. Lecz „... usunięcie niedostatku nie może doprowadzić samo przez się do uzdrowienia struktury społecznej. Po prostu dlatego, że nie tylko w nędzy, ale w całokształcie warunków bytu tkwią pierwiastki działające destrukcyjnie na jednostkę i na jej życie w zbiorowości” (4/5). „Dla polityka społecznego jest niezmiernie ważnym wyodrębnienie ujemnych skutków ustroju industrialnego, wynikających z nędzy oraz tych, które nie wynikają bezpośrednio z niesprawiedliwości społecznych”. Poza tym jednak powinien sięgać do przemian gospodarczych zachodzących w warstwach ludności średnio zamożnej. Nie przedstawiają one wprawdzie bezpośredniego przedmiotu polityki społecznej, jednakże przemiany w postawach zachodzące w tych warstwach wywierają duży wpływ na warstwy ludowe.

Część druga pracy poświęcona została próbom uchwycenia tych przemian, jakie przechodziło mieszczaństwo amerykańskie w ciągu ostatnich kilkunastu lat.

Wybór stosunków amerykańskich uzasadnia autor względną prostotą i jednolitością struktury społeczeństwa Stanów Zjednoczonych oraz zwartością przemian, jakim ono ulegało. Społeczeństwa europejskie, posiadające bardziej złożoną strukturę, byłyby trudniejsze do analizy w zakresie rozpatrywanego zagadnienia. Dla polityki społecznej w Polsce byłoby jednak bardziej pożądane wzięcie za przedmiot rozważań stosunków europejskich, a przede wszystkim polskich. Tym więcej, że istnieją już prace odnoszące się do stosunków polskich, oświetlające gruntownie i wnikliwie problemy mniej lub więcej pokrewne czy te same, które porusza Rychliński. Wymienić należy przede wszystkim Thomasa i Znanieckiego: „The Polish Peasant in Europe and America”.

W części drugiej porusza Rychliński zagadnienie organizacji społeczności miejskich w Ameryce dawniejszej, przemiany społeczno-gospodarcze, społeczno-intelektualne, społeczno-estetyczne itp.. specjalną uwagę zwracając na przemiany specyficznie społeczne, a zwłaszcza w zakresie charakteru więzi społecznej.

Punktem wyjścia rozważań jest stwierdzenie współistnienia silnego indywidualizmu gospodarczego przeciętnego Amerykanina i silnej więzi społecznej, którą wytwarzały głównie mniejsze społeczności terytorialne, parafia i rodzina. Była to właściwie zależność dynamiczna. Organizacja społeczna obejmuje szereg czynników, które ułatwiają realizację indywidualnych celów gospodarczych. Ze swej zaś strony ludzie interesu, upatrując w niej źródło bodźców dla swoich dążeń i ich realizacji, starali się ją podtrzymywać i wzmacniać.

Zależność ta istnieje bardzo długo. Początkiem swym sięga okresu zakładania pierwszych zrębów społeczeństwa Stanów Zjednoczonych. Dopiero w ostatnich kilkunastu latach przejawia się gwałtowne jej załamanie pod wpływem rozrostu życia wielkomiejskiego. Poprzez całe rozważania przewijają się dwie zasadnicze sprawy: kwestia rozpadu społeczności małych, zwłaszcza zaś społeczności lokalnych, a w związku z tym zanik równowagi psychospołecznej jednostek dawniej żyjących w ustalonych ramach społecznych oraz zagadnienie przekształcania się kontaktów społecznych aktualizowanych przez osobnika — osobistych na rzeczowe, trwałych na przelotne i zmienne, raczej publicznych na bardziej prywatne i bezpośrednich na pośrednie. Obie te sprawy wzajemnie zresztą uzupełniają. Zachodzące przemiany nie doprowadzają wprawdzie do zupełnego rozpadu i rozbicia społecznego, gdyż przeobrażenia całego życia amerykańskiego idą w kierunku zorganizowania i ujednostajnienia. Jednakże „pole do głębszych przeżyć indywidualnych kurczy się, zanika niemal zupełnie. Równoległe z obumieraniem społecznym człowiek zaczyna obumierać duchowo" (14/15).

Wśród wielu ciekawych rozważań bodaj najbardziej interesujące są uwagi o wpływie rozrywek, jakie pojawiają się w wielkim mieście, na przekształcenia więzi społecznej. Niewątpliwie jednak cała rozprawka trzyma w napięciu uwagę, choć autor porusza sprawy na ogół wielokrotnie i gruntownie ujmowane przez innych autorów.

Obraz nakreślony przez Rychlińskiego, choć pobieżny a niekiedy ogólnikowy, zbliża nas do przemian zachodzących w obrębie społeczeństwa. Widzimy niemal własnymi oczami to, co się dzieje w Stanach Zjednoczonych. Sugestywność wywodów autora jest tak

wielka, że czytelnik mimo woli odnosi wrażenie, że to, co się dzieje w Stanach Zjednoczonych, odnosi się i do innych krajów. Czytelnik może w trakcie czytania łatwo zapomnieć o przekształceniach innego typu odbywających się na wielką skalę w niektórych innych krajach. Wnosząc wiele głębokich przemian w życie społeczne i społeczno-kulturalne, nie powodują (przynajmniej w tak wielkim stopniu, jak w Stanach Zjednoczonych) wyjąłowania psychospołecznego. Odbywają się bowiem w ramach określonej nadbudowy ideologicznej. Wiążą mnóstwo przeżyć z jasno i silnie wytyczonymi ideałami grupowymi. Nadają im zwartą całość.

Mimo pewne zastrzeżenia, zwłaszcza zaś pod adresem terminologii i ścisłości wyrażania się, należy uważać książeczkę Rychlińskiego za cenny wkład do polskiej literatury z zakresu socjologii miasta. Autor, choć pisze językiem miejscami niemal literackim, zarysowuje zagadnienia ostro, wyraźnie dotykając ich istoty. Cała praca stanowi dobrą próbkę szkicowego opracowania bogatego kompleksu zagadnień przemian osobowości psychospołecznej pod wpływem przemian zachodzących w szerszym społeczeństwie.

Praca Rychlińskiego może być w swobodniejszej interpretacji uważana za pewnego rodzaju uzupełnienie wzorowej monografii Chałasińskiego: „Szkoła w społeczeństwie amerykańskim”. Różni się od niej jednak nie tylko objętością i doбором zagadnień, ale także metodą opracowania. W przeciwieństwie do pracy Chałasińskiego, w której wyraźny nacisk został położony na dokumentację, Rychliński przeprowadzając próbę wnikliwej analizy zagadnień opiera się raczej na dobrej orientacji gotowych opracowań z zakresu rozpatrywanych problemów.

*Władysław Okiński (Warszawa)*

**Katolicka myśl społeczna.** Pamiętnik III Katolickiego Studium w Warszawie 5—10 IX 1937. Poznań, Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, 1938, str. 458.

Pamiętnik składa się z 4 przemówień powitalnych i 22 referatów. Na posiedzeniach, plenarnych ogłoszono 11 referatów i tyleż na posiedzeniach sekcji, których było trzy: przebudowy ustroju, zagadnień społecznych i wychowalnia społecznego. Na posiedzeniach plenarnych przeważają księża, na ogólną liczbę 11 referatów tylko 3 były ogłoszone przez katolików świeckich. Pięciu księży mówi ogólnie o katolickiej myśli społecznej, jej założeniach filozoficznych, zasięgu, o wpływie nauki Kościoła na kształtowanie się myśli społecznej oraz o warunkach realizacji i przyszłości katolickiej myśli społecznej w Polsce. Pozostałych ó referatów (w tym 3 świec-



kich) omawia zagadnienia: stosunku pracy i kapitału, jednostki i społeczeństwa, własności prywatnej, sprawiedliwości i miłości, korporacjonizmu oraz wyzwolenia proletariatu. Dyskusji na posiedzeniach plenarnych nie było. Na posiedzeniach sekcji zaznacza się przewaga świeckich. Na 11 referatów tylko 3 były wygłoszone przez księży, z których pierwszy rozprawia się z socjalistycznymi próbami przebudowy ustroju, drugi z socjalistycznymi związkami zawodowymi, a trzeci analizuje podstawowe dążenia ruchu ludowego i spotyka się z zarzutami, gdyż przyznaje słuszność temu ruchowi. Pozostałe referaty szczegółowe przypadły katolikom świeckim. Omawiano kwestie: przebudowy ustroju, tendencji rozwojowych gospodarstwa światowego, swoistości struktury społecznej i ekonomicznej Polski, granic polityki społecznej, polskiego stanu średniego (2 referaty), tendencji rozwojowych związków zawodowych w Polsce, wsi polskiej, roli wychowania społecznego w przebudowie świata, metod realizacji wychowania społecznego oraz kształtowania opinii i przygotowania społeczeństwa do zrozumienia katolickiej idei społeczno-gospodarczej. Prawie każdy referat wywoływał ożywioną dyskusję.

Postawę Studium Katolickiego wobec rzeczywistości społecznej można ująć następująco: Przeżywamy bardzo ważny moment dziejowy, o szczególnie doniosłym i przełomowym znaczeniu. Światu grozi katastrofa, od której tylko Kościół Katolicki może go uratować. Wrogowie Kościoła sprzyśnęli się przeciw całemu światu, a szczególnie przeciw Kościołowi jako temu, który jedynie może unicestwić ich światoburcze plany. Musimy ostrzec świat przed niebezpieczeństwem, które mu grozi, oraz zmobilizować wszelkie możliwe siły w obronie kultury i religii. Walka pójdzie w dwóch kierunkach: z jednej strony należy usunąć źródła nędzy, na której żerują wrogowie Kościoła, wykorzystując ją dla swoich celów wywrotowych, z drugiej strony zaś należy bezpośrednio walczyć z wicherzycielami i podżegaczami, bez których pokrzywdzeni nie buntowaliby się i ani nie pomyśleliby o przewrocie. W katolickiej myśli społecznej przeważa raczej kierunek drugi, pierwszy zaś spełnia rolę pomocniczego narzędzia w walce z wrogami Kościoła.

Jeżeli chodzi o pozytywne wskazania społeczne, czyli o tzw. wizję katolickiej Polski, to sprawa ta nie została należycie postawiona na Studium. Można wątpić, czy wszystkie szczegóły tej „wizji”, bardzo ogólnikowej zresztą i niewyraźnej, wynikają w sposób konieczny z nauki Kościoła. W jednym referacie (o polskim stanie średnim) nie można doszukać się słowa: „katolicki” ani cytaty z encyklik. Stosunek do obecnego ustroju społecznego jest zasadniczo pozytywny, jednak podkreśla się „bardzo poważne jego niedomaga-

nia". Takie stanowisko jest zwrócone przede wszystkim przeciwko kierunkom rewolucyjnym, ale zarazem przeciw zbyt bezwzględnyemu obrońcom starego porządku.

Pamiętnik III Studium Katolickiego jest zbiorem materiałów do szczegółowych monografii socjologicznych. Klasyfikację i systematyzację tego materiału umożliwia teoria ról społecznych prof. Floriana Znanieckiego. Odnosi się wrażenie, że prelegenci i dyskutujący starali się nadać katolickiej myśli społecznej charakter narzędzia w walce o ukształtowanie pewnych ról społecznych. Wystąpienia księży cechuje troska o utrzymanie własnej roli społecznej, w szczególności zaś dwu najważniejszych składników tej roli: pozycji ekonomicznej i stanowiska moralnego. Negatywny stosunek do klasowego ruchu robotniczego jest w dużej mierze obroną przed atakami tego ruchu na dotychczasową rolę społeczną księdza, Dalszym narzędziem tej akcji jest tworzenie katolickiego ruchu robotniczego. Widać to wyraźnie w referacie o tendencjach rozwojowych związków zawodowych. Stosunek Studium Katolickiego do ruchu ludowego wynika z tych samych przesłanek. Troska ziemian o własną rolę społeczną wystąpiła bardzo przejrzyście w dyskusji nad zagadnieniem wsi. Zainteresowani uczestnicy Studium, którzy w reformie rolnej widzieli atak na ich pozycję ekonomiczną a stanowisko społeczne, skorzystali ze Studium, by pod firmą katolickiej myśli społecznej wytoczyć wszelkie zarzuty przeciw parcelacji. Przekonanie, że katolicyzm społeczny może i powinien przyczynić się do podniesienia roli społecznej mieszczanina-katolika widoczne jest w dyskusji nad zagadnieniem polskiego stanu średniego.

W świetle powyższych uwag nasuwa się pytanie, czy w ogóle można mówić o katolickiej myśli społecznej jako o pewnym konsekwentnym i spójnym systemie. W katolicyzmie społecznym szukają korzyści różne warstwy społeczne, których interesy ekonomiczne i socjalne nie zawsze są zgodne. Zaznaczyć należy, że w obradach nie zaznaczyli swego stanowiska przedstawiciele robotników i chłopów. Istniejąca mimo to różnorodność grup, pragnących zyskać firmę katolicyzmu dla swych interesów klasowych, jest prawdopodobnie przyczyną tego, że Studium nie dało jasnego i sprecyzowanego programu reform społecznych. Lektura „Pamiętnika Studium” nasuwa wniosek, że dwa są sposoby wyjścia z tej trudnej sytuacji: albo związanie katolicyzmu z jedną określoną klasą społeczną, albo też wytworzenie na podstawie ogólnych wskazań encyklik konkretnego planu reform społecznych, idącego w poprzek interesów wszystkich warstw. Sprzeczność tych interesów nadałaby katolickiej myśli społecznej cechę żywotności i zdolności do rozwoju.

„Pamiętnik” robi wrażenie, że na razie katolicka myśl społeczna woli raczej uchylać się od sformułowania konkretnych planów reform społecznych i ograniczać się do powtarzania i interpretowania ogólnikowych wskazań encyklik.

*Józef Orchowski* (Poznań)

- Altbaus Hermann: Nationalsozialistische Volkswohlfahrt. Wesen, Aufgaben u. Aufbau. 3. Überarb. Aufl. Berlin, Junker & Dunnhaupt, 1937, str. 44.
- Brandt Martin: Die Bestrebungen der Hamburgischen Armenanstalt von 1788 zur Erziehung der Armenbevölkerung. Hamburg, Riegel, 1937, str. 109, 3 mk.
- Clyde Paul Hibbert: A history of the modern a. contemporary Far East; a survey of western contacts with eastern Asia during the 19. a. 20 centuries. New York, Prentice-Hall, 1937, str. 877, 6 \$.
- Demiéville G.: Le communisme, science de trahison et de meurtre, tactique de guerre et de révolution. Préf. de J.-M. Musy. Paris, 1937, str. 164, 16 fr.
- Diesel Eugen: Der Mensch, das Werk, das Schicksal. Hamburg, Hanseat. Verlag-Anstalt, 1937, str. 491, 7,50 mk.
- Elmayer-Vestenbrugig Rudolf v.: Totengräber der Weltkultur. Der Weg des jüdischen Untermenschentums zur Weltherrschaft. München, Eher, 1937, str. 148, 1 mk.
- Field Joanna: An experiment in leisure. London, Chatto & W., 1937, str. 250.
- Górski Artur: Ku czemu Polska szła. Wyd. 4. Lwów, B. Poloniecki, 1938. str. 280.
- Grabski Stanisław: Ku lepszej Polsce. Warszawa, Rój, 1938, str. 253.
- Grizzell E. D.: American secondary education. New York, Nelson, 1937, str. 312, 2 \$.
- Huene Friedrich Frh. v.: Ist der Werdegang der Menschheit eine Entwicklung? Stuttgart, Enke, 1937, str. 113, 3,60 mk.
- Hurgraiye C. Anouck: Mohammedanism. London, Putnam, 1937, str. 854.
- Laidler Harry Wellington: American socialism; its aims a. practical program. New York, Harper, 1937, str. 345, 2,50 \$.
- Lazarus O.: Liberal Judaism a. its stand-point London, Macmillan 1937, str. 256.
- Leers Johann: Entwicklung des Nationalsozialismus von seinem Anfang bis zur Gegenwart. 2. Aufl. Bielefeld, Velhagen & Klasing, 1936, str. 127.
- Lippman Walter: An inquiry into the principles of the good society. Boston, Little Brown, 1937, str. 432, 3 \$.
- Luaire René: Le rôle de l'initiative privée dans la protection de l'enfance délinquante en France et en Belgique. Préf. par. P. Garraud, Paris, Libr. générale de droit et de jurisprudence, 1936, str. 506.
- Lüer Hermann: Form u. Wirklichkeit im Geschichtsablauf. Kampen, Kampmann, 1937, str. 73, 1,80 mk.

- Macko Józef dr: Nierząd jako choroba społeczna. Kraków, 1938, str. 278.
- Mangold Ewald K. B.: Frankreich u. der Rassengedanke. Eine politische Kernfrage Europas. München, J. F. Lehmann, 1937, str. 152, 3,60 mk.
- Michel Ernst: Sozialgeschichte der modernen Arbeitswelt. (Bildung u. Wissen. 8/9). Limburg a. d. Lanh, Steffen, 1937, str. 125, 1 mk.
- Mosdorf Jan: Wczoraj i jutro. Studium społeczno-polityczne. (Biblioteka „Prosto z mostu” t. V). Warszawa, 1938, str. 216.
- Rosenberg Alfred: Die Spur der Juden im Wandel der Zeiten. 2. Aufl. München, Eher, 1937, str. 154, 1,80 mk.
- Rosenberg Alfred: Protestantische Rompilger. Der Verrat an Luther u. der „Mythus des 20. Jahrhunderts”. München, Hoheneichen-Verlag, 1937, str. 86, 0,70 mk.
- Routh H. V.: Towards the 20. century: essays in the spiritual history of the 19. London, Cambridge Univ. Pr., 1937, str. 402.
- Rychliński Stanisław: Przeobrażenia społeczne w Stanach Zjednoczonych na tle urbanizacji. Warszawa, Szkoła Główna Handlowa, 1937, str. 144.
- Schlaghecke Wilhelm: Das Heim im Reichsarbeitsdienst. Frankfurt a. M., Bechhold, 1937, str. 78, 5,90 mk.
- Tingsten Herbert: Political behavior: studies in election statistics. London, King, 1937, str. 231.
- Weichbrodt Raphael: Der Selbstmord. Basel, Karger, 1937, str. 250, 11 mk.
- Wyszyński Stefan ks. dr: Przemiany moralno-religijne pod wpływem bezrobocia. Odbitka z „Ateneum Kapłańskiego”. Włocławek, 1937, str. 142.

## V.

*Grupy i typy.*

Falski Marian: Środowisko społeczne młodzieży a jej wykształcenie. Warszawa, Prace Referatu Statystycznego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, 1937, str. 100.

Socjolog wita u nas z wielką radością pojawienie się wszelkich materiałów liczbowych obrazujących żywiłowe procesy społeczne. Często nie chodzi o odkrycie jakiegoś *novum*, lecz o znalezienie oparcia obiektywnego dla domniemywań zrodzonych z prostej obserwacji oraz o rozszerzenie poglądu na sprawę, bądź skorygowanie dorywczych spostrzeżeń.

Dlatego tak doniosłe dla badacza zagadnień społecznych są statystyki tego rodzaju, jak te, które dr Falski zawarł w swoim obszernym opracowaniu. Socjolog-purysta nie powinien zrażać się niewspółmiernością tytułu i treści: z góry wiadomo, że nie może oczekiwać żadnej analizy „środowiska społecznego” młodzieży w wydawnictwie statystycznym ministerstwa oświaty. Tytuł książki nie

odpowiada treści, która dotyczy właściwie tylko procesu selekcji społecznej w naszym szkolnictwie. Znajdujemy więc szczegółowe dane o zawodzie ojców uczniów różnych typów szkół na siedmiu poziomach reprezentacyjnych (I, IV i VI klasa szkoły powszechnej, I klasa gimnazjalna, ostatnia klasa obecnego gimnazjum i jej odpowiedniki w szkolnictwie zawodowym, druga klasa licealna oraz I klasa szkoły akademickiej). Mamy więc przekrój (niestety statyczny, a nie dynamiczny, to znaczy obejmujący jeden tylko rok szkolny 1935/36) przez strukturę społeczną młodzieży szkolnej.

Następnie proces selekcji występuje z całą jaskrawością. Oto na 100 uczniów I klasy szkoły powszechnej przypada 1,3 studentów I kursu szkoły wyższej. Stosunek ten w grupie większych przedsiębiorców, ziemian, przedstawicieli wolnych zawodów i pracowników umysłowych wynosi 24,3, natomiast w zespole drobnych rolników waha się od 0,2 do 1,1 w grupie robotników przemysłowych stanowi 0,4, a w grupie robotników rolnych sięga zaledwie 0,1 (tablica na str. 62). Biorąc nawet pod uwagę, że znaczna część młodzieży zamożniejszej uczy się początkowo w domu, do szkoły idzie prosto do IV lub V oddziału (dawna klasa wstępna i pierwsza gimnazjalna), otrzymamy różnicę szans zdobycia wyższego wykształcenia wyrażającą się stosunkiem 1 do 400, jeśli postawimy dziecko robotnika rolnego obok rówieśników synów i córek przedstawicieli wolnych zawodów.

Niewątpliwie pewne właściwości dziedziczne, a zwłaszcza środowisko domowe sprawia, że młodzież inteligencka odznacza się przeciętnie większymi uzdolnieniami intelektualnymi. Stosunek na niekorzyść dzieci chłopskich i proletariackich nie kształtuje się jednak bezsprzecznie w sposób uzasadniający choćby w części istniejącą rozpiętość selekcji. Sito jest już tak gęste dla uczniów niezamożnych, że nawet wielkie zdolności, które pojawiają się również w sferach materialnie upośledzonych nie znajdują żadnych prawie widoków zdobycia wykształcenia nie tylko na poziomie wyższym, ale i średnim.

Trudno socjologowi i politykowi społecznemu nie podpisać się pod ostatecznym wnioskiem autora: „Indywidualne zamiłowania, uzdolnienia i charaktery poszczególnych jednostek nie odgrywają w ... ruchu młodzieży na terenie szkolnictwa bardziej istotnej roli. Ruch ten sprowadza się zasadniczo do selekcji społecznej, uwarunkowanej organizacją naszego szkolnictwa i całym układem stosunków społeczno-gospodarczych" (str. 66). Słowem, dokonywa się selekcja na podstawie przywileju społecznego oraz stanu majątkowego. Ponadto autor silnie podkreśla upośledzenie wsi na korzyść miast wynikające z niskiego poziomu organizacyjnego szkol-

nictwa powszechnego oraz niedostatecznej sieci szkół średnich i zawodowych państwowych jak również braku internatów dla młodzieży wiejskiej po miastach.

Autor jest wyraźnie krytycznie nastawiony do błyskotliwych metod doraźnego popierania jednostek zdolnych w rodzaju niedawno nałożonego obowiązku na gminy wiejskie dawania stypendiów dzieciom rolników. Najprzód należy podnieść ogólny poziom organizacyjny szkół powszechnych, zwłaszcza na wsi, aby każde dziecko nawet najuboższych rodziców mogło skończyć sześć oddziałów i miało otwarty dostęp do szkoły średniej. Drugim etapem będzie dopiero system pomocy dla młodzieży zdolnej na wszystkich poziomach wykształcenia. Wchodzą tu w grę obok stypendiów również odpowiednio zorganizowane bursy.

Dr Falski jest nastawiony psychicznie „frontem do wsi” i nie zawsze może należycie podkreśla natężenie eliminacji społeczno-gospodarczej, które dokonywa się w mieście. Tu bliskość i pozorna dostępność wszelkiego typu szkół nie wystarcza jako przeciwwaga selekcji majątkowej. Wątpić należy, czy szkoła jednolita wiele zmieni na lepsze zarówno w miastach jak i na wsi, mimo niewątpliwych walorów programowych.

Dr Falski dostarczył niezmiernie bogatego materiału do refleksji dla naszych polityków oświatowych. Badacz czynników dynamicznych w strukturze społecznej znajdzie w jego pracy tak bogaty zbiór informacji, jakich nie było jeszcze na tym odcinku nie tylko w naszej literaturze, ale i światowej.

Należy wyrazić nadzieję, że badania tego typu będą powtarzane co lat parę, tak iż w niedługim czasie da się uzyskać dynamiczny obraz procesów selekcyjnych. Warto by również dołączyć do tego typu badań charakterystykę pochodzenia społecznego młodzieży otrzymującej dyplomy zakładów naukowych średnich i wyższych. Przydałyby się wreszcie badania nad poziomem uzdolnień młodzieży różnych środowisk społecznych celem zestawienia następnie szans kształcenia się choćby tylko z subiektywnymi zdolnościami jednostek do pobierania nauki szkolnej (nie mówię już o skonfrontowaniu ze zdolnościami wymaganymi w życiu praktycznym). Odpowiednie badania profesora Graya i p. Mashinskiej w Londynie rzuciły bardzo ciekawy snop światła na mechanizm selekcji majątkowej, w której moment uzdolnień nie wchodzi w rachubę.

*St. Rychliński* (Warszawa)

Banniza v. Bazan Heinrich: Das deutsche Blut im deutschen Raum. Sippenkundliche Grundzüge des deutschen Bevölkerungswandels im der Neuzeit. Berlin, Metzner, 1937, str. 98.

- Bastrykowski Aleksander ks.: Monografia historyczna parafii Góry Wysockie Sandomierskie. Sandomierz, 1937, str. 357.
- Baumgarten Franziska: Der Jugendliche u. das Berufsleben. Burgdorf, Baumgartner, 1937, str. 127, 3,50 fr. szw.
- Becker Ursula: Die Entwicklung des Frauenerwerbs seit der Jahrhundertwende. Bleicherode, Nieft, 1937, str. 67, 3 mk.
- Beyer Lotte: Der Waldbauer in den Landen der Gascogne. Haus, Arbeit u. Familie. Bd. I. Hamburg, Evert, 1937, str. 80, 5 mk.
- Brause Hans Bernhard: Kunst der Führung. Potsdam, Voggeoreiter, 1937, str. 156, 2 mk.
- Brawley Benjamin Griffith: Negro builders a. heroes. Chapell-Hill, Univ. Pr., 1937, str. 326, 2,50 \$.
- Brelie Hans Joachim v.: Haus u. Hof in den französischen Zeotralipyrenäen. Hamburg, Evert, 1937, str. 115, 6,50 mk.
- Brown Francis J. a. Roncek Joseph Slabey: Our racial a. national minorities; their history, contributions, and present problems. New York, Prentice-Hall, 1937, str. 898, 5 \$.
- Bystroń J. St.: Socjologia literatury: Publiczność literacka. Lwów—Warszawa, Książnica-Atlas, 1938, str. 411.
- Caesar-Weigel Hildegard: Das Tagewerk der Landfrau. Berlin, Reichsnährstand-Verlag, 1937, str. 416, 4,50 mk.
- Clauss Ludwig Ferdinand: Semiten der Wüste unter sich. Miterlebnisse eines Rassenforschers. Berlin, Büchergilde Gutenberg, 1937, str. 154.
- Cron Hermann: Geschichte des deutschen Heeres im Weltkrieg 1914—1918. Berlin, Siegismund, 1937, str. 407, 12 mk.
- Dimock Hedley Seldon: Rediscovering the adolescent; a study of personality development in adolescent boys. New York, Ass'n Pr., 1937, str. 307, 2,75 \$.
- Drescher Leo: Agrarökonomik u. Agrarsoziologie. Ueber die Aufgaben u. Grenzen der Agrarwissenschaften. Jena, Fischer, 1937, str. 80, 3,20 mk.
- Duda-Dziewierz Krystyna: Wieś małopolska a emigracja amerykańska. (Studium wsi Babica powiatu rzeszowskiego). Biblioteka Socjologiczna t. III. Warszawa—Poznań, Polski Instytut Socjologiczny, 1938, str. 152.
- Dulon Elisabeth: Untersuchungen über die Ernährung bäuerlicher Familien. Leipzig, Barth, 1937, str. 48, 2,40 mk.
- Gagliardi Ernst: Geschichte der Schweiz. Von den Anfängen bis zur Gegenwart. Umgestaltete u. erweiterte Ausgabe in 2 Bd. Bd. II. Vom Ausscheiden aus dem deutschen Reiche bis zur Gegenwart (1648—1937). Zürich, Orell-Füssli, 1937, str. 745—1771, 24 mk.
- Gannes Harry: When China unites; an interpretive history of the China revolution. New York, Knopf, 1937, str. 306, 2,50 \$.
- Gołąbek Józef dr: Dusza narodu bułgarskiego. (Biblioteka Słowiańska ser. I nr 4). Warszawa, 1937, str. 47.

- Górka Olgierd: *Naród a państwo jako zagadnienie Polski*. Warszawa, Biblioteka Polska, 1938, str. 373.
- Grelewski Stefan ks. dr: *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*. Lublin, Tow. Naukowe Kat. Uniw. Lubelskiego, 1937, str. 850.
- Groves Ernest Rutherford: *The American woman; the feminine side of a masculine civilization*. New York, Greenberg, 1937, str. 445, 3 \$.
- Hebenstreit Hans: *Die berufliche Selbständigkeit als Chance der Berufsart. Eine statistisch-soziologische Untersuchung der Berufe in Württemberg*. Düsseldorf, Nolte, 1937, str. 68.
- Becker Walther: *Ueber die sittliche Entwicklung von Schulkindern u. Frühjugendlichen. (Experimentelle Kindespsychologie. H. 6)*. München, Beck, 1937, str. 150, 8 mk.
- Bettlungen Viktor v.: *Raphael Kardinal Merry del Val. Ein Lebensbild. Vorw. v. Eugen Pacelli. Einsiedeln - Köln, Benziger, 1937, str. 247, 4,50 mk.*
- Hoffmeyer Ludwig: *Chronik der Stadt Osnabrück. 2. Aufl. 2. Bd. Osnabrück, Meinders & Elstermann, 1935, str. 468 + 233, 11,50 mk.*
- Hughes E. R.: *The invasion of China by the Western world*. London, Black, 1937, str. 342, 15 s.
- Ihrlich Alexander: *Die Brandstifter. Eine kriminalpsycholog. Untersuchung*. Würzburg, Mayr, 1937, str. 62.
- Kahle Maria: *Deutsche Heimat in Brasilien*. Berlin, Verlag Grenze u. Ausland, 1937, str. 150, 2,70 mk.
- Karczewski Zdzisław: *Lisków, dzieje jednej wsi polskiej*. Warszawa, 1937, str. 147.
- Keenleyside Hugh L. a. Thomas A. F.: *History of Japanese education a. present educational system*. Chicago, Argus B'ks, 1937, str. 365, 4 \$.
- Kratzer Albert: *Das Stadtklima*. Braunschweig, Vieweg, 1937, str. 143, 8 mk.
- Krose Hermann A.: *Statistik der Religionsgemeinschaften im Deutschen Reich in den Ländern u. Verwaltungsbezirken*. Köln, Bachern, 1937, str. 103, 4,20 mk.
- Kuptsch Julius: *Nationalsozialismus u. positives Christentum*. Weimar, Verlag Deutscher Christen, 1937, str. 168, 4 mk.
- Lewis Charles D.: *The rural community a. its schools*. New York, Amer. B'k, 1937, str. 428, 2,50 \$.
- Warohn Gerhard: *Benito Mussolini u. Friedrich Nietzsche*. Berlin, Silesia, 1937, str. 63.
- Mendelssohn-Bartholdy Albrecht: *The war a. German society; the testament of a liberal*. New Haven, Conn.; Yale, 1937, str. 313, 2,75 \$.
- Müller Heinz: *Führerauslese in der Volksgemeinschaft. Festvortrag*. Berlin, Industrieverlag Spaeth & Linde, 1937, str. 64, 1,70 mk.
- Murphy Lois Barclay: *Social behavior a. child personality; an exploratory study of some roots of sympathy*. New York, Columbia Univ. Pr., 1937, str. 352, 3,50 \$.



- Nationalsozialismus u. Wissenschaft. Gekürzte Wiedergabe der auf der Hochschultagung d. NSD-Dozentenbundes Gau Berlin, vom 18 bis 20 Februar 1937 gehaltenen Ansprachen u. Vorträge. Berlin, NSD-Dozentenbund, 1937, str. 92.
- Persönlichkeit u. Kindesalter samt einer Theorie der Persönlichkeit. Von F. E. Otto Schultze u. and. Barth, 1937, str. 185, 12 mk.
- Podoleński Stanislaw ks.: Rodzina w Sowietach. (Komunizm bez maski, nr 3). Kraków, 1938, str. 95.
- Prażmowska-Ivanka Wanda: Wczasy ludzi miasta. Warszawa, Instytut Spraw Społecznych, 1937, str. 48.
- Priesdorff Kurt v.: Soldatische Führertum. Bd. 1—4. Hamburg, Hanseat. Verlags-Anstalt, 1937, każdy tom 35 mk.
- Rathcke Wolfgang: Verstädterung u. Landsiedlung in ihrer Bedeutung für die Bevölkerungsentwicklung. Biberach a. d. Riss, Biberacher Verlagsdruck., 1937, str. 152.
- Ridley F. A.: The Papacy a. fascism: the crisis of the twentieth century. London, Secker & W., 1937, str. 264.
- Schwägerl Anton: Das Auslandsdeutschum im niederländischen Kolonialbereich unter Berücksichtigung der geographischen u. sozialen Verhältnisse. („Die deutsche Leistung in der Welt" Bd. 2). Weimar, Böhlau, 1937, str. 355, 11 mk.
- Scheibe-Grüneisen Irene: Weibliche Landjugend in Ostpommern. Heidelberg, Vowinckel, 1937, str. 139.
- Schwermer Alfons: Der Einfluss Berlins auf die Bevölkerungsverhältnisse der benachbarten Landkreise. Bielefeld, Beyer & Hausknecht, 1937, str. 66.
- Schultz Walther: Führer u. Volk in germanischer Vorzeit. Halle, Niemeyer, 1937, str. 21, 1 mk.
- Sharp Thomas: Town a. countryside: some aspects of urban a. rural development. London, Oxford Univ. Pr., 1937, str. 240, 6 s.
- Sonntag Willy: Der Zunftzwang in Köln bis zum Ausgang des Mittelalters. Würzburg, Triltsch, 1937, str. 77.
- Stouffer Samuel A. a. an.: Research memorandum on the family in the depression. New York, Research Council, 1937, str. 231, 1 \$.
- Summers Festus P.: Johnson Newton Camden; a study in individualism. New York, Putnam, 1937, str. 605, 5 \$.
- Tilse Wolfram: Der Stand als Erscheinung der Gemeinschaft. Rostock, Hirnstorff, 1937, str. 55.
- Tupper Eleanor a. Mac Reynolds George E.: Japan in American public opinion. New York, Macmillan, 1937, str. 484, 3,75 \$.
- Volkszählung. Die Familien u. Haushaltungen nach den Ergebnissen der Volks- und Berufszählung 1933. Barb. im Statist. Reichsam. H. 1. Die Ehen im Deutschen Reich nach der Zahl der geborenen Kinder. Berlin. Verlag für Sozialpolitik, Wirtschaft u. Statistik, 1937, str. 216, 4,30 mk.

- Webb John N.: The migratory-casual worker. Washington, U. S. Works Progress Administration, Div. of Social Research, 1937, str. 128.
- Wiechterich Richard: Giuseppe Mazzini. Der Prophet des neuen Italien. Berlin. Keil-Verlag, 1937, str. 273, 4,30 mk.
- Wülenweber Fritz: Germanische Juogmannschaftszucht. **Nach** den Quellen bearb. H. 1. Die Sippengefolschaft. Hamburg, Hanseat. Verlags-Ansialt, 1937, str. 61.

## VI.

*Wytwory społeczne.*

- Barnes Harry Elmer: A history of historical writing. Norman, Univ. of Okla. Pr., 1937, str. 444, 3,50 mk.
- Belloc Hilaire: The crisis of civilization. New York, Fordham Univ. Pr., 1937, str. 245, 2,50 \$.
- Chia-Hua Chu: China's postal a. other communications services. London. Paul, 1937, star. 259.
- Dopsch Alfons: The economic a. social foundations of European civilization. London, Paul. 1937, str. 418, 21 s.
- Frazer James G. Sir: Totemica; a supplement to „Totemism a. exogamy". London, Macmillan, 1937, str. 530, 25 s.
- Gregory Winifred: American newspapers 1821—1936; a union list of files available in the United States a. Canada. New York, Wilson, 1937, str. 807.
- Handbuch der Weltpresse. Eine Darstellung des Zeitungswesens aller Länder. Leipzig, Armanen-Verlag, 1937, str 632, 48 mk.
- Harrison Thomas H.: Savage civilization. New York, Knopf, 1937, str. 461, 4 \$.
- Hassenfuss Joseph: Die moderne Religionssoziologie u. ihre Bedeutung für die religiöse Problematik. Paderborn, Schöningh, 1937, str. 401, 14 mk.
- Hertfrich Fritz: Theater u. Volkswirtschaft. München, Dtincker & Humblot. 1937, str. 384 14 mk.
- Jentsch Irene: Zui Geschichte des Zekungslesens in Deutschland am Ende des 18. Jahrhunderts Mit besonderer Berücksichtigung der gesellschaftlichen formen des Zeitungslesens. Leipzig, Stein, 1937, str. 179.
- Mallebay Ernest: Cinquante ans de journalisme. 2 vol. Alger, Fontana, 1937, str. 412 + 428, 30 fr.
- Ninek Martin: Götter u. Jenseitiglanben der Germanen. Jena, Diederichs. 1937, str. 230, 3,40 mk.
- Petruszelli N.: Il problema della storia nell'idcalismo moderno. T. 1. Napoli, Perella, 1937, str. 150. 15 Hr.
- Postgate Raymond William a. Vallance Aylmer: England goes to press. Indiana. Bobbs-Merrill, 1937. str. 337, 2,75 \$.
- Rose Hans: Klassik als künstlerische Denkform des Abendlandes. München, fleck, 1937. str. 167, 6 mk.

- Rosenthal Max: Volkskunde u. Brauchtum der Schiffahrt u; des Schiffers. Schöneberg, Senff Nachf. 1937, str. 140, 1,80 mk
- Rüdiger Horst: Wesen u. Wandlung des Humanismus. Hainburg, Hoffmann & Campe, 1937, str. 316, 12,50 mk.
- Schmieder Arno: Wider die Lüge von der germanischen Götterlehre. T. 1. Die Götterlieder der alten Edda. Leipzig, Hammer- Verlag, 1937, str. 319, 7 mk.
- Schöffler Herbert: Abendland u. Altes Testament. Untersuchungen zur Kulturmorphologie Europas, insbesondere Englands. Bochum. Langendreer, Pöppinghaus, 1937, str, 116, 6 mk.
- Skaberné Bogomir: Die Anfänge der jugoslavischen Presse u. die Bestrebungen zur sprachlichen Einheit. Güstrow i. Meckl., Michael, 1937, s. 107.
- Sper Felix: The periodical press of London, theatrical a. literary, excluding the daily newspaper 1800—1830. London, Grafton, 1937.